

Proletariusz w Akademii

Tegoroczną literacką Nagrodę Nobla Królewska Akademia Szwedzka przyznała włoskiemu dramaturgowi 71-letniemu Dario Fo. „Jestem przerażony” – miał wykrzyknąć nagrodzony zaraz po otrzymaniu tej wiadomości. W pierwszych komentarzach natomiast dominowało zaskoczenie i... zażenowanie.

W czwartkowe południe Królewska Akademia Szwedzka ogłosiła, że tegorocznym laureatem literackiej Nagrody Nobla (przyznawanej od 1901 r.) został Włoch Dario Fo. „Za swą odwagę w kreowaniu tekstów, które równocześnie bawią, angażują i otwierają perspektywy” oraz „ze nawiązując do tradycji średniowiecznych kuglarzy, chłostał władzę i przywracał godność najbardziej pokrzywdzonym przez los” – podano uzasadniając wybór.

Dario Fo (ur. w 1926 r.) dramatopisarz oraz aktor i reżyser teatralny słynie ze specyficznej mieszanki lewicowej satyry. Napisał ponad 40 sztuk. Utworzył wraz z żoną zespół teatralny Compagnia Dario Fo-Franca Rame, a potem był założycielem i kierownikiem stowarzyszenia teatralnego Nuova Scena, przemianowanego wkrótce na La Comune. Jest też autorem i reżyserem publicystycznym widowisk agitacyjnych, często stylizowanych na zabawę ludową m.in. „Siódme – mniej kradnij” oraz „Przypadkowa śmierć anarchisty”. Jego dzieło życia to sztuka „Mistero buffo”, którą zdecydowanie potępił Watykan. On sam mówi o sobie, że kulturowo zawsze był częścią proletariatu.

W Polsce wystawiano jego sztuki m.in. „Archaniolowie nie grają w bilard” – pre-

miera w Teatrze Powszechnym w Łodzi w 1960 r.; „Siódme – mniej kradnij” – Teatr Komedia w Warszawie w 1979 r. oraz „Restauracja pryncypała” – Teatr Kalambur w sezonie 1980/81.

Nazwisko Daria Fo nie pojawiało się na giełdzie ewentualnych kandydatów literackiej Nagrody Nobla, ponieważ – jak podkreślają znawcy – jest on bardziej znany jako aktor niż dramaturg. Dlatego jego wybór zaskoczył niemal wszystkich. Jednak jego żona wyznała, że od dwóch tygodni wiedzieli o nagrodzie. Tymczasem sam laureat wykazał więcej powściągliwości. Dziennikarzom, którzy zadzwonili na jego telefon komórkowy, gdy był w samochodzie w drodze z Mediolanu do Rzymu powiedział, iż o decyzji Królewskiej Akademii Szwedzkiej dowiedział się w czasie jazdy, kiedy ktoś w samochodzie obok pokazał mu kartkę z napisem: „Dario, zdobyłeś Nobla”. Miał wówczas wykrzyknąć: „Jestem przerażony”.

W pierwszych komentarzach dominowało zaskoczenie. Czesław Miłosz, laureat literackiej Nagrody Nobla z 1980 r. przyznał: „To dla mnie ktoś zupełnie nie znany i nic nie mogę o nim powiedzieć”. Natomiast Gustaw Herling-Grudziński (wybitny polski pisarz, zamieszkały w Neapolu) stwierdził wręcz: „Przyznanie Nobla



Włochowi, Dario Fo, jest ostateczną kompromitacją Królewskiej Akademii Szwedzkiej. Decyzja ta ośmiesza nie tylko tę instytucję, ale pośrednio także poprzednich laureatów”. Dodał, że Fo jest popularnym we Włoszech twórcą, dzięki publicznym występom, podczas których „improwizuje kupleciki i jest to podobno dowcipne. Układa też wierszyki w tancbudach”.

Z kolei Wisława Szymborska, ubiegłoroczna wybranka Akademii, zapewniła, że zgodnie z panującym zwyczajem napisze list do nowego Noblisty. Będzie mu życzyła cierpliwości. A co do zaskoczenia stwierdziła tylko: „werdykty zawsze jakichś ludzi w jakichś krajach zaskakują”.

Natomiast we Włoszech jeszcze w czwartek rano w środkach masowego przekazu spekulowano, że nagroda przypadnie znanemu autorowi „Szatańskich wersetów” Salmanowi Rushdiemu. Decyzja Akademii i tu wszystkich zaskoczyła. Inaczej odebrano ją w Szwecji, gdzie twórca jest popularny.

Literacka Nagroda Nobla wynosi 7,5 mln szwedzkich koron (czyli milion dolarów), a Dario Fo jest jej szóstym włoskim laureatem. (PAP, GP)

Drogi Czytelniku

Od 13 października br. pod numerem telefonu 45-52-57 możesz zgłaszać wszelkie uwagi dotyczące sprzedaży naszej gazety.

Współczesna

Nasza Gazeta...
Piszemy...
Reklama, ogłoszenia i...
Konkurs, konkursy...
Z innej beczki...

Wszelkie prawa zastrzeżone
© Gazeta Współczesna 1997

www.wspolczesna.com.pl

Kawiarnia

Współczesna

Internetowa

Czytaj
na
str. 2.

Jedyny w regionie
dziennik w Internecie



Miłość jak lekarstwo czytaj str. 16.-17.

O tworzącej się
koalicji AWS z UW
■ str. 5.

Dlaczego
w Raczkach
nie chcieli lotniska
■ str. 6.

Szkoły społeczne
– zbędny luksus?
■ str. 7.

Czy w hajnowskim
MOPS-ie
„naciągają”
podopiecznych?
■ str. 13.

Kolejna
GRATKA
już za tydzień

Zaczynamy
17 października
Nagroda główna 5000 zł
gotówką

PIERWSZA
I JEDYNA W REGIONIE
PROFESJONALNA
WKŁADKA

o książkach

a w niej: NOWOŚCI WYDAWNICZE,
AKTUALNE WYDARZENIA,
LISTA BESTSELLERÓW,
RECENZJE, KONKURSY

ORAZ 50% RABATU
NA REKLAMY

Ogłoszenia przyjmują Biura Reklam
i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”

Szczegółowych informacji udzielają
przedstawiciele handlowi
tel./fax (085) 44 17 47, 42 05 21

JUŻ 15.10.97

Zarząd Fast SA planuje zwolnić grupę pracowników

Kolejni na bruk

Kolejną w tym roku redukcję zatrudnienia – tym razem ok. 670 pracowników – planuje Zarząd ZPB „Fasty”. Powodem jest zła sytuacja ekonomiczna białostockiej spółki. Przeciwnie zwolnieniom grupowym są zakładowe związki zawodowe. Zdaniem KZ NSZZ „Solidarność”, poprzednia redukcja zatrudnienia nie wpłynęła na poprawę sytuacji ekonomicznej zakładu.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, do końca tego roku wypowiedzenia miało otrzymać ok. 650 pracowników. Redukcja ta dotyczyła osób posiadających uprawnienia emerytalne, do zasiłku emerytalnego i przedemerytalnego. Tymczasem okazuje się, że w planach Zarządu znajduje się zwolnienie kolejnych 670 pracowników. Mają oni otrzymać wypowiedzenie umowy o pracę ze skróconym okresem wypowiedzenia. Według Zarządu, zakład powinien zatrudniać ok. 1300 osób. Związkowcy twierdzą, że zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, w tym roku dodatkowe zwolnienia grupowe nie powinny mieć miejsca.

– Rozmowy takie były prowadzone – twierdzi Maria Kozaczuk, wiceprezes ds. ekonomiczno-finansowych. – Jednak

nie możemy w oczekiwaniu na poprawę sytuacji ekonomicznej zatrudniać osób, które w chwili obecnej są zbędne. Utrzymanie jednego miejsca pracy kosztuje zakład ok. 1000 zł miesięcznie. Będziemy o tym rozmawiać ze związkowcami.

Zdaniem pani wiceprezes, dokonanie kolejnej redukcji zatrudnienia pozwoliłoby na podniesienie płac i modernizację parku maszynowego. Od lipca bieżącego roku dla ZPB „Fasty” SA przygotowywany jest plan naprawczy. Opracowuje go firma Business Management and Finance S.A.

– Wersja robocza tego planu powinna być znana przed 15 października, a redukcja została zaplanowana już teraz – twierdzą związkowcy z komisji zakładowej NSZZ „Solidarność”. Zdaniem przewodniczącego zakładowej Solidarności, Edwarda Pietrowcewa, przyczyną złej sytuacji ekonomicznej firmy jest nieudolność opracowywania planu naprawczego, opieszałość w prowadzeniu działań restrukturyzacyjnych – takich, które byłyby możliwe do wykonania w obecnych warunkach, jak również opieszałość w pozbywaniu się zbędnego majątku

Spółki. Chodzi tu głównie o budynek Tkalni Kolorowej i Przędzalni Ciężkiej. Budynek ten, o powierzchni obejmującej prawie 4 hektary, od ubiegłego roku stoi pusty.

Jak twierdzi wiceprezes ds. ekonomiczno-finansowych, Zarząd podejmując decyzję o kolejnej redukcji zatrudnienia opierał się właśnie na założeniach planu naprawczego, który przewiduje m.in. usprawnienie działalności marketingu – rozszerzenie sieci dystrybucji, zmianę produkcji, upłynnienie części majątku. Być może uda się pozyskać inwestora.

– Redukcja nie jest potrzebna, ponieważ poprzednia nie dała spodziewanych rezultatów – nie wpłynęła na poprawę sytuacji ekonomicznej w firmie. Dlatego należy raczej szukać nowych możliwości sprzedaży niż zwalniania ludzi – twierdzi przewodniczący KZ „S”.

Podobnie uważa przewodnicząca SNZ Pracowników ZPB „Fasty” Irena Józefowska.

– Nie widzę konieczności zwalniania pracowników. Może za miesiąc – kiedy zapoznam się z programem naprawczym, zmienię zdanie. Obecnie uważam, że należy szukać rynków zbytu i produkować więcej, a nie zwalniania pracowników.

Termin negocjacji Zarządu Spółki ze związkowcami nie jest jeszcze znany. Tymczasem Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zastanawia się nad udzieleniem wotum nieufności Zarządowi Spółki Fasty SA. (koci)

Jedyny w regionie dziennik w Internecie

„Współczesna” otworzyła kawiarnię

Od pierwszego dnia funkcjonowania „Gazety Współczesnej” w Internecie, działa również Kawiarenka Internetowa – miejsce, gdzie można porozmawiać z użytkownikami sieci z Polski i całego świata.

Kawiarenka Internetowa na łamach elektronicznej wersji „Gazety Współczesnej” pozwala na bezpośrednią rozmowę z osobami, które znajdują się nawet na drugiej półkuli Ziemi. Na napisane przez internetowe zdanie natychmiast otrzymuje się odpowiedź, która pojawia się na ekranie komputera. Podczas rozmów w Kawiarence Internetowej można (a nawet należy) posługiwać się specjalnymi znakami, które dodadzą naszej wypowiedzi nieco ekspresji. Oto kilka z nich:

- :-) uśmiech, zadowolenie,
- :) uśmiech, zadowolenie,
- :-)) uśmiech „pełną gębą”,
- :-))) „Ale się ubawiłem”,
- :-0 zaskoczenie,
- :-) z przynudzeniem oka,
- :-(smutek,
- :- < większy smutek,
- :- > szczęście,
- :- x pocałunek.

Kawiarenka Internetowa jest bardzo łatwa do znalezienia. Wystarczy na pierwszej stronie „Gazety Współczesnej” (<http://www.wspolczesna.com.pl>) w Internecie wybrać ramkę „Z innej beczki...”. Tam wśród licznych atrakcji proponowanych przez naszą gazetę znajduje się również Kawiarenka Internetowa.

„Gazeta Współczesna” jest jedynym w regionie dziennikiem, który ma swoje wydanie w wersji elektronicznej. Można je znaleźć przez całą dobę w Internecie pod adresem: <http://www.wspolczesna.com.pl>.

JBB

EKSPRESEM

● W Rybnikach (gm. Wasilków), wczoraj o godz. 10 kierujący polonezem uderzył w naczepę samochodu Kamaz. W wyniku wypadku pasażerka poloneza z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

Powstało Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu „Niemen”

Razem łatwiej

Dzisiaj, 9 października, w Suwałkach powołano Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu „Niemen”. Deklarację przystąpienia do Stowarzyszenia złożyło 17 gmin z woj. suwalskiego.

Euroregion „Niemen” powstał 6 czerwca br. Pod porozumieniem podpisali się wojewoda suwalski oraz przedstawiciele władz rejonu grodzieńskiego na Białorusi i dwóch powiatów litewskich – Olita i Mariampol. Euroregion ma służyć rozwojowi obszarów przygranicznych niemal we wszystkich dziedzinach życia. Współpraca transgraniczna rozciąga się od gospodarki poprzez kulturę po ochronę środowiska i turystykę. Szczegóły zostały określone w trakcie dwuletnich prac przygotowawczych.

W planach jest m.in. zagospodarowanie przestrzenne ziem należących do Euroregionu, utworzenie Międzynarodowego Ośrodka Integracji i Centrum Informacji, wspólna budowa infrastruktury granicznej (przejść i dróg), a także doprowadzenie do powstania skutecznego systemu

ostrzegania i zapobiegania zagrożeniom ekologicznym. Na przykład zadaniem Międzynarodowego Centrum Integracji ma być prowadzenie szkoleń dla przedsiębiorców, nauka języków obcych, organizowanie spotkań młodzieży, wystaw i ekspozycji.

Celem nadrzędnym Euroregionu „Niemen” jest podniesienie poziomu życia społeczności lokalnych, a tym przecież powinny się zajmować poszczególne samorządy. W dokumentach Euroregionu jest zapisane, iż strona polska (ograniczona na razie do woj. suwalskiego) ma być reprezentowana przez Stowarzyszenie Gmin. Dzisiaj to się ziściło. Deklarację napłynęły z 17 gmin: miasta Suwałk, Bań Mazurskich, Wydmin, Lipska, Raczek, Węgorzewa, Kowali Oleckich, Olecka, Białej Piskiej, Góldapi, Rynu, Bakałarzewa, Płaskiej, Wieliczek, gminy Sejny, Świętajna i Puńska.

Zastanawiać może tylko nieobecność w tym gronie takich gmin, jak miasta Sejny, Gib czy też Rutki Tartak.

(M)

Nadbużańska Inicjatywa Transgraniczna

Białystok łączy euroregiony

Wokół polskiej granicy zostało utworzonych siedem euroregionów. W celu usprawnienia ich współdziałania powstał projekt zainicjowany przez rząd Saksonii, aby w Białymstoku utworzyć Biuro Informacyjne Euroregionów Wschód-Zachód. O tym między innymi rozmawiają od wczoraj (czwartek) do jutra (sobota) uczestnicy konferencji „Nadbużańska Inicjatywa Transgraniczna”, która odbywa się w Białymstoku.

Pielgrzymka nauczycieli

Duszpasterstwo Nauczycieli i Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców zapraszają w sobotę wszystkich nauczycieli na pielgrzymkę do Krynki. Pielgrzymka została zorganizowana z okazji Dnia Nauczyciela.

Uroczystości w Sanktuarium Maryjnym rozpoczną się o o godz. 11 mszą św., którą będzie celebrował ks. Arcybiskup Stanisław Szymczyk. Następnie psycholog Czarek Godlewski wygłosi wykład na temat: „Budowanie kontaktów międzyludzkich”.

Wyjazd autokaru spod kościoła św. Rocha w sobotę o godz. 9. Kontakt z organizatorem: tel. 542-001.

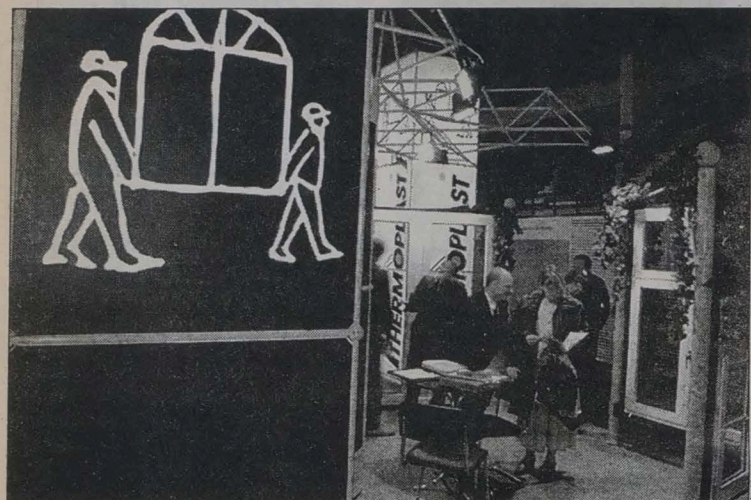
(dona)

Zbrodnia na Dziesięcinach

Ogłuszony i uduszony

W bagażniku wartburga stojącego na jednej z ulic na os. Dziesięciny w Białymstoku w miniony wtorek wieczorem znaleziono zwłoki 55-letniego mężczyzny. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, mężczyzna został ogłuszony twardym przedmiotem a następnie uduszony. Policja, tłumacząc się dobrem postępowaniem, odmawia bliższych informacji o całej sprawie.

Ofiara zabójstwa mieszkała w jednym z bloków na os. Dziesięciny, blisko miejsc, w którym znajdował się wartburg. Samochód należał do zabitego mężczyzny. Jego zwłoki znalazła rodzina. Były na wpół roznieglizowane. Jak się dowiedzieliśmy, mężczyzna nigdy nie był karany, ludzie określają go jako „porządnego człowieka”. Na razie nie są znane motywy zbrodni. Z okoliczności zdarzenia wynika jednak, że nie był to mord na przypadkowej osobie. Policja prowadzi w tej sprawie intensywne czynności. (jg)



Trwają Targi „Bud-Expo Jesień '97”

Od projektu po wnętrze

Ponad 70 firm bierze udział w rozpoczętych wczoraj w Białymstoku X Targach Budownictwa, Instalacji i Wyposażenia Wnętrz „Bud-Expo Jesień '97”. Na targowych ekspozycjach dominują instalacje i elementy wyposażenia wnętrz.

Mimo że jesień skłania do kończenia budowy i chowania się z pracami pod dach na targach nie brakuje materiałów budowlanych. Dominującą ekspozycję stanowią jednak materiały i urządzenia do

wykańczania prac budowlanych. Najliczniej pokazywane są meble, wykładziny i armatura. Znaleźć też można maszyny do prowadzenia prac budowlanych.

Targi zwiedzać można jeszcze dziś (piątek) do godz. 17 oraz jutro w godz. 10–15. W sobotę najlepsi wystawcy otrzymają za swoje wyroby nagrody – tradycyjne białostockie Zubry. Odbędzie się również losowanie nagród niespodzianek wśród osób zwiedzających targowe ekspozycje. BK

Bardzo ciężki stan chłopca po upadku z okna

Trudno było wypaść, a jednak...

11-letni chłopiec wczoraj (czwartek) około godz. 8 wypadł z okna znajdującego się na półpiętrze klatki schodowej jednego z bloków przy ul. Mazowieckiej w Białymstoku. W stanie bardzo ciężkim został przewieziony do szpitala. Prawdopodobnie był to nieszczęśliwy wypadek. Policja wyklucza we-

rsję, że poszkodowany został z okna wypchnięty.

Chłopiec w czwartek rano wyszedł z mieszkania. Miał iść do szkoły. Nie wiadomo, co zatrzymało go na klatce schodowej. Jak się dowiedzieliśmy, okno, przez które wypadł, jest dość wąskie. Trudno byłoby osobom trzecim wypchnąć przez nie nieletniego, jeśli ten stawiałby jakikolwiek opór. Świadkowie nie słyszeli żadnych odgłosów szamotaniny, nie widzieli też nikogo krążącego się w pobliżu. W drzwiach wejściowych do klatki zainstalowany jest domofon.

Pozostają dwie możliwości – albo chłopiec padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku, albo usiłował popełnić samobójstwo. Z tą ostatnią wersją nie zgadzają się rodzice – chłopiec nie sprawiał kłopotów wychowawczych ani w domu, ani w szkole. Nie pozostawił też listu pożegnalnego.

Chłopiec doznał poważnych obrażeń głowy i jest nieprzytomny. Jego stan lekarze określają jako bardzo ciężki. (jg)

„Pokój” przeprasza

We wczorajszym wydaniu „GW” podaaliśmy – opierając się na informacjach uzyskanych w kinie „Pokój” – nieprawdziwy termin przedpremierowego pokazu filmu „Kiler”. Najnowszy film Juliusza Machulskiego będzie można obejrzeć nie w sobotę, a dopiero w niedzielę (12. 10) o godz. 21.15.

Kierownictwo kina przeprasza za naszym pośrednictwem wszystkich zainteresowanych za tę pomyłkę. (jaw)

Parada kandydatów na premiera

Krzaklewski ma trzech

Jest trzech kandydatów na premiera – o jednym nie wiedzą dziennikarze i nie będą wiedzieli – powiedział wczoraj (czwartek) dziennikarzom po przylocie do Warszawy przewodniczący AWS Marian Krzaklewski. Krzaklewski zapowiedział, że jeszcze tego dnia przedstawi władzom AWS tylko dwóch kandydatów na to stanowisko. Powtórzył, że nazwisko kandydata na premiera jako pierwszy pozna prezydent. Wyraził też nadzieję, że klub AWS powierzy mu pełnomocnictwo do ostatecznego wyznaczenia szefa rządu.

W czwartek po południu rozpoczęło się posiedzenie Zespołu Koordynacyjnego AWS, który – zgodnie z zapowiedzią Mariana Krzaklewskiego – zapozna się z dwiema kandydaturami na stanowisko premiera. W spotkaniu władz AWS uczestniczyli Jerzy Buzek i Andrzej Wisniewski – najczęściej ostatnio wymieniane osoby na to stanowisko. Przed spotkaniem lider SKL Jacek Janiszewski powiedział, że dobrą, trzecią kandydaturą byłaby prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Prodi złożył dymisję

Premier Włoch Romano Prodi złożył w czwartek wieczorem dymisję swego rządu na ręce prezydenta Oscara Luigiiego Scalfaro. Powodem dymisji był sprzeciw komunistów wobec rządowego projektu budżetu na rok 1998. (PAP)

Jeszcze przed końcem tygodnia mają się odbyć jedno lub dwa spotkania przewodniczących AWS i UW, na których powinny zostać uzgodnione nazwiska premiera i wicepremier; na początku przyszłego tygodnia ma być gotowa umowa koalicyjna – twierdzi tymczasem wiceprzewodniczący UW Tadeusz Syryjczyk. Gdy będzie znany premier i wicepremier, będzie można dyskutować o szczegółowych sprawach programowych i o podzia-

le tek. W tej ostatniej kwestii przedstawione stanowiska mają charakter wstępny a nie wiążący; nie jest uzgodnione poza tym, że minister i wiceminister powinni być z obu ugrupowań, co zapewni układ współodpowiedzialności w każdym resorcie – stwierdził Syryjczyk.

„Na tematy personalne do tej pory nie rozmawialiśmy, przynajmniej oficjalnie, w zespołach negocjacyjnych” – uzupełnił inny negocjator Unii, Janusz Onyszkiewicz. Według UW, powierzenie Leszkowi Balcerowiczowi stanowiska wicepremier nie budzi sprzeciwu AWS, brak natomiast akceptacji idei, by był on jedynym wicepremierem. Zróżnicowana wewnętrznie Akcja może chcieć kilku wicepremierów, dla zachowania równowagi – uważa Onyszkiewicz. Oba ugrupowania uzgodniły też, że stanowiska: premiera oraz marszałków Sejmu i Senatu, nie powinny być „w jednych rękach”. „Przynajmniej jedno z tych stanowisk powinno przypaść UW” – zaznaczył Onyszkiewicz. (PAP, opr. MP)

Cimoszewicz nie zdradził, Kukliński pozostanie „tajny”

Kubicki ujawnia

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie przedwyborczej wypowiedzi premiera Włodzimierza Cimoszewicza, że według polskiego wywiadu zachodni inwestorzy obawiają się zwycięstwa AWS – ujawnił minister sprawiedliwości Leszek Kubicki w wywiadzie dla telewizyjnej stacji TVN.

Premier powoływał się na informacje tzw. białego wywiadu i nie zdradził żadnej tajemnicy państwowej – powiedział minister.

Ponadto Kubicki twierdzi, że prokuratura wojskowa nie może ujawnić tajnego uzasadnienia decyzji o umorzeniu śledztwa przeciw płk. Ryszardowi Kuklińskiemu – czego domagała się grupa generałów na czele z Wojciechem Jaruzelskim. Kubicki powiedział, że w uzasadnieniu tym

wykorzystano m.in. tajne dokumenty, których tajność wynika nie z decyzji prokuratury, lecz m.in. Sztabu Generalnego. Szef resortu sprawiedliwości wyjaśnił, że odtajnić dokument może tylko ten, kto nadał mu klauzulę tajności. (PAP)

Ciepło bez dotacji?

Tylko ustawa budżetowa może ostatecznie przesądzić czy od przyszłego roku zostaną uwolnione ceny energii cieplnej, czy też w dalszym ciągu ciepła woda i c.o. będą dotowane z budżetu – zapewniła wicedyrektor departamentu w Ministerstwie Finansów Grażyna Kozłowska. Potwierdziła, że taka propozycja znajduje się w projekcie przyszłorocznego budżetu przygotowanym przez resort. Ustawa Prawo energetyczne wchodząca w życie 4 grudnia daje rządowi dwa lata na wycofanie się z budżetowych dotacji do energii cieplnej, gazu i prądu. (PAP)

Przewodniczący zawiesił się

Szef Unii Pracy Ryszard Bugaj postanowił zawiesić pełnienie funkcji przewodniczącego partii. Bugaj oświadczył, że przyjmuje część odpowiedzialności za porażkę, jaką jego partia poniosła w wyborach do parlamentu. Lider Unii zwrócił się do honorowego przewodniczącego Aleksandra Małachowskiego o kierowanie partią do kongresu UP, czyli do połowy lutego przyszłego roku.

Bugaj powiedział, że już po sobotnim posiedzeniu Rady Krajowej UP zakwestionowano jego kwalifikacje do kierowania partią. Niektórzy działacze postawili też pod znakiem zapytania celowość samodzielnej pozycji Unii Pracy na scenie politycznej. Bugaj podkreślił, że nie wycofuje się z działalności politycznej, a tym bardziej z działalności w UP. (PAP)

Droższa jazda

W październiku w Białymstoku podrożyły kursy na prawo jazdy kategorii B. W ośrodkach szkoleniowych podwyżki są tłumaczone wzrostem cen paliwa, koniecznością zakupu nowych drogich samochodów oraz podniesieniem kosztów konserwacji używanych aut. Ceny kursów podniesiono przeciętnie o 50 do 100 złotych.

Jeszcze we wrześniu br. kurs na prawo jazdy kosztował 490-550 zł. Aktualnie kwota, którą musimy wyłożyć za udział w kursie waha się między 550 a 600 zł. Trzeba

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Gołota polska

Ile to jest dziewięćdziesiąt sekund? Mniej więcej tyle, ile potrzeba, żeby ugotować jajko na miękko. Tyle też czasu potrzebował amerykański Murzyna na ugotowanie na miękko największego polskiego gladiatora, bywalca prezydenckich salonów, Andrzeja Gołotę, zwanego z amerykańską Andrew.

W związku z tą walką tysiąclecia, jak ją nazwali dziennikarze, pragnę zauważyć, że pierwszy raz widziałem walkę tysiąclecia, która trwała dziewięćdziesiąt sekund. Ale świat pędzi do przodu i wszystko dzieje się w przyspieszonym tempie. Może więc już tak jest, że ludzie nie mają czasu oglądać zawodów trwających dłużej niż dwie minuty. Jeśli tak jest, to publika może polegać na bokserze Gołocie, który jak nikt inny jest w stanie sprostać ograniczonym wymaganiom czasowym.

Nigdy nie byłem zwolennikiem „ucieknięcia z Włocławka” (to z piosenki jednego gościa, który uległ zbiorowej histerii) więc mógłbym się spokojnie cieszyć z batów, jakie przyjął w Atlancie. Ale żał mi się zrobiło osika, bo jego wczorajsi zwolennicy, dziś wieszają na nim psy. I pokrzykują na Gołotę, że się dał sprać.

A co w tym dziwnego?! Historia pokazuje, że zawsze nas prali, więc powinniśmy się już przyzwyczaić.

– Dobrze – powiadają krytycy boksera – dać się sprać to jeszcze nie tragedia. Ale dlaczego tak szybko. Owszem, braliśmy w porciątka, ale zawsze po heroicznym boju. Samossierra, Westplatte – nigdy łatwo skóry nie sprzedawaliśmy. A tu dziewięćdziesiąt sekund. Jajecznicza nie zdążyła się jeszcze ściąć na patelni, kiedy Gołota został z nóg ścięty dwukrotnie.

A co za różnica – po 90 sekundach czy po 90 godzinach? Człowiek po prostu mniej się męczył, a efekt i tak był z góry wiadomy.

Muszę przyznać, że poza mną pobity Gołota ma jeszcze trochę zwolenników. Jest to jednak zupełnie odmienny od mojego rodzaju adoracji. Obywatele ci uważają mianowicie, że Gołota nie mógł przegrać, bo jest niemożliwe, aby nasz mógł zostać powalony przez Murzyna. Poszukując więc śladów tajemniczego zastrzyku w kolano, który osłabił biednego Polaka. Albo opowiadają bajdury o złowrogim szamanie afrykańskim, który pojawił się na widowni, żeby zahipnotyzować naszego Andrew. Sam w radiu słyszałem, jak się połączyli z jakąś panią psycholog czy psychiatrą (czort jeden wie), żeby potwierdziła czy te rewelacje mogą być prawdziwe. – Ależ oczywiście – powiada pani psycholog czy psychiatra (a może pacjentka psychiatry) – jest to możliwe a nawet prawdopodobne, bo nasz Andrew się zdekoncentrował.

Nasz Andrew tak się zdekoncentrował, że do stanu koncentracji doprowadzili go dopiero w szpitalu. W tak żałosny sposób dobiegł do końca fenomen Gołoty. Właśnie – czy fenomen? Podobno żeby doprowadzić do obłędu kilka milionów Polaków, trzeba być fenomenem. Ale może być również tak, że tych kilka milionów ma nierówno pod kopułą, żeby poddać się zbiorowej histerii i wierzyć w mistrzostwo świata polskiego boksera, którego jedynym znaczącym osiągnięciem było pobicie bramkarza na dyskotekę we Włocławku.

Brązowego medalu na olimpiadzie nie ma co za osiągnięcie uważać, bo tam kolejność wśród kompletnych amatorów ustalają sędziowie przy stolikach w przerwach między przeliczaniem gotówek od sponsorów.

Później pan Gołota uderzył dwukrotnie tego samego Murzyna w to samo miejsce poniżej pasa, czego jeszcze w boksie czynić nie wolno, chociaż prawdę mówiąc nie wiadomo dlaczego. Ale tymczasem nie wolno, więc Andrew przegrał przez dyskwalifikację. Nasi kibice łącznie z pierwszym kibicem czyli głową państwa, uznali jednak Gołotę za zwycięzcę moralnego. Ja naprawdę nie wiem, dlaczego. Owszem, jesteśmy specjalistami od zwycięstw wyłącznie moralnych, ale żeby gloryfikować gościa, który kantuje bijąc po jądrach?

I po tych dwu ciosach w murzyńską słabiznę Andrew stanął do walki o mistrzostwo świata. Tak się w życiu nie zdarza, więc musiał być w tym jakiś numer, którego nikt z rozhisteryzowanych dziennikarzy nawet nie próbuje dostrzec. A numer jest prosty jak konstrukcja cepa. I teraz tę konstrukcję rozwikłam.

W boksie zawodowym przewalają się olbrzymie pieniądze. Nawet trudno sobie wyobrazić jak olbrzymie. Skąd one są? Z praw do transmisji telewizyjnych, z reklam, od sponsorów, z zakładów, z domów publicznych, z handlu narkotykami, wreszcie ze sprzedawanych biletów. Żeby jednak te pieniądze wpłynęły, trzeba zachęcić szefów stacji telewizyjnych, aby wykupili prawa do transmisji, prezesów firm, aby zechcieli się reklamować, szefów mafijnych karteli, aby porobili zakłady, kibiców, aby na pojedynku przyszli. Żeby tak się stało, trzeba wykreować odpowiednio atrakcyjne zawody. Najlepiej pojedynki tysiąclecia. Do takiego pojedynku należy znaleźć odpowiednich aktorów. Pierwszym jest zawsze stary mistrz, obrońca tytułu, a drugiego się dobiera, kierując się różnymi kryteriami. Wcale nie muszą to być rzeczywiste umiejętności bokserkie. Może to być na przykład charakter niepokorny, albo kolor skóry. Białą kontra czarną. Nadchodzi biała siła! Od dziesięcioleci oczekiwana, która może wreszcie pokonać czarnego! A potem zaczyna się podkręcanie publiki przez środki masowego przekazu, że tak się może stać.

W przypadku Gołoty było to przeprowadzone w sposób doskonały. Można nawet przypuszczać, że ciosy w murzyńskie przyrodzenie zostały zadane celowo. Aby wykreować Gołotę na chuligana, białego chuligana, który bez litości tłucze czarnych chuliganów.

Stworzono więc pewną iluzję i wszyscy w niej uczestniczyliśmy. Pieniądze zostały zgromadzone i jak w każdym spektaklu nastąpił finał. Tyle że już rzeczywistości czyli gołota polska. A w rzeczywistości jest tak, że silniejszy tłucze słabszego i nie ma zmiłuj się. Ale to już żadnego z bossów amerykańskiego boksu nie obchodzi. Znajdą sobie następnego kandydata na mistrza.

Dla mnie natomiast moral tej historii jest następujący. Nie warto walić Murzynów po słabiznie, bowiem jest ich tylu, że zawsze znajdzie się jakiś, który odda po pysku.

KONRAD KRUSZEWSKI

Wystawa o więźniach politycznych PRL

Zgnieciemy szkodników

Wystawę pt. „Więźniowie polityczni PRL w latach 1944-1956” otwarto wczoraj w Muzeum Okręgowym w Białymstoku. Jest to jedna z pierwszych ekspozycji na ten temat w Polsce.

Na otwarcie wystawy przybyło wielu byłych więźniów politycznych, ich rodziny, kombatanów. Wśród gości był również dyrektor Muzeum Niepodległości w Warszawie, z którego zbiorów pochodzi większość eksponatów. Ekspozycję przygotowano pod patronatem prof. Adama Dobrońskiego – kierownika Urzędu do spraw Kombatanów i Osób Represjonowanych.

Wystawa w białostockim Ratuszu wymaga od zwiedzającego skupienia, znajomości historii i chwili refleksji. W gablotach zaprezentowano bowiem setki dokumentów, zdjęć, ulotek, depesz, aktów śledczych, listy żon i dzieci aresztowanych, w których błagają prezydenta Bierut o ulaskawienie. Zaprezentowane dokumenty ilustrują „pracę” zarówno władzy, szpie-

gów (często sąsiadów), żołnierzy sowieckich, jak i drugiej strony – tych, którzy nie mogli się pogodzić z komunizmem.

Ci ostatni rozlepiali na ulicach apele do rodaków i odezwy, często nieudolnie pisane, jak jedna z tych prezentowanych na wystawie: „NN Robotnicy, Chłopi, Młodzień wstępujcie w szeregi partyzantki M.G.A.K. bo już krutki czas (wojna się zbliża)” i obok – znak Polski Walczącej. Władza zatrudniała grafologów, by ustalić kto śmiał takie rzeczy wypisywać, i drukowała kolorowe plakaty, na których lojalni obywatele byli piękni i młodzi, z rozwiniętymi czerwonymi krawatami, zaś żołnierze AK występowali jako żmije i brzydkie karły. „Zgnieciemy szkodników” głosiło hasło na jednym z plakatów. Jak wyglądało owo „zgniatanie szkodników” i ich rodzin, jak tragiczne były ich losy, opowiada właśnie wystawa w białostockim Ratuszu.

Ekspozycja będzie czynna do grudnia. MAŁGORZATA M. NIETUPSKA

PISZA W KRAJU

Wygląda na to, że końca nie mają prechanki wokół obsady stanowiska premiera i podziału ministerialnych foteli. Dwaj zwycięscy koalicjanci (?) raczej dziwnie tasują karty.

Dokonaliśmy przeglądu zagadnień i teraz oczekujemy na zasadniczą rozmowę o tym, kto będzie premierem, wicepremierem, żeby z tymi konkretnymi osobami rozmawiać o realizacji naszego programu wyborczego – w tygodniku „Angora” (nr 41) twierdzi Tadeusz Syryjczyk, wiceprzewodniczący Unii Wolności. Sekunduje mu Janusz Onyszkiewicz, reprezentant tej samej partii: – Jesteśmy zdania, że premierem powinien zostać przywódca zwycięskiego ugrupowania, czyli Marian Krzaklewski. Jeżeli pan Krzaklewski nie miałby na to ochoty, to stoimy na stanowisku, że premierem powinien zostać Leszek Balcerowicz.

Z dotychczasowych komentarzy w prasie wynika, że pan Krzaklewski „nie ma ochoty”. W odróżnieniu od pana Balcerowicza, który aż rwie się do władzy. Przy okazji pada parę innych nazwisk, raczej mało znanych tzw. elektoratowi.

„Premier z ruletki” – ostrzega w nr. 41 lewicowy „Przegląd Tygodniowy”. Trzeci tydzień trwa spektakl odzierania ze złudzeń tych, którzy po sukcesie AWS liczyli na szybkie i kompetentne działania. Mało co widać, bo zespoły doradcze pracują w głębokiej konspiracji. Można za to wysłuchać polityków wytypowanych do interpretowania myśli i zamiarów Mariana Krzaklewskiego – kpi Jerzy Domański.

„Trybuna” (nr 235) atakuje Andrzeja Wiszniewskiego, pretendenta do funkcji szefa rządu: *Działacze NSZZ „Solidarność 80” zadzwonili, aby opowiedzieć o swojej „współpracy” z byłym rektorem Politechniki Wrocławskiej, profesorem Andrzejem Wiszniewskim (...)* Spotkałem się z nimi. „Pasma szyskan”, „Stupajka” – tak lapidarnie określali sześciolatek okres rządów rektora.

„Polityka” (nr 41) pociesza urzędników niższego szczebla, którzy aktualnie porządkują biurka: *Wielki przeciwnik nie musi wcale porwać z wiatrem wszystkich, którzy za poprzedniej, ustępującej właśnie władzy ulokowani byli na średnio wysokich stanowiskach, a więc na tych, w które uderzyć może przede wszystkim druga i trzecia fala czyszczenia, a nie pierwsza, bo ta jest najsilniejsza i najbardziej bezwzględna. Jak zawsze, możliwe są tu wypadki indywidualne, jakieś wyjątkowe umiejętności koegzystencji i przetrwania starych wśród nowych.*

Tradycyjnie pryncypialny „Głos” (nr 119) na tapetę bierze Lecha Wałęsę, który postanowił powołać nową partię. Organ Antoniego Macierewicza, wyrzuconego (?) z Ruchu Odbudowy Polski, przekonyuje, że pomysł eks-prezydenta nie jest nowy. Wygląda jak wierna kopia idei z 1993 roku. Okazała się ona niewypałem i zakończyła kompletnym fiaskiem – chodzi o BBWR-bis.

Skrainie prawicowa „Nasza Polska” (nr 41) wyraża nadzieję, że powstanie „koalicja rygorystyczna” – AWS-PSL-ROP (...). Jest to koalicja ostatniej szansy dla suwerenności politycznej i gospodarczej naszego kraju. Nie będzie ona miała łatwej drogi do pałacu Rady Ministrów, ani łatwego życia.”

Jeśli kogoś nie interesowała polityka, mógł w mijającym tygodniu poczytać o perypetiach Wojciecha Fibaka, niegdyś znanego tenisisty. Pół Polski zastanawia się właśnie, czy niedysiejszy chłopak z Poznania korzystał z usług paryskich prostytutek. „Fibak lubi te „sprawy” – na pierwszej stronie donosi „Super-Express” (nr 235).

Bywanie w burdelach jest na pewno dwuznaczne. Ściganie się o stolki, opłacane ze społecznej kiesy, też nie budzi moich zachwytów. Obejdzie się więc bez morala.

IRENEUSZ
SEWASTIANOWICZ

VIII Podlaskie Spotkania z Arią

W sobotę i niedzielę w Pałacu Brannickich odbędą się VIII Podlaskie Spotkania z Arią, organizowane przez Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury i Browar „Białystok”. W ciągu dwóch dni w imprezach wystąpi aż trzynastu solistów.

W sobotę, od godz. 17, wieczór operowy poprowadzi Lucjan Kydryński. W bogatym programie koncertu znajdują się arie z oper dramatycznych i komicznych, śpiewane w języku oryginalnym – włoskim i francuskim.

Wykonawcami duetów, tercetów i kwartetów będą: Ludmiła Sawczuk i Świetłana Mameczur, sopran z Teatru Wielkiego we Lwowie, Adam Zak – baryton z Opery w Brnie, Kinga Mitrowska – sopran (urodzona w Kanadzie), Jacek Greszbas z Opery Śląskiej w Bytomiu, Ewa Filipowicz – mezzosopran z Opery i Operetki Szczecińskiej, Bogdan Desoń – tenor z Opery Wrocławskiej.

W niedzielę natomiast, od godz. 16, wieczór z honorowym Białostoczaninem Roku – Bogusławem Kaczyńskim, poświęcony będzie operetce. W programie znajdują się arie: Lehara, Abrahama, Kalmana, J. Straussa, Loevego. Wykonawcami będą: Wanda Polańska, Aleksander Teliga, Małgorzata Długosz, Wojciech Wróblewski, Krzysztof Bednarek i – pochodzący z Białegostoku – Jacek Laszczkowski.

W obu spotkaniach artystom akompaniować będzie Halina Teliga.

Dwaj nasi Czytelnicy, którzy jako pierwsi z zakupionym aktualnym wydaniem „Gazety Współczesnej”, zgłoszą się do redaktora dyżurnego w piątek, otrzymają na sobotni wieczór operowy bezpłatne zaproszenia. Ufundował je Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury.

(a)

Chirurgia przy Radzymińskiej

Od poniedziałku mieszkańcy regionu leżący się w Wojewódzkiej Przychodni Chirurgicznej w Białymstoku, dotychczas mieszczącej się przy ul. Warszawskiej 15, będą przyjmowani w nowych pomieszczeniach przy ul. Radzymińskiej 2, do których zostały przeniesione również wszystkie podległe jej poradnie. Godziny pracy przychodni oraz zasady przyjęć pozostają bez zmian.

(GP)

PRZEGLĄD KRAJOWY

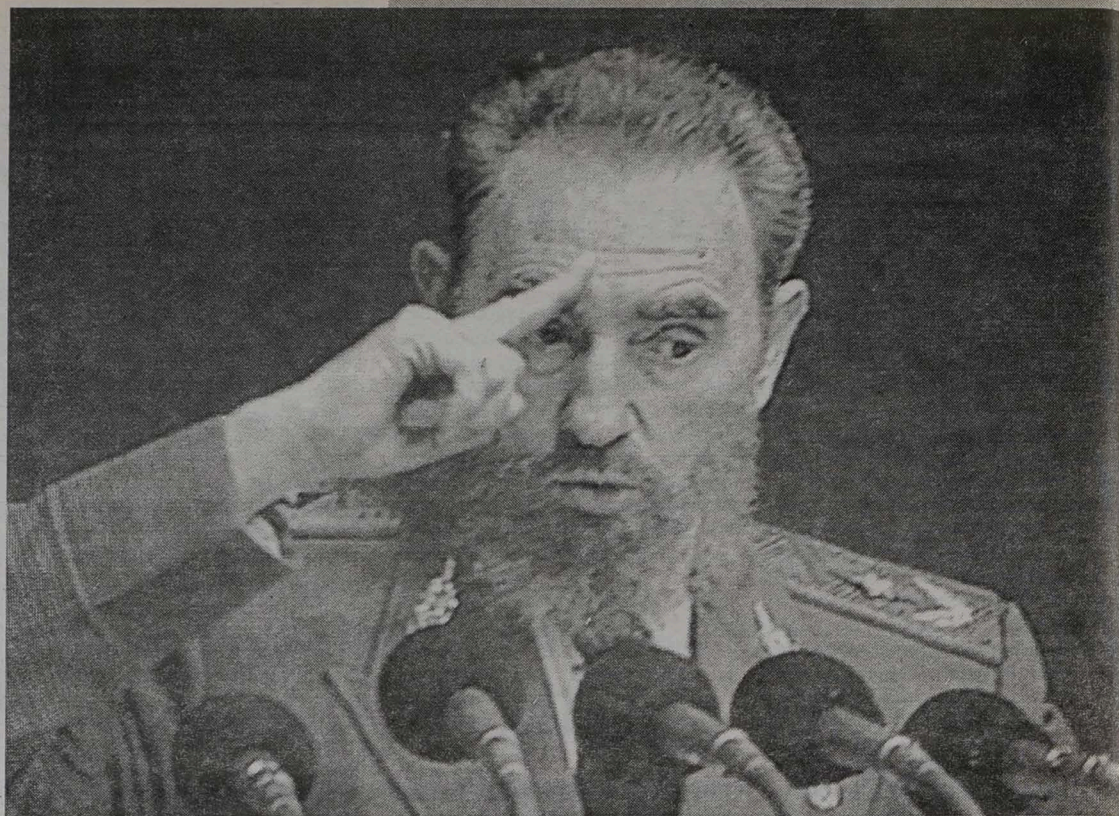
W stacji redukcji tlenu w stalowni huty Batory w Chorzowie doszło do wybuchu, w wyniku którego zginął jeden pracownik, a drugi zmarł w wyniku odniesionych oparzeń. Kolejni poszkodowani walczą o życie w siemianowickim szpitalu. Na razie nie są znane przyczyny wybuchu.

Wzrasta liczba chorych na wirusowe zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Poza Opolskiem i Kieleckiem przypadki choroby zanotowano również w Tarnowskim. Epidemiolodzy uspokajają jednak, twierdząc, że nie ma podstaw do paniki. Nie ma też mowy o epidemii.

Od nowego roku zostaną uwolnione ceny ciepłej wody. Ministerstwo Finansów przestanie ją dotować. Dla mieszkańców większości spółdzielni mieszkaniowych może to oznaczać podwyżkę cen za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę.

Łączne straty spowodowane przez lipcową powódź oszacowano na 10 mld zł. Oznacza to, że „wielka woda” zabrała bezpowrotnie 10 proc. całego produktu krajowego brutto, jaki wypracowali w pierwszym kwartale tego roku. Jest to i tak mniej od wcześniejszych prognoz, kiedy to straty szacowano na 12 mld zł.

Władze związku zawodowego anesteziologów, domagających się podwyżek wynagrodzenia i wymiany sprzętu, twierdzą, że będą rozmawiać już tylko z przedstawicielami ministerstwa zdrowia,



TYTULATURA REGIONALNA

Zrobieni w konia
na telewizji
Zalamany świadek
Kolejka z nadzieją
w oczach
Weselny marsz na ostro
Dyskoteka z wirusem
Nadwaga strachu
Koci polonez
Auto na gazie
Chodnik wolny
Sezon na zarazki
Łapy skupują
Komórkowo w regionie
Przyciąganie mniejszości
Cywilizowanie Skorup

W piątek zakończyły się w Hawanie obrady V Zjazdu Komunistycznej Partii Kuby, który otworzył w środę pierwszy sekretarz KPK Fidel Castro niemal 7-godzinny przemówieniem. Naczelny wódz Kuby, który na przełomie lat 50. i 60. zasłynął z improwizowanych wielogodzinnych przemówień, od lat nie przemawiał tak długo. „Comandante” zaczął o 10.17 rano, a skończył o 17.00. Apelując ponownie o wytrzymalność i wyrzeczenia Castro powiedział m.in., że nie będzie większych zmian gospodarczych i politycznych na wyspie rządzonej przez komunistów od 1959 r. Weteran światowego komunizmu ponownie oskarżył, mające swoją siedzibę w Miami na Florydzie, radykalne ugrupowanie antycastrowskie o dokonanie w ostatnich miesiącach zamachów bombowych na hotele w Hawanie i znany kurorecie nadmorskim Varadero.

(PAP)

SPIĘCIE TYGODNIA

Minęło już kilka tygodni od wyborów, a wciąż nie wiadomo, co się wydarzy. Być może po złożeniu dymisji przez obecną rząd jeszcze przez długie tygodnie będą potrzebni ludzie, którzy będą podejmować decyzje w ministerstwie. Dlatego, jeżeli kolejne osoby zdadzą egzamin na urzędników kategorii „A”, to premier wręczy im nominacje. Wynika to z troski o to, by tryb administracji państwa się nie zacięły

– rzecznik rządu
Aleksandra Jakubowska

To absolutny skandal! Cimoszewicz mówił, że nie będzie już podejmować żadnych ważnych decyzji

– rzecznik AWS
Tomasz Tywonek

Nie ma to nic wspólnego z ideą, jaka leżała u podstaw tworzenia apolitycznej służby cywilnej, która miała być strukturą neutralną, a nie elementem jakiegoś politycznego rozdawnictwa

– poseł UW
Jerzy Ciemniowski

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

W Mońkach odbyła się doroczna wystawa i aukcja koni sokólskich. Championem 41. Wystawy Ogierów rasy zimnokrwistej typu sokólskiego został gniady koń o imieniu Wart z gospodarstwa Ryszarda Leszczyńskiego z Białous (woj. białostockie). Na towarzyszącej wystawie aukcji najdroższy koń został sprzedany za 9,4 tys. zł, a średnia cena za ogiera wahała się w granicach 5 tys. zł.

W garażu na jednej z posesji w dzielnicy Starosielce doszło do wybuchu butli z gazem z instalacji napędu gazowego w samochodzie, w wyniku którego dotkliwie został poparzony jego właściciel.

Pierwsze posiedzenie Młodzieżowej Rady przy prezydencie miasta odbędzie się dopiero pod koniec października, ciągle bowiem napływają nowe oferty od osób chętnych do prac w Radzie. Przyjęto już 47 zgłoszeń. Dotychczasowy konsul generalny Republiki Białoruś w Białymstoku Michał Slemniow został odwołany ze stanowiska. Zastąpił go Nikołaj Kreczko, wysoki rangą oficer białoruskich służb wewnętrznych.

W centrum miasta, w godzinach przedpołudniowych, młody mężczyzna ukradł 44 tys. zł pracownikowi Miejskiego ZOZ-u, które w torbie niosły pobrane z banku pieniądze do kasy zapomogowo-pożyczkowej w swojej firmie.

W Hajnówce otwarta została trzecia placówka pocztowa. Mieści się przy ul. Lipowej 190 w budynku nowego szpitala. Czynna jest w dni powszednie w godz. 9-16.

ŁÓMŻA

Od października cztery jednostki ochrony zdrowia przeszły na samodzielność. Swoimi budżetami dysponują więc: Wo-

jewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, Wojewódzki Ośrodek Profilaktyki i Terapii Uzależnień, Zakład Patomorfologii oraz ZOZ w Wysokim Mazowieckiem. Zakłady zostały wcześniej oddłużone, a dyrektorzy mają pilnować wydatków i nie dopuścić do nowych długów.

W Woźnejwsi i Cydynie służby weterynaryjne ujawniły ogniska wścieklizny, szczególnie niepokojący jest przypadek z Cydzyny, gdzie na wściekliznę zachorowała krowa. Od początku roku na terenie województwa stwierdzono 25 ognisk tej choroby.

Producent bielizny Italian Fashion by Guazonne zamierza otworzyć zakład produkcyjny w Grajewie, w którym zatrudni 60-70 osób. Firma zakupiła już w tym celu budynek po byłej jednostce wojskowej.

SUWAŁKI

W Wigrach odbyło się polsko-litewskie spotkanie poświęcone problemom usprawnienia połączeń kolejowych pomiędzy dwoma państwami. Uczestniczący w konferencji byli zgodni co do konieczności usprawnienia odpraw i unowocześnienia taboru.

W Olecku otwarto kolejny wydział – Filologiczny – na Wszechnicy Mazurskiej. Jest to wydział zaoczny o kierunkach: filologia angielska, filologia niemiecka i lingwistyka stosowana. Absolwenci po trzech latach studiów otrzymają stopień licencjatów.

We wsi Barany obok Nowej Wsi Elckiej włamano się do mieszkania, z którego skradziono precjoza i walutę polską oraz obcą o wartości 38 tys. zł. Sprawcami okazali się nieletni: 10-letni chłopiec i 12-letnia dziewczynka mieszkający w tejże wsi.

(GP)

Nie będzie czarnoksiężnika

Z Maciejem Jankowskim, szefem „Solidarności” Mazowsze i posłem AWS, rozmawia Sławomir Raube

Mówią, że AWS nie jest przygotowany do rządu. Jak pan odpiara takie zarzuty, chyba że się pan z nimi zgadza?

– Jakby AWS nie był przygotowany do rządu, to rozmowy koalicyjne tak długo by nie trwały. Po prostu musielibyśmy znaleźć kogoś, kto przejmie władzę. Sposób działania i negocjacji wskazuje na to, że jesteśmy bardzo poważnym kandydatem do rządu.

Ala przynajmniej pan, że rozmowy koalicyjne odrobinę się przedłużają...

– Też bym chciał, żeby toczyły się szybciej. Układanie się wymaga czasu. Terminy konstytucyjne są przestrzegane, ale rozumiem, że wielu ludzi to niecierpliw.

Czy spotkanie Krzaklewski-Balcerowicz zdynamizuje negocjacje?

– Wszystko idzie w zaplanowanym terminie. Nie należy oczekiwać specjalnych zmian, ponieważ harmonogram negocjacji jest zachowywany. Ale jest to też bardzo wyraźny sygnał, że będzie koalicja AWS-UW. Koalicja tylko tych formacji?

Tylko tych.

Czyli ROP nie będzie dołączony...

– Nie bardzo jest jak mówić o dołączeniu ROP, bo negocjacje trwałyby następny miesiąc.

Kwestie personalnej obsady rządu nie były jeszcze poruszane. Czy nie niepokoi pana, że dalej nie wiadomo, kto będzie desygnowany przez AWS na stanowisko premiera?

– Nie niepokoi. Będzie to ogłoszone już niedługo, tak jak jest to zapowiedziane. A pan wie, kto?

– Nie, dlatego że nie ma jeszcze konkretnej osoby. Kandydaturę musi zatwierdzić jeszcze Rada AWS-u. Także tu zawsze może pojawić się coś nowego. Ale zasięg osób jest znany.

A kto wie, kto będzie premierem?

Tylko Marian Krzaklewski?

– Myślę, że są różne możliwości, bo to zależy od kształtu umowy koalicyjnej, roli, którą premier ma odegrać. Do odpowiedniego kształtu umowy i programu muszą być dobrani odpowiedni ludzie. Więc pewne przesunięcia mogą być.

Postępując się schematami – będzie to rząd polityczny, czy tak, jak pierwotnie sugerował Marian Krzaklewski – rząd ekspercki?

– Nie ma rządu eksperckiego. Eksperci są od rozwiązywania konkretnych problemów. Jeżeli ktoś jest wybitnym fachowcem w jakiejś dziedzinie i zostaje ministrem, to staje się równocześnie politykiem. Rozpatrywanie rządu eksperckiego jest zastanawianiem się nad rządem słabym. Z prostej przyczyny: rząd ekspercki powołuje się np. z powodu jakiejś katastrofy, gdzie potrzebny jest np. hydrobiolog a nie polityk. My żadnej katastrofy nie mamy, a musimy zbudować silny rząd. Czyli złożony z silnych i kompetentnych polityków.

Czy odpowiedziałby pan na pytanie, czy bardziej podoba się panu kandydatura prof. Buzka czy prof. Wiszniewskiego?

– Prof. Wiszniewskiego nie znam, znam za to prof. Buzka, i znam też jego zalety. Jakiej?

– Jest to człowiek umiarkowany, osiągać porozumienie, co jest niezwykle ważne. Ale nie moją rolą jest wybierać spośród nich. Zresztą wcale bym się nie zajął, czy premierem będzie jeden z tych dwóch.

Jak to w ogóle ma wyglądać od strony proceduralnej? Rozumiem, że Marian Krzaklewski zbierze klub parlamentarny i ogłosi kandydaturę premiera...

– Nie klub, a Zespół Koordynacyjny AWS... I Zespół Koordynacyjny poprzez głosowanie opowie się w sprawie kandydatury?

– Nie... Zespół Koordynacyjny zawsze dąży do konsensusu i przedstawia propozycje Radzie AWS.

Czy możliwa jest kandydatura kogoś, kogo prasa nie zdążyła wmontować w prasowe spekulacje?

– To chyba jest niemożliwe. W prasie pojawiało się tak dużo nazwisk, w różnych

czasach, że szukanie nazwiska poza tymi wymienianymi jest raczej tropem fałszywym. Nie ściągniemy przecież jakiegos czarnoksiężnika z Grenlandii.

Jaka będzie bądź powinna być rola Leszka Balcerowicza? Czy jest on do zaakceptowania dla polityków AWS jako człowiek rządu, choć nie premier?

– Jako człowiek rządu – tak. Prof. Balcerowicz jest powszechnie znany, jest dobrym ekonomistą, ma niezły kontakt społeczeństwu. Musi być równowaga. To, że do parlamentu weszli związkowcy, to dobrze, bo my chodzimy twardo po ziemi. I wiemy, jakie są oczekiwania ludzi. Czekają nas trudne reformy, wejście do Unii Europejskiej, a to wymaga akceptacji społecznej. Żeby nie było tak, jak przy pierwszej reformie Balcerowicza: zrobiono dużo, ale bez nas. Myśmy dostali koszty, a inni zyski – a to jest niszczące.

Jak ma wyglądać podział ministerstw między AWS a UW? Czy ma być zachowany jakiś parytet, np. mandatów?

– O parytecie w ogóle nie należy mówić. Na pewno ogromne znaczenie ma to, że AWS ma 202 posłów, a UW 60, i że to Akcja do stała 34 proc. a Unia 13. To ma oczywiście kolosalne znaczenie. Na razie nie narzekam na zachowanie Unii. Ale też groźba jest po padnięcie z powrotem przez UW w zarzuć, że tylko oni są mądrzy.

Per saldo jest pan optymistą?

– Tak, tym bardziej, że innego rozwiązania nie widać. Poszukiwanie innych kalamburów rozwiązań skończy się niepowodzeniem. Będzie to również personalne niepowodzenie tych polityków, którzy dzisiaj są zaangażowani w tworzenie rządu.

Sprawa premierostwa Mariana Krzaklewskiego jest zdaje się przesądzona: nie będzie premierem...

– Większość komentatorów i tych proponujących Marianowi Krzaklewskiemu funkcję premiera nie uwzględnia statutu związku. Nie można być równocześnie szefem związku i członkiem rządu. To jest niemożliwe. Krzaklewski, żeby zostać premierem, musiałby zrezygnować z funkcji przewodniczącego związku.

Eksperci od rządu

Z Janem Lityńskim, posłem Unii Wolności, rozmawia Sławomir Raube

Co będzie z koalicją AWS-UW?

– I z jednej, i z drugiej strony jest świadomość, że nie mamy wyjścia, że musimy się dogadać. Ale rzeczywiście jesteśmy zmęczeni tym, że dotychczas nie ma ostatecznych ustaleń. Marian Krzaklewski nie podał w sposób nie podlegający dyskusji nazwiska przyszłego premiera ani nie zdecydował się powiedzieć, że AWS zawiąże koalicję z nami, chociaż nie ulega wątpliwości, że sprawna koalicja może być jedna: AWS plus UW. Oczywiście, z wiodącą rolą AWS, zgodnie z wynikiem wyborów.

Politycy Akcji mówią, że proporcje mandatów parlamentarnych muszą odzwierciedlać układ ministerialny, czyli że AWS powinien mieć 3,5 raza więcej tek niż Unia.

– Ilości wyborców są inne, bo to 2,5 raza więcej na korzyść AWS. Nie chciałbym, byśmy się przekrzykiwali liczbami, szczególnie że jest to takie przekrzykiwanie przednegocjacyjne. Musimy usiąść i zastanowić się nad konkretnymi ministrami. Z pewnością musi być jakiś podział resortów, ale powinien mieć on charakter funkcjonalny a nie liczbowy.

W dotychczasowych negocjacjach sprawy podziału tek między AWS a UW nie były dyskutowane?

– Mogę powiedzieć, że były one delikatnie sygnalizowane, ale nie przeszły do żadnych rozstrzygnięć.

Jak delikatnie były sygnalizowane?

– Wymieniano nazwy ministerstw, które mogłyby być kierowane albo przez AWS albo przez UW. Ale to dotyczyło dwóch, trzech ministerstw, i to na zasadzie rozmów kulaarowych. Nikt z nas nie odważył się przystąpić do konkretnych rozmów o podziale ministerstw, dopóki nie będzie nazwiska premiera.

Unia nie ma sztywnych warunków co do liczby ministerstw?

– Nie, natomiast mamy wymagania co do siły tego rządu. Uważamy, że powinien

być to silny, sprawny i zwarty rząd. Pod tym kątem powinien się dobierać ministrów.

Rząd silny, sprawny i gotowy do działania to jaki? Polityczny? Ekspercki?

– Rząd, w którym zasiadają ludzie sprawdzeni w rządzeniu.

Więc raczej rząd polityczny?

– Tak szczerze mówiąc, nie wiem, co to znaczy rząd ekspercki. Co to znaczy, że premier jest ekspertem? Od czego? Rozumiem, że premier powinien być ekspertem od rządu.

W Unii w dalszym ciągu przeważa pogląd, że najlepszy rząd to gabinet Mariana Krzaklewskiego z wicepremierem Balcerowiczem?

– Może nie najlepszy, co najbardziej naturalny. Ponieważ w demokracji najbardziej naturalną jest sytuacja, kiedy ludzie głosując na daną partię wiedzą, że lider tej partii jest przygotowany do bycia premierem. Tak jest w naszej sytuacji. Natomiast sytuacja w AWS jest niejasna, chociaż rozumiem niektóre przyczyny, dla których Krzaklewski nie chce brać udziału w rządzie. Niemniej sytuacja jest dziwna: wygląda to tak, jak gdyby AWS nie był przygotowany do rządu i skonsumowania zwycięstwa.

Jak pan rozumie przyczyny niechęci Krzaklewskiego do wchodzenia do rządu?

– Marian Krzaklewski na przykład chce być szefem klubu, który jest bardzo niejednorodny. Prawdopodobnie trzeba będzie bardzo uważnie kierować takim klubem. Jeżeli tego typu wytłumaczenie by padło, to uznałbym je za bardzo racjonalne, chociaż bym go nie podzielał. Ale można także wyciągnąć wniosek z wypowiedzi otoczenia Mariana Krzaklewskiego, że chce on być superpremierem. To też jest racjonalne wytłumaczenie, ale tego całkowicie nie podziela.

Czy jest jakaś granica kompromisu dla UW?

– Niewątpliwie tak. Nie zaakceptowalibyśmy rządu słabego, sterowanego z zewnątrz, którego kompromisy programowe prowadziłoby do paraliżu, w którym ministrowie byłiby tylko odtwórcami programu a nie jego współtwórcami.

Jeśli AWS zechce dorzucić do koalicji z UW także ROP...

– Trudno mówić o koalicji z ROP, ponieważ to ugrupowanie ma czterech posłów. Jeśli AWS zechce włączyć do swojej puli czterech posłów, to nie mam nic przeciwko, ale trudno negocjować programy z ugrupowaniem, które wprowadziło 6 posłów, a straciło już jedną trzecią.

Dość szybko w negocjacjach ustalono zbieżności programowe. Niektórzy politycy Akcji szacują je na 90 proc. Podziela pan te entuzjastyczne szacunki?

– To nie entuzjazm, co raczej trzeźwa ocena sytuacji. Kiedy siada się do rozmów odrzucając retorykę wyborczą, to wówczas okazuje się, że manewry programowe są wąskie, a rozsądek nakazuje zgodę. Co prawda mamy przed sobą jeszcze kilka rąf, niemniej główne problemy zostały rozstrzygnięte.

Te rąfy to co?

– Otwarta jest sprawa, na czym ma polegać uowszechnienie własności poprzez prywatyzację, co w języku „S” nazywa się uwłaszczeniem. Nieco odmiennie widzimy reformę służby zdrowia, to znaczy zasięg dostępu do usług medycznych. My uważamy, że podstawą powinien być gwarantowany zestaw usług medycznych, AWS natomiast naciska bardziej na powstanie samorządnych kas chorych. Uważamy, że nasza koncepcja zapewnia szerszy dostęp do usług medycznych. Będą jeszcze pewne kłopoty, ale wydaje się, że główne problemy zostały rozwiązane.

Ruch Wałęsy

To miało się zdarzyć w godzinie „0”. Minutę po wyborach Lech Wałęsa miał ogłosić powstanie nowej partii. Spodziewano się fajerwerków i rozgłosu przysługującego wielkiemu wydarzeniu. Godzina zero wybiła jednak z nieznanym opóźnieniem, kilkanaście dni po zamknięciu urn wyborczych. Czy powołana nieśmiało Chrześcijańska Demokracja III RP ma przyszłość?

Zapowiedzi byłego prezydenta na temat nowej partii dziwnie zbiegały się w czasie z deklaracjami polityków „Solidarności”, że AWS przekształci się w partię polityczną. Według takiej zależności: im częściej czołwka Akcji Wyborczej wspominała o nowej formacji budowanej na fundamencie AWS, tym głośniejsi o swojej partii i godzinie „0” mówił Lech Wałęsa. Trudno odmówić mu szczerości w tym, że chciał w ten sposób cementować wewnętrzne frakcje i nury Akcji Wyborczej. To miała być groźba dla swarliwych dotychczas polityków prawicy, żeby nie poszli znowu drogą podziałów. Ale równocześnie Wałęsa utrzymywał się dzięki temu jako jeden z głównych rozgrywających, mimo że bezpośrednio nie brał udziału w budowaniu wspólnego bloku prawicy. Na zasadzie: nie wiadomo co uczyni Wałęsa.

Wszyscy zadają sobie pytanie, jakie są rzeczywiste zamiary Wałęsy. I nikt do końca

ca nie wie – jakie. Wyjawszy może ten, że jego długoterminowym celem jest ponowna prezydentura. W przeszłości Lech Wałęsa rzucał wiele pomysłów. Tak było np. z koncepcją NATO-bis, z pomysłem szerokiego BBWR.

Tym razem posłaki świadczą o tym, że pomysł nowej partii jest pomysłem poważnym i przemyślanym, w przeciwieństwie do koncepcji BBWR z roku 1993. Rzecz w tym, do czego zmierza Wałęsa. Czy chodzi tylko o zagospodarowanie milczącej w wyborach połowy polskiego społeczeństwa, jak sam utrzymuje? Kiedy ludzie z jego otoczenia zgłosili hipotetycznie zgodę na wejście do władz Ruchu Społecznego AWS (np. Stanisław Iwanicki, ostatni szef Kancelarii prezydenta Wałęsy), b. prezydent miał być z tego powodu bardzo niezadowolony. Bo kto miałby budować nową partię, jeśli by wszyscy z mocną już dzisiaj okrojonej drużyny Wałęsy przeszli na zwycięzcy statek Krzaklewskiego?

Na szczęście dla Wałęsy Ruchu Społecznego AWS nie udało się powołać przed wyborami, co było niewątpliwie intencją tych, którzy chcieli wyprowadzić b. prezydenta. A to, że ogłoszono nabór do nowego AWS-owskiego ugrupowania nie zmienia faktu, że nie jest to jeszcze formalna partia. Wałęsa zarejestrował swoją Chrześcijańską Demokrację w sądzie zbierając uprzednio 1000 podpisów. W tej chwili

li zasadniczym pytaniem jest to, jakich parlamentarzystów Akcji uda się Wałęsie przyciągnąć? I jaka będzie relacja jego partii wobec Ruchu Społecznego AWS? Obecnie nic nie jest przesądzone. Jeśli Ruch Społeczny będzie ugrupowaniem federacyjnym, to Chrześcijańska Demokracja może wejść w jej skład. Wówczas, mimo że Wałęsa nie musi być jego (Ruchu) formalnym szefem, b. prezydent stanie się liderem całej formacji. Liderem faktycznym, który nie musi zajmować fotela przewodniczącego AWS-owskiej partii. Nie trudno to sobie wyobrazić: wszak Wałęsa mówił po wyborach jak główny konstruktor zwycięstwa AWS i przywołanie tego wyniku Unii Wolności. W takiej sytuacji nieuchronny stanie się konflikt między Wałęsą a Krzaklewskim. Od przebiegu tej konfrontacji zależeć będzie trwałość prawicowej części sceny politycznej. Jeśli tę rywalizację wygra Wałęsa i otrzyma wsparcie w najbliższych wyborach prezydenckich, formacja AWS przetrwa. Jeśli zaś przegra wewnętrzny bój, pójdzie osobno (wobec AWS Krzaklewskiego), zabierając ze sobą część parlamentarzystów Akcji. Jak duża mogłaby być to część, trudno dzisiaj oszacować. Nikt naprawdę nie wie, ile posłów i senatorów jest po stronie byłego prezydenta. Podziały w tej sprawie przebiegają w poprzek różnicowań partyjnych i zwią-

kowych. Wiadomo jednak, że Wałęsa ma zwolenników nie tylko w Ruchu St. czy Stronnictwie Konserwatywno-Ludowym, ale także w związkowym segmencie AWS i niektórych ugrupowaniach wchodzących w skład Akcji.

Reakcje na powołanie Chrześcijańskiej Demokracji III RP są na razie powściągliwe. Andrzej Anusz uważa, że nowa partia Wałęsy jest „niewiadomą personalną”, natomiast możliwość wyprowadzenia części ugrupowań z AWS nie jest nieprawdopodobna. Marek Kempski, wymieniany jako jeden z potencjalnych liderów Ruchu Społecznego AWS, powiedział „Życiu”, że Wałęsa powołując partię liczy na to, że uniezależni się od Akcji Wyborczej. – Co innego – mówi Kempski – gdyby Wałęsa chciał zebrać fachowców, tworzyć zaplecze dla AWS i prawicy. Ale każda partia myśli o przejęciu władzy.

Marek Gumowski z Instytutu Lecha Wałęsy twierdzi, że Chrześcijańska Demokracja III RP jest dopiero w stadium organizacyjnym. Nie ma wśród tymczasowych władz polityków z pierwszych stron gazet, nie licząc Wałęsy, który został przewodniczącym partii. Nikt także nie chce wyciągać AWS-owi parlamentarzystów, przynajmniej na razie.

– Chcemy AWS-owi pomagać, nie konkuruwać – mówi Gumowski. – Natomiast jeśli okaże się, że partia Lecha Wałęsy, w oczach opinii społecznej, jest sprawniejsza, bardziej mobilna, bardziej nowoczesna, to chwała mu, że rozpoznał konieczność powołania takiej partii i na to postawił.

SŁAWOMIR RAUBE

Chłopi w Raczkach są przezorni. Boją się nawet NATO.

A w Suwałkach wylądują Boeingi?

Klamka zapadła. W Suwałkach ma powstać lotnisko z prawdziwego zdarzenia, na którym będzie wylądować Boeing lub inny podobnej wielkości samolot. Nikt jednak nie potrafi powiedzieć, kiedy to nastąpi i za ile. Na razie wyrysowano mapkę z usytuowaniem pasów startowych.

JERZY MARKS

Na początku brano pod uwagę pięć wariantów lokalizacji lotniska: trzy w rejonie Aeroklubu Suwalskiego przy ul. Buczka, w okolicy Raczek i Kukowa. Z tej ostatniej propozycji zrezygnowano dość szybko, kiedy okazało się, iż grunty będące we władaniu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, zostały już sprzedane. Na dodatek tereny te mają dość niekorzystną konfigurację. Pozostały więc Suwałki i Raczek.

Kto tak robi?

Wójt gminy Raczek, Roman Fiedorowicz, boleje podwójnie – z racji pełnionej funkcji i prywatnie, bo jest zapalonym miłośnikiem lotnictwa. Na lotnisko nie wyrazili zgody miejscowi rolnicy: kilku z Wielkich Raczek i kilkudziesięciu ze wsi Małe Raczek.

– Sprawa została źle rozegrana – twierdzi po wszystkim Fiedorowicz.

Lotnisko spadło na Raczek nagle, jak grom z jasnego nieba. Zmian ten można też porównać ze słynnym już Hrabstwem Dowspada, którego założyciel (emerytowany wojskowy z Warszawy) chciał rozdawać tubylcom złote floreny, pozostawiając rekrozm w spadku przez hrabiego Michała Paca. Zamiast florenów była używana odzież. Jednak w przypadku lotniska „winni” są sami ludziska, którzy wzięli za nie ofertę wojewódzkich urzędników.

Pismo o zebraniu „w sprawie lotniska” trafiło do gminy zaledwie na kilka dni wcześniej.

– Kto tak robi? Niekiedy z zainteresowanych do ostatniej chwili nie wiedzieli o żadnym spotkaniu – skarżą się w Małych Raczkach.

29 września do UG przyjechał przedstawiciel wojewody suwalskiego – dyrektor Wydziału Gospodarki i Przekształceń Własnościowych UW – Bolesław Paszkiewicz. Na sali zebrało się ok. 30 rolników. Dyrektor przekonywał ich, aby sprzedali Skarbowi Państwa swoją ziemię, na której w przyszłości mają lądować samoloty. Wyślanik nie wskołał nic.

– Gdybym sprzedał wam ziemię, ojciec z matką przewróciłby się w grobie. Nie pójdę na to – mówił jeden z uczestników zebrania.

Wtórowała mu zdecydowana większość. Właściwie wszyscy.

— Stracona szansa

W pierwszym rzucie miało być wykupionych ok. 100 hektarów. Po 2,5 tys. USD za hektar pola.

– Zapropionowana cena jest atrakcyjna. Przewyższa dwu- albo i trzykrotnie kwoty, jakie można tam uzyskać w obrocie prywatnym – mówi Paszkiewicz.

W zanadru były też możliwości negocjacji i dzierżawy gruntów do czasu rozpoczęcia budowy. Paszkiewicz uważa, iż na niestępliwości rolników straciła cała gmina. Opinię tę potwierdza także wójt. – Lotnisko byłoby szansą na dynamiczniejszy rozwój naszej gminy. Byłoby więcej miejsc pracy. Poprawie uległyby zapewne stan drogi i pozostała infrastruktura. Decyzję rolników należy jednak uznać i pogodzić się z nią – mówi Fiedorowicz.

Teraz nie ma już innego wyjścia. Wójt powtarza mimo wszystko, iż sprawa mogłaby potencjalnie się inaczej. Według niego, „została źle rozegrana”. Po pierwsze, gdyby nie ten pośpiech.

– Mnie samego to zdziwiło. Należało dać zainteresowanym więcej czasu do namysłu. Chociaż kilka miesięcy. Wtedy i ja mógłbym przekonać do inicjatywy choćby kilka osób. Być może za nimi posłoby inni. Na wsi tak jest, że sąsiad bierze przykład z sąsiada – prorokuje po czasie Fiedorowicz.

W Urzędzie Gminy w Raczkach wskazują też na inne uwarunkowania: cenę – mogłaby być wyższa, do 3,5 tys. dolarów za hektar i barierę typowo techniczną. Nikt rozsądny nie zgodził się przecież na rozpolowanie gospodarstwa. Tak to miało wyglądać. Do wykupu przeznaczono pasy ziemi, szeroki na 300 metrów, biegnący w poprzek działek. Ogryzki, skrajnie, musiałyby pozostać własnością gospodarzy. I robić sobie na nich, co chcą.

Boją się NATO

– Takie rozwiązanie, z dalekimi objazdami, być może bardziej zaważyło na odmowie rolników niż oferowane im pieniądze. Wykup całości terenu wydawałby się rozsądniejszy – ocenia wójt. Rolnicy też wiedzą swoje.

– Każdy towar ma swoją kupę. Jest tylko kwestia ceny – mówi Jacek Omolecki. – Za swój kawałek mógłbym dostać niecałe trzyście milionów. Sumka taka sobie, na pierwszy rzut oka. Jeśli jednak głębiej się zastanowić, to wychodzi, że nie wiadomo, co z nią zrobić. Na jakieś duże inwestycje to za mało, a wydać na byle co, to z kolei żaden interes. Niech już lepiej zostanie po staremu.

Jacek Omolecki (z Małych Raczek) podaje przykład: ktoś komuś w sąsiedztwie zapłacił jednego dolara za metr kwadratowy działki i było to sześć lat temu.

– Gadali, że sprzedają gruntów możemy sobie także zrekomponować modną teraz agroturystykę. Że trzeba wykazać się aktywnością. A ja się pytam, jaki za przeniesieniem duren przędzie na lotnisko w towarzystwie samolotów. Było złe podejście – orzeka rolnik.

Nie chcą pieniędzy, nie chcą sobie lotniska: z balaganem przy budowie, hałasem i innymi uciążliwościami. Ojcowizna jest święta.

– Już nas kiedyś z naszej ziemi przepędzili Niemcy w czasie wojny. Też im

się tu spodobało i urządzili sobie lotnisko dla różnych tam stukasów. Starczy tego – mówi starszynek siedzący na przódzie ławeczce.

Niemcy mieli rację z wyborem terenu. Plaski, jak stół. Z jednej strony las, z drugiej droga, zabudowania, z którymi płynnie łączyła Rospuda. Droga i linia kolejowa Suwałki-Olecko.

Największą czujnością w Małych Raczkach wykazuje się chyba syn soltyasa – Wojciech Żukowski. Senior rodu, zapewne za przyczyną swojego urzędu, byłby skłonny do większych kompromisów – słysząc w gminnych Raczkach.

– Kto nam zagwarantuje, że po powstaniu lotniska nie usadowią się na nim bombowce NATO. Polska bowiem tam zmierz, a lotnisko dla biznesmenów może być tylko przykrywką – przypuszcza Żukowski.

Raczkowscy rolnicy przy „sprawie lotniska” mieli wyśmienitą okazję odegrać się na władzy, która, ich zdaniem, za mało o nich się troszczy – takie opinie również się pojawiają. Coś w tym jest. Prawie każdy z rozmówców wytyka nieopłacalność produkcji i trudności ze sprzedażą plodów.

– Daleko nie trzeba szukać. Dwa lata temu gość ze Śląska płacił w Wierciachach za kilogram żywa wołowego trzylecia, obecnie dwa złote i sześćdziesiąt groszy. I nie wszystkim uda się pozbyć zwierzątko – informuje syn soltyasa.

Róża wiatrów

Za Raczkami przemawiało – oprócz walorów terenu – ich położenie w samym środku czworoboku: Suwałki-Augustów-Olecko-Elk. Tym bardziej iż dojazd w przypadku komunikacji lotniczej nie ma większego znaczenia. Minusy, to brak tzw. urobinia.

Po chłopskim poczuciu wojewoda, zaraz na drugi dzień, podjął decyzję o lokalizacji lotniska w Suwałkach, w rejonie aeroklubu. Rozbudowa nie nastroży kłopotów w takich, jak w Raczkach, bo grunty należą do Skarbu Państwa i miasta. Może natomiast utrudniłaby budowę miejsc w kierunku południowo-zachodnim.

Wybrano wariant oznaczony numerem 2A. Tak, aby wyeliminować wloty samolotów nad domami. Lotnisko nie mo-

że także kolidować z planowaną obwodnicą zachodnią (trasa Via Baltica) i z mającą powstać linią wysokiego napięcia, prowadzącą na Litwę. Będzie też zarezerwowany obszar z przeznaczeniem na terminalowe towary. Czynnione przynajmniej zakładają budowę dwóch pasów startowych. Dłuższego (głównego) w kierunku południowo-zachodnim i krótszego dla mniejszych statków powietrznych – ze wschodu na zachód. Zgodnie z różnymi wiatrów. Dojdą, oczywiście, pomieszczenia dla podróży. O skali przedsięwzięcia przesądzą jeszcze różne badania i analizy, mające m.in. odpowiedzieć na pytanie, na ilu partnerów można liczyć w bliźszej i dalszej przyszłości. W planach są regularne połączenia, m.in. z Warszawą i w początkowej fazie samolotami do 50 miejsc. Później być może Suwałki Airport odwiedzą nawet Boeingi. Ewentualność tę traktuje się jednak z przymrużeniem oka, bo na taką, patrząc realnie, zasługują.

Myśl o znaczącym lotnisku w Suwałkach (lub w okolicy) zakiełkowała na dobre, kiedy ruszyła Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna. Między innymi, lotnisko ma przyciągnąć kolejnych inwestorów.

– Wszliśmy w kontakt ze specjalistyczną firmą zagraniczną British Aerospace Consultancy Services, która w przyszłym roku zajmie się sporządzeniem projektu technicznego budowy lotniska – informuje prezydent Suwałk Grzegorz Wołowiec. – Dopiero, kiedy będzie gotowa dokumentacja, znane będą koszty inwestycji. Wstępna koncepcja zostanie opracowana do końca bieżącego roku. Przygotowania zostaną sfinansowane przez brytyjski Fundusz Know-How, w ramach Programu Wspierania Samorządów Lokalnych. Po 10 tys. zł pochodzi od wojewody i budżetu miasta. Pieniądze na samą budowę muszą pochodzić również z zagranicznej pomocy i budżetu państwa.

Brytyjski Fundusz Know-How wybrał suwalski wniosek, dotyczący lotniska z bardzo wielu różnych projektów z całej Polski.

W Raczkach, w planach zagospodarowania przestrzennego gminy, lotnisko widniało już od lat siedemdziesiątych. Miało służyć kopalni rudy żelaza w Szurpiliach.

– W Raczkach, w planach zagospodarowania przestrzennego gminy, lotnisko widniało już od lat siedemdziesiątych. Miało służyć kopalni rudy żelaza w Szurpiliach.

– W Raczkach, w planach zagospodarowania przestrzennego gminy, lotnisko widniało już od lat siedemdziesiątych. Miało służyć kopalni rudy żelaza w Szurpiliach.

– W Raczkach, w planach zagospodarowania przestrzennego gminy, lotnisko widniało już od lat siedemdziesiątych. Miało służyć kopalni rudy żelaza w Szurpiliach.

– W Raczkach, w planach zagospodarowania przestrzennego gminy, lotnisko widniało już od lat siedemdziesiątych. Miało służyć kopalni rudy żelaza w Szurpiliach.

– W Raczkach, w planach zagospodarowania przestrzennego gminy, lotnisko widniało już od lat siedemdziesiątych. Miało służyć kopalni rudy żelaza w Szurpiliach.

– W Raczkach, w planach zagospodarowania przestrzennego gminy, lotnisko widniało już od lat siedemdziesiątych. Miało służyć kopalni rudy żelaza w Szurpiliach.

– W Raczkach, w planach zagospodarowania przestrzennego gminy, lotnisko widniało już od lat siedemdziesiątych. Miało służyć kopalni rudy żelaza w Szurpiliach.

– W Raczkach, w planach zagospodarowania przestrzennego gminy, lotnisko widniało już od lat siedemdziesiątych. Miało służyć kopalni rudy żelaza w Szurpiliach.

– W Raczkach, w planach zagospodarowania przestrzennego gminy, lotnisko widniało już od lat siedemdziesiątych. Miało służyć kopalni rudy żelaza w Szurpiliach.

– W Raczkach, w planach zagospodarowania przestrzennego gminy, lotnisko widniało już od lat siedemdziesiątych. Miało służyć kopalni rudy żelaza w Szurpiliach.

– W Raczkach, w planach zagospodarowania przestrzennego gminy, lotnisko widniało już od lat siedemdziesiątych. Miało służyć kopalni rudy żelaza w Szurpiliach.

– W Raczkach, w planach zagospodarowania przestrzennego gminy, lotnisko widniało już od lat siedemdziesiątych. Miało służyć kopalni rudy żelaza w Szurpiliach.

– W Raczkach, w planach zagospodarowania przestrzennego gminy, lotnisko widniało już od lat siedemdziesiątych. Miało służyć kopalni rudy żelaza w Szurpiliach.

– W Raczkach, w planach zagospodarowania przestrzennego gminy, lotnisko widniało już od lat siedemdziesiątych. Miało służyć kopalni rudy żelaza w Szurpiliach.

– W Raczkach, w planach zagospodarowania przestrzennego gminy, lotnisko widniało już od lat siedemdziesiątych. Miało służyć kopalni rudy żelaza w Szurpiliach.

– W Raczkach, w planach zagospodarowania przestrzennego gminy, lotnisko widniało już od lat siedemdziesiątych. Miało służyć kopalni rudy żelaza w Szurpiliach.

W państwowych szkołach podstawowych i średnich województwa białostockiego uczy się około 140 tys. dzieci. Jednak coraz częściej rodzice decydują się na kształcenie dzieci w szkołach niepublicznych.

DOROTA NAUMCZYK

Od kilku lat rozrasta się w Polsce sieć szkolnictwa niepaństwowego. Objęła ona już wszystkie poziomy kształcenia – od przedszkoli po wyższe uczelnie. Jak grzyby po deszczu mnożą się więc prywatne i społeczne placówki oświatowe. Zgodnie z pierwotnymi założeniami, ich autem miały być: nowatorstwo, elastyczność programów nauczania i bardziej partnerskie kontakty między uczniem – wychowankiem, a nauczycielem – wychowawcą. Cane rzesze rodziców zapisywały i w dalszym ciągu zapisują więc swoje dzieci do szkół społecznych i prywatnych, bo nauka w nich ma być mniej stresująca, a nauczanie bardziej zindywidualizowane.

– A jak jest naprawdę? Otóż różnie. Nie zawsze oczekiwania rodziców, wysyłających dziecko do prywatnej czy społecznej szkoły, pokrywają się z tym, co szkoła ma do zaoferowania. Bywa bowiem i tak, że szkoła niepubliczna od szkoły państwowej różni się jedynie tym, że za naukę w niej trzeba co miesiąc zapłacić czesne...

Jednak zdecydowana większość szkół niepublicznych właściwie wywiązuje się z postawionych sobie zadań. Cieszą się one wówczas uznaniem zarówno uczniów, jak i ich rodziców. Najlepszym chyba wskaźnikiem, że dziecko trafiło do dobrej szkoły jest fakt, iż chętnie ono do niej chodzi, a przed wyjściem nie marudzi: „jej, znów do tej budy”...

Po pierwsze: właściwa opieka

Zdecydowana większość rodziców zapisując swoje dzieci do szkół niepublicznych liczy na to, że będą tam one miały zapewnić im właściwą opiekę. I często faktycznie tak jest. Zaczynają od choćby tego, że niektóre placówki dysponują autobusem, który pod opieką pedagoga dowozi dzieci do szkoły.

Poza tym nauczyciele, pracując w prywatnych czy też społecznych szkołach z 15-osobową klasą, mogą każdemu uczniowi poświęcić zdecydowanie więcej czasu niż w 30-osobowych klasach w szkołach państwowych. Jednak rodzice, którzy liczą na to, że każde dziecko będzie indywidualnie prowadzone – rozczarują się.

– Nie możemy zapewnić indywidualnego nauczania, bo przecież to jest szkoła, a nie korepetycja – mówi Andrzej Kryszewski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Białymstoku. – To, co proponujemy w naszej szkole, można by raczej nazwać nauczaniem grupowym zindywidualizowanym.

Owszem, nauczyciele kilkunastoosobowych klas mają większą możliwość dotarcia do każdego ucznia, sprawdzenia jego wiadomości i umiejętności, ale nie oszukujmy się – jeżeli uczeń nie będzie chciał uczyć się, to – tak jak i w szkole państwowej – nikt mu nie na siłę do głowy nie włoży. Inna sprawa, że nauczyciele pracujący w szkołach niepublicznych mają większe możliwości wycucia indywidualności zainteresowań poszczególnych uczniów i wykorzystania tej wiedzy w celu rozbudzenia u dziecka motywacji do nauki.

Więcej wiedzy, więcej godzin

Ambicją chyba wszystkich szkół niepublicznych jest dopasowanie programów nauczania i treści kształcenia do wymogów, jakie stoją przed oświatą XXI wieku. Po pierwsze więc kładzie się większy nacisk, niż w szkołach państwowych, na naukę języków obcych. Przy czym nie tylko zwiększona zostaje liczba godzin z angielskiego czy też niemieckiego, ale i nauka tych języków – w przeciwnieństwie do szkół państwowych – rozpoczyna się już w najmłodszych klasach szkoły podstawowej. Przykładowo, w Społecznej Szkole Podstawowej nr 2 w Białymstoku dzieci uczą się języka angielskiego już w „zerówce” – trzy godziny tygodniowo. Drugoklasiści mają już cztery godziny angielskiego tygodniowo, a od III klasy liczba godzin z angielskiego zostaje zwiększona do pięciu. Poza tym w klasie V wprowadzono zostaje drugi język obcy. Natomiast w szkołach państwowych uczniowie mają jedynie 2 lekcje z języka obcego, np. angielskiego w tygodniu. Poza tym niektóre zajęcia z języka obcego w szkołach niepublicznych są prowadzone przez tzw. nativ speakerów, pochodzących czy to z Wielkiej Brytanii, USA, Kanady, czy też z Niemiec.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

Bez stresu i na luzie

Jolka, jak to zrobić?

Ponieważ uczniowie szkół społecznych, czy też prywatnych, spędzają więcej czasu w szkole niż ich koledzy ze szkół publicznych, mają więc okazję lepiej poznać z informatyki odbywają się już w „zerówce”. Jak poinformował nas dyrektor tej placówki – Krzysztof Zejer, początkowo są to zajęcia typowo zabawowe – dzieci grają na komputerach, rysują, próbują pisać.

– Rozkładamy też na lekcji komputer na części, by zaspokoić ciekawość dzieci i pozwolić im zajrzeć do środka, a nawet wszystkiego dotknąć – mówi Andrzej Zejer. – Właściwa informatyka zaczyna się od III klasy.

Kolejnym przedmiotem realizowanym w szkołach niepublicznych w zwiększonym wymiarze godzin jest wychowanie fizyczne. Uczniowie większości społecznych podstawówek mają trzy godziny wf. tygodniowo na sali lub boisku szkolnym, zaś na czwartą godzinę idą na basen. Natomiast w Prywatnej SP nr 6 uczniowie mają aż dwie godziny basenu tygodniowo, bowiem szkoła ta posiada własny, nowo otwarty basen.

Ponieważ liczba godzin z różnych przedmiotów jest zwiększona, wobec tego wydłuża się też czas pobytu ucznia w szkole. Podczas kiedy na przykład ósmoklasista z szkoły publicznej ma w programie nauczania 32 godziny lekcyjne tygodniowo, to uczeń VIII klasy Społecznej SP nr 2 ma aż 38 godzin. Do tego dochodzi różnorodne kółka zainteresowań, w których uczęszczają czy też do szkół niepublicznych mogą przebiegać. I tak w wymienionej już Społecznej SP nr 2 funkcjonuje aż 30 kół zainteresowań. Oprócz przedmiotowych, jest kółko reporterskie (wydające własną gazetkę szkolną), interpretacji poezji, kabaret, chór, muzyka, taniec, szachy, zajęcia relaksacyjne i wiele innych.

Ciekawą innowacją – wprowadzoną w tej właśnie szkole – jest też skrócenie czasu lekcji z 45 do 40 min po to, by nie zatrzymując ucznia dłużej w szkole wygościć sporadycznie jeszcze czas np. na zajęcia wyrównawcze.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

Jolka, jak to zrobić?

Ponieważ uczniowie szkół społecznych, czy też prywatnych, spędzają więcej czasu w szkole niż ich koledzy ze szkół publicznych, mają więc okazję lepiej poznać z informatyki odbywają się już w „zerówce”. Jak poinformował nas dyrektor tej placówki – Krzysztof Zejer, początkowo są to zajęcia typowo zabawowe – dzieci grają na komputerach, rysują, próbują pisać.

– Rozkładamy też na lekcji komputer na części, by zaspokoić ciekawość dzieci i pozwolić im zajrzeć do środka, a nawet wszystkiego dotknąć – mówi Andrzej Zejer. – Właściwa informatyka zaczyna się od III klasy.

Kolejnym przedmiotem realizowanym w szkołach niepublicznych w zwiększonym wymiarze godzin jest wychowanie fizyczne. Uczniowie większości społecznych podstawówek mają trzy godziny wf. tygodniowo na sali lub boisku szkolnym, zaś na czwartą godzinę idą na basen. Natomiast w Prywatnej SP nr 6 uczniowie mają aż dwie godziny basenu tygodniowo, bowiem szkoła ta posiada własny, nowo otwarty basen.

Ponieważ liczba godzin z różnych przedmiotów jest zwiększona, wobec tego wydłuża się też czas pobytu ucznia w szkole. Podczas kiedy na przykład ósmoklasista z szkoły publicznej ma w programie nauczania 32 godziny lekcyjne tygodniowo, to uczeń VIII klasy Społecznej SP nr 2 ma aż 38 godzin. Do tego dochodzi różnorodne kółka zainteresowań, w których uczęszczają czy też do szkół niepublicznych mogą przebiegać. I tak w wymienionej już Społecznej SP nr 2 funkcjonuje aż 30 kół zainteresowań. Oprócz przedmiotowych, jest kółko reporterskie (wydające własną gazetkę szkolną), interpretacji poezji, kabaret, chór, muzyka, taniec, szachy, zajęcia relaksacyjne i wiele innych.

Ciekawą innowacją – wprowadzoną w tej właśnie szkole – jest też skrócenie czasu lekcji z 45 do 40 min po to, by nie zatrzymując ucznia dłużej w szkole wygościć sporadycznie jeszcze czas np. na zajęcia wyrównawcze.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

– Realizujemy, jak każda szkoła publiczna, MEN-owską podstawę programową – tłumaczy dyrektor SSP nr 2 Andrzej Kryszewski. – Skoro jednak jesteśmy szkołą społeczną – robimy jeszcze coś więcej.

Nowojorski Manhattan od 40 lat zaludniają kosmici

Kingsajz nie dla każdego



Niebył ciekawą cenzurką wystawia gatunkowi homo sapiens hollywoodzki megahit „Ludzie w czerni” Barry’ego Sonnenfelda. Ziemia zamieszkiwana jest w nim przez beznamiętną rasę, której kontakty z Marsjanami mogłyby tylko mącić w głowie. Na szczęście, przed podobnymi umysłowymi komplikacjami chronią ludzkość Tommy Lee Jones i Will Smith.

Najbardziej zabawna w tej historii jest kamienna powaga, z jaką została ona opowiedziana. Sonnenfeld przyjął reguły dobrze znanej dzieciom gry, w której na najgłupsze pytania trzeba odpowiadać słowem „pomidor” i pod żadnym pozorem nie wolno się roześmiać. Toteż gdy Smith mówi Jonesowi, że jeden z kosmitów przepowiedział rychły koniec świata, ten ostatni pyta tylko: „czy powiedział kiedy?”. W tej nieprzyjemnej dla tradycyjnej logiki

atmosferze rozgrywa się cała akcja „Ludzi w czerni” – wynika z niej, że starą Ziemię, a w szczególności nowojorski Manhattan, od 40 lat masowo zaludniają kosmici rozmaitych ras, zaś intergalaktycznego stada pilnują tytułowi agenci, do których zadań należy też utrzymywanie w ścisłej niewiedzy gatunek ludzki. Jak lakonicznie stwierdza Jones, człowiek to beznamiętne i naiwne zwierzę i podobna informacja mogłaby mu tylko zaszkodzić.

Oszalaniający sukces „Ludzi w czerni” u publiczności i krytyki bierze się nie tylko z wirtuozerii panów od tzw. efektów, dobrego tempa i profesjonalnego aktorstwa (charyzmatyczny i rzeczowy Jones oraz żywiołowy Smith nie dali się zepchnąć na drugi plan kosmitom, co w tego typu

produkcjach jest równie rzadkie jak zaciemnienie księżycy w naturze), ale ma też podkład socjologiczny. Ten film nakręcono w czasach, gdy podsycany modnymi serialami i atmosferą końca wieku umysł przeciętnego Amerykanina znajduje się w stanie metafizycznego wrzenia, a biegający po Manhattanie gołasy faktycznie mogliby być wzięty nie za wariata, lecz przybysza z innej planety.

„Ludzie w czerni” to jawna drwina z podobnych pomysłów, dzięki swojej pysznej farsowości mogąca jednak spełniać swoistą funkcję terapeutyczną. Nawiasem mówiąc, gra idzie w filmie o galaktykę rozmiarów pudełka zapalek, którą nosi na szyi kotek jednego z obcych. Całość kończy się cokolwiek sierniężną, lecz przejrzystą w swych intencjach metaforą, z której wynika, że nasz świat z innej perspektywy (boskiej?) może mieć podobne wymiary i znaczenie tylko dla, powiedzmy, lokalnych gatunków.

TOMASZ LANGE

„Men In Black”, USA 1997, reż.: Barry Sonnenfeld, wyk.: Tommy Lee Jones, Will Smith, Linda Fiorentino, Rip Torn.

Dobra wiadomość dla fanów rocka

WAWA nad Białką

Do końca stycznia 1998 roku przewidywane jest rozszerzenie sieci radia WAWA m.in. o Białystok. W listopadzie, najbardziej rockowe warszawskie radio prowadzone przez Wojciecha Reszczyńskiego, będzie już słyszalne w Krakowie, Szczecinie, Gdańsku i Gdyni. Obecnie tej rozgłośni słucha 8,5 proc. mieszkańców stolicy.

Radio WAWA istnieje już od 5 lat, ku uciesze fanów klasycznego rocka. Koncesję na rozszerzenie nadawania, stacja Wojciecha Reszczyńskiego otrzymała już jesienią 1996 roku. Wówczas radia nie było jednak stać na inwestycje. Dziś, po wejściu nowego, irlandzkiego udziałowca, sytuacja wygląda zupełnie inaczej.

Już w listopadzie uruchomione zostaną stacje w Krakowie, Szczecinie, Gdańsku i Gdyni. Do końca stycznia zapowiadane jest dalsze rozszerzenie sieci o: Kielce, Koszalin, Rzeszów, Siedlce, Zieloną Górę, Olsztyn, Lublin oraz Białystok.

Informacje z tych ośrodków nadawane będą w specjalnym półtoragodzinnym programie regionalnym. WAWA zamierza osiągnąć za rok trzecią pozycję w każdym z miast, w którym będzie słyszalna. Obecnie słucha tego radia w stolicy 8,4 proc. osób powyżej 15. roku życia. Wszystkich zainteresowanych trzeba uprzedzić, iż nie spotkają na tych falach Dr Albana czy „Margarynę”. Królować tu będzie rock we wszelkich odmianach, którego gdzie indziej próżno szukać. (MS)

Telefon cyfrowy GSM Motorola d160

Wygoda na paluszki

Kolejny producent cyfrowych telefonów komórkowych – Motorola przygotował model z myślą o ludziach młodych – uczących się lub rozpoczynających karierę zawodową oraz takich, dla których liczy się przede wszystkim łatwość obsługi. Do tego segmentu rynku amerykański koncern kieruje telefon d160.



Do rozwiązań, ułatwiających użytkownikowi tego modelu należą m.in. wyraźny wyświetlacz, wydzielony klawisz One Touch Dial, umożliwiający natychmiastowy dostęp do poczty głosowej lub innego ważnego numeru oraz menu Quick Access, pozwalające na dostęp do dziesięciu najczęściej używanych funkcji przez naciśnięcie tylko dwóch przycisków. Z kolei dzięki Turbo Dial można wybierać numery, znajdujące się w pierwszych dziesięciu miejscach pamięci, przez naciśnięcie i przytrzymanie odpowiedniego przycisku.

Ważną cechą Motoroli d160 jest możliwość korzystania ze standardowych baterii AA, czyli tzw. paluszków. Dzięki temu w przypadku rozładowania akumulatorów telefon nie staje się bezużyteczny. Cztery paluszki alkaliczne zapewniają około godziny rozmowy, a litowe – dwie godziny. Dużo lepsze osiągi gwarantują oczywiście standardowe akumulatory. Mniejszy, niklowo-kadmowy pozwala na 160-minutowy czas rozmowy lub 50-60-godzinny czas czuwania, a większy, wodorkowo-niklowy na (odpowiednio) 240-300 minut i 70-80 godzin.

Wśród funkcji Motoroli d160 warto też jeszcze wymienić m.in. możliwość korzystania z usług SMS oraz pracy z zestawem samochodowym z trybem głośnomówiącym. (es)



Postać multimedialna

Prawo pięści

Wychowywał się na warszawskiej Pradze, gdzie nikt nikomu nie nie dawał za darmo, a jedynym prawem było prawo pięści. Do Ameryki wyruszył z przeświadczeniem, iż będzie pracował jako kierowca ciężarówki. Tymczasem stanął do walki o mistrzostwo świata.

Ojciec opuścił rodzinę, gdy Andrzej miał 3 lata. Matka nie miała siły by go wychowywać i o mało nie trafił do domu dziecka. Ostatecznie znalazł się na wychowaniu wujostwa, którzy zadbali o to, by miał co jeść. W szkole nie przykładł się do nauki, aż do czasu, gdy nie miał innego wyjścia i groziło mu pozostanie na drugi rok. Wychował się na warszawskiej Pradze, gdzie nikt nikomu nie nie dawał za darmo, a jedynym prawem było prawo pięści.

Zaczął boksować w wieku 12 lat. Jako amator należał do światowej czołówki bokserów wagi ciężkiej, odnosząc 111 zwycięstw i 10 porażek. W 1988 roku zdobył brązowy medal na Igrzyskach w Seulu. Po tym sukcesie Andrzej miał trudności ze znalezieniem w kraju chętnych do spotkania się z nim na ringu. Myślał nawet o porzuceniu kariery bokserkiej.

W 1989 roku leci z reprezentacją Polski na mecz z drużyną amerykańską do Chicago. Tam też poznaje swoją późniejszą żonę Mariolę. Po skandalu, którego był przyczyną we Włocławku – rozebrał jednego faceta do majtek i zostawił go w jednym bucie – postanowił definitywnie opuścić kraj i spróbować szczęścia w Ameryce, jako... kierowca ciężarówki.

Przypadek zadecydował o tym, iż trafił do ludzi zajmujących się boksem i od razu podpisał zawodowy kontrakt. Bieże ślub z Mariolą, mieszkającą na stałe w Chicago i pracującą w kancelarii adwokackiej. Jeśli chodzi o kobiety, jest jednak konserwatystą. Jego zdaniem, najlepiej sprawdzają się one w łóżku, w kuchni i przy dzieciach. Ich córka Aleksandra ma już 6 lat.

Jako fan kosza kibicuje miejscowym „Bykom” i szczeni się osobistą znajomością z Denitem Rodmanem, wielkim zwoleńnikiem boksu. Lubi wsiąść do samochodu (Mercedes S 500) i pojechać na parę dni na Florydę. Gdy czas mu na to pozwala, ogląda filmy, głównie z Robertem de Niro i Sharon Stone. Sam dostał propozycję zagrania krótkiej roli ruskiego zbira, u boku Bruce’a Willisa w nowej ekranizacji „Dni Szakala”. Twierdzi, iż już dawno mógłby dostać amerykański paszport, jednak woli, by przed jego pojedynkami grano „Mazurka Dąbrowskiego”. Jak potoczą się jego dalsze losy po ostatniej klęsce?

(MS)

Z NOTATNIKA TELEMANIKA

Było hucznie, spontanicznie i raczej po amatorsku. Tak można skomentować debiut na rynku mediów nowej telewizji TVN. Zapowiadane wejście smoka okazało się wysoce przereklamowane. Program na żywo z oficjalnej inauguracji charakteryzował się dużym stopniem amatorszczyzny. Głosy prowadzących gdzieś nikły, otrzymywaliśmy obraz z zupełnie przypadkowych kamer, obserwując (nieczęsto przecięt oglądane na wizji!) karki mówiących.

Z rosnącym napięciem czekałem na program „Fakty”, emitowany (co za pewność siebie) o godz. 19.30. Dużo wybrała się debiutantem, jednak takie potknięcia należą raczej do rzadkości. Słowo mówione nie zawsze odpowiadało obrazowi, a część dziennikarzy zachowywała się tak, jakby pierwszy raz stanęła oko w oko z kamerą. Korespondentka z Wybrzeża pocila się i jękała w takim stopniu, iż chyba nikogo nie interesowała już przekazywana przez nią treść, a wyłącznie forma, w którą została ona ubrana. Było w tym

wiele rozpaczy i niejedną z telewidzów zapewne zastanawiał się, jak tej pani można by pomóc.

O zgryzanie zębów przypisywały nieustające kłopoty TVN z dźwiękiem, który bądź to w ogóle zanika, bądź też przyspiesza cyklicznie co 3 do 5 sekund.

Jak już wspominałem, debiutantom wybaczyc można wiele. Jednak zarówno osoby odpowiadające za stronę techniczną przedsięwzięcia, jak i prowadzący, debiutantami bynajmniej nie są, a wręcz można ich uznać za fachowców, niekiedy nawet wybitnych. Tym bardziej więc dziwią tak irytujące potknięcia.

Nowego konkurenta przestraszyła się telewizja publiczna, na gwałt wzbogacając swoją ofertę filmową oraz intensywnie się reklamując. Należy więc życzyć nam wszystkim kolejnych stacji telewizyjnych, jeszcze większej konkurencji na rynku, co na pewno spowoduje, iż goście będą w naszych domach coraz „młodsze” hity, tuż po zejściu z kinowych afiszy. (MS)

MULTIPLÓTKI

Fibak

...został oskarżony przez francuską prokuraturę o próbę gwałtu i przemoc seksualną wobec luksusowych prostytutek. Do agresji miało dojść podczas sesji zdjęciowej w willi Fibaka w Saint-Tropez na Lazurze. Wówczas radia nie było jednak stać na inwestycje. Dziś, po wejściu nowego, irlandzkiego udziałowca, sytuacja wygląda zupełnie inaczej.

Powodzianie

...dostaną o 125 tys. zł mniej ze sprzedaży płytki „Nadzieja”, w której nagraniu uczestniczyli m.in. Anna Maria Jopek, Maryla Rodowicz, Natalia Kukulska, Edyta Bartosiewicz, Czesław Niemen i Grzegorz Markowski. Pieniądże jakie zapłacili fani za 50 tys. egzemplarzy tego krążka, w całości miały trafić do ofiar powodzi. Urząd skarbowy nie zwolnił jednak firmę PolyGram z podatku VAT od sprzedaży „Nadziei”. Kwota, jaka trafi do potrzebujących, zostanie więc uszczuplona o 125 tys. zł.

Maciej Orłoś

...ma już za sobą drugi rozwód. Prowadzący „Teleexpressu” oraz twórca „Oko w oko”, po kilku latach małżeństwa z nieco starszą od niego panią Ewą, zdecydował się na kolejny rozwód. Dla ich znajomych było to duże zaskoczenie, gdyż stanowili oni wyjątkowo dobrą parę. Szczęście rodzinne zepsuć miał natłok obowiązków Maćka oraz kłopoty ze zdrowiem jego połowicy. Orłoś pozostawił swoją żonę z dwójką dzieci (pierwsze z poprzedniego związku Ewy) i zamieszkał z nową narzeczoną Joanną, w której jest ponoć zakochany po uszy. (MS)

Sprzedawałem mercedesa

Z Don Vasylem Szmidtem, cygańskim piosenkarzem rozmawia Jolanta Gadek

W lipcu tego roku w Ciechocinku zorganizował pan festiwal muzyki cygańskiej. Podobno sprzedał pan swój samochód, żeby sfinansować całe przedsięwzięcie?

– Tak, sprzedałem swego mercedesa klasy „E”. Do dziś też spłacam kredyty zaciągnięte w związku z festiwalem. Nie żałuję jednak swej decyzji. Festiwal nie był imprezą komercyjną, wstęp na koncerty był wolny. Liczyliśmy, że w sfinansowaniu imprezy pomogą nam sponsorzy. Niestety, wielu niemal w ostatniej chwili ze względu na powódź wycofało się. Oczywiście rozumieliśmy, że pierwszeństwo w otrzymaniu pomocy mają ludzie poszkodowani przez żywioł, ale nie chcieliśmy zrezygnować z festiwalu. Sprzedałem jeden samochód, ale mam jeszcze busa, którym wraz z zespołem podróżujemy po kraju. Tak jak przysłało na Cyganów – bus pełni funkcję taboru. To oznaka czasów.



Każda muzyka jest dobra jeśli się ją poprawnie wykonuje

Dlaczego tak bardzo zależało panu, żeby festiwal się odbył?

– Myślałem o takim przedsięwzięciu od dawna. Od 9 lat w Gorzowie Wielkopolskim odbywają się spotkania zespołów cygańskich, ale nie spełniają one naszych oczekiwań. Mówię tu o Romach i romskich artystach, a także o wielbicielach naszej muzyki. Z powodu gorzowskiego przeglądu trudno jednak było uzyskać zgodę Ministerstwa Kultury i Sztuki na organizację festiwalu. Urzędnicy są bowiem zaprzyjaźnieni z Edwardem Dembickim, który organizuje przegląd gorzowski. Uważali, że druga cygańska impreza jest niepotrzebna. Słyszałem, że zmienili zdanie po telewizyjnych relacjach. Jeśli mówimy o telewizji, to dodam, że pokrzyła ona koszty scenografii i wyłożyła pieniądze na część gaź dla artystów. Postawiliśmy na gwiazdy, zaprosiliśmy artystów ze Stanów Zjednoczonych, np. Randię – i Izraela, Niemiec. To wiązało się z dużymi kosztami – podróż, zakwaterowanie. A cygańskie zespoły z reguły liczą po 8, 10 osób...

Publiczność dopisała?

– Nadzwyczajnie. Było dużo Romów – z całej Polski i zagranicą – byli Polacy. Fe-

stiwał cieszył się też dużym zainteresowaniem dziennikarzy.

Przez wiele osób wasza muzyka jest utożsamiana z muzyką disco polo...

– Nie bronię się przez tzw. disco polo. Uważam zresztą, że każda muzyka jest dobra, jeśli się ją poprawnie wykonuje. Ale my wykonujemy głównie współczesną muzykę cygańską. Wzbogaciliśmy brzmienie o nowoczesne instrumenty klawiszowe (podstawą są nadal skrzypce, gitara i akordeon), ale to nie jest muzyka disco polo. Może jesteśmy z nią kojarzeni, bo nasze utwory pojawiają się w audycjach z taką muzyką. Tak samo jak piosenki Krzysztofa Krawczyka i Janusza Laskowskiego, kabareciarza Bogdana Smolenia. Wielu twórców stoi przed alternatywą – albo tam – albo nigdzie.

Przeczytałam o panu, że wraz ze swoim zespołem kontynuuje pan tradycję cygańskiego zespołu „Roma”.

– Tak. My jesteśmy już trzecim pokoleniem dawnej „Romy”, która powstała w 1948 roku. Założył ją Jan Madziarowicz, który przywędrował z Moskwy. Wcześniej pracował w moskiewskim teatrze „Roma”, jedynym profesjonalnym cygańskim teatrze na świecie. Moja cała rodzina i krewni śpiewali w pierwszej i drugiej „Romie” i zostali jeszcze w trzeciej, aktualnej „Romie”.

Poprzedni ustrój nie rozpieszczał Cyganów...

– Było bardzo trudno. Cyganie, a zwłaszcza artyści cygańscy byli dyskryminowani. Dziennikarze mieli zakaz pisania o nas. Tak było do 1989 roku. „Roma” była znana w Polsce i na całym świecie, ale nie istniała w publicznych mass mediach. Ja od czasu do czasu występowałem w tamtejszej „Romie”, wówczas ok. 30-osobowej. Pasjonowała mnie bardziej współczesna muzyka niż repertuar oparty na folklorze cygańskim. Śpiewałem modne na świecie standardy. Występowałem z polskimi gwiazdami. Potem, gdy byłem starszy, dojrzały, wróciłem do muzyki cygańskiej. W 1973 roku, gdy miałem 23 lata, otrzymałem dyplom artysty piosenkarza i mogłem pracować na pełnych prawach. Żeby zdobyć dyplom, musiałem zdać egzamin przed komisją w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Wcześniej pracowałem w teatrze i otrzymywałem wynagrodzenie dużo niższe niż pozostali, właśnie z powodu braku papierka, chociaż publiczności bardzo się podobałem.

Jak otrzymałem dyplom, zacząłem bardzo poważnie traktować swoją pracę. Występowałem w kilku zespołach, w tym na estradzie koszańskiej.

Wrócił pan jednak do muzyki cygańskiej...

– W 1981 roku „Roma” wyemigrowała do Szwecji, ja zostałem w kraju. Potem, po powrocie, zespół występował przy estradzie poznańskiej. Okazało się jednak, że jest za duży. Liczył 30 osób. Podróżowanie taką grupą jest kłopotliwe i drogie. Dlatego odszedłem z zespołu z kilkoma osobami i utworzyliśmy swoją grupę „Don Vasyl and Roma”, która prezentuje repertuar oparty o mój program autorski. „Roma” to nazwa narodowa, nie można jej zastrzec. Dlatego gdy ktoś tworzy nowy zespół do tej nazwy dodaje jakiś przymiotnik albo nazwę własną. Jesteśmy kontynuatorami starej „Romy”, ale ona była nazywana cygańskim „Mazowszem”, a my gramy muzykę współczesną. Sam piszę słowa do piosenek w języku romskim. Jestem też autorem muzyki, tworzy ją również Parno Ray, kierownik muzyczny zespołu.

O czym są te piosenki?

– Tak jak wszystkie cygańskie piosenki, głównie o miłości, zdradzie, radości, smutku.

Jak wygląda pańskie życie prywatne?

– Urodziłem się w Łodzi. Od kilku lat mieszkam we Włocławku, ale planuję przeprowadzkę do Warszawy. Mam żonę i troje dzieci – córkę i dwóch synów oraz dwie wnuczki. Starszy syn – Vasył junior skończył średnią szkołę muzyczną w klasie fortepianu. Koncertuje ze mną. Młodszy syn uczy się w średniej szkole muzycznej w klasie skrzypiec i zapewne też kiedyś będzie ze mną występował. Moja żona też jest muzykalna – to siostra słynnej Randii.

Występował pan już w naszym regionie? W Białymstoku mieszka wielu Cyganów.

– Występowałem w minionym roku na koncercie wraz z artystami disco polo. Mam żal do osób związanych z cygańską gazetą „Rrom-po-drom”, która tu się ukazuje i redaktora naczelnego tej gazety – Stanisława Stankiewicza. Polscy dziennikarze zauważyli nasze istnienie, pisali o nas wielokrotnie. Romska gazeta nie napisała o nas ani razu. Nie wspomniano w niej nawet o festiwalu w Ciechocinku.

Nie przeszkadza panu zainteresowanie prasy i telewizji?

– Cieszy mnie, że o nas piszą i mówią. I to nie dlatego, że w związku z tym mam więcej ofert na koncerty. W gazetach często można znaleźć informacje, że Cygan okradł, pobił, zrobił coś złego. Chciałbym, żeby Polacy przeczytali też, że Cyganie śpiewają, że mają swoją muzykę, że są artystami. Żeby ludzie myśleli: no tak, ten Cygan zrobił źle, ale są też inni Romowie. Poza tym muzyka łagodzi obyczaje. Może ci, którzy słuchają naszych utworów nie posłuchają hasel rasistowskich.

Najbliższe plany artystyczne?

– W najbliższych dniach będziemy nagrywać widowisko dla „Polsatu”. Prawdopodobnie wystąpimy też w filmie realizowanym przez polską telewizję o dyskryminacji Cyganów w czasie II wojny światowej, w obozie w Brzezince. Niewykluczone, że coś zrobimy dla drugiego programu telewizji. W przyszłym roku być może zawrzemy z nim umowę na transmisję z festiwalu. Zainteresowała się nami pani Nina Terentiew. Mamy w planach wydanie nowej płyty, no i oczywiście liczne koncerty. Bez nich, bez podróży, nie możemy żyć.

Dziękuję za rozmowę.



Dużą atrakcją koncertu był występ Patrycji i Oliwii

Grali, śpiewali i tańczyli

– Mieszkańcy tego regionu lubią Cyganów. Wiecie dlaczego tak mówię? Bo nie pozamykali kurników kiedy jechaliśmy. Ale zapewniam, że żadna kura nie zginęła – Tak Don Vasyl bawił publiczność zgromadzoną w sali hotelu „Dane” w Zambrowie. Czarujący, uśmiechnięty, szybko nawiązał kontakt ze słuchaczami. Publiczność bawiła się doskonale. Biła brawo, klaskała w rytm, śpiewała refreny piosenek razem z artystami.

Już w trakcie strojenia instrumentów i prób technicznych przed koncertem dało się zauważyć, że członkowie zespołu „Don Vasyl and Roma” umieją zagrać niemal wszystko. Widać było, że próba nie jest dla nich nudnym obowiązkiem, lecz przyjemnością. Skrzypek zaczął grać jakąś melodię, podchwytował ją akordeonista, a po chwili grali już wszyscy muzycy. Chcąc sprawdzić działanie mikrofonów, jeden z mężczyzn zanucił melodię i sytuacja powtarzała się – śpiewali wszyscy, tak jakby nie mogli się przed tym powstrzymać.

Don Vasyl natomiast krążył wokół estrady udzielając ostatnich wskazówek.

Repertuar koncertu składał się ze starych piosenek cygańskich tzw. taborowych, współczesnych piosenek cygańskich wykonanych w języku romskim oraz kilku melodii ogólnie znanych, które zaliczyć można było do nurtu „biesiadnego”.

Dużą atrakcją koncertu był występ taneczny dwóch młodych dziewcząt cygańskich – Patrycji oraz zaledwie 15-letniej Oliwii Emili. Najpierw śpiewały i tańczyły na estradzie, później wyszły na środek sali i dały prawdziwy popis ekspresji ciała. Zwłaszcza Patrycja, która pokazała, jak efektowna może być długa cygańska spódnica. Zatańczyły także Cyganie. Koncert zarejestrowała na taśmie białostocka telewizja.

– Wprost z Zambrowa udajemy się do Lidzbarka Warmińskiego i potem do Warszawy. Ale wkrótce pojawimy się w Białymstoku – zapowiedziała Małgorzata Rostkowska – impresario zespołu. (JG)



„Don Vasyl and Roma” tworzy trzecie pokolenie dawnej „Romy”

Od deski do deski

BRAMA MANDELBAUMA

Początek lat 60. Z Anglii do Izraela przybywa Barbara Vaughan, aby odwiedzić święte miejsca w Jerozolimie, a następnie przejść na stronę palestyńską, gdzie zamierza kontynuować pielgrzymkę i spotkać się z narzeczoną. Barbara zatrzymuje się w hotelu, w którym mieszka Freddy Hamilton, pracownik konsultacji brytyjskiego. Przelotnie nawiązana znajomość okaże się początkiem ciągu niezwykłych zdarzeń. Barbarze, jako pół-Żydówce może w Jordani grozić niebezpieczeństwo. Chcąc pomóc rodaczce, Freddy angażuje siebie i swoich przyjaciół w zorganizowanie jej podróży. W cały plan, w miarę rozwoju akcji, zostaje wpłątanych coraz więcej osób. Niektórzy okażą się sprzymierzeńcami, inni wrogami. Znajdą się wśród nich barwne postaci przemysłowców, szpiegów, wysokich urzędników państwowych, arabskich sklepikarzy... Tytułowa Brama Mandelbauma to mała uliczka w Jerozolimie, która po podziale miasta znalazła się na granicy Izraela i Jordani. Przejście przez nią to nie tylko przekroczenie granicy dwóch antagonyzujących państw. Dla bohaterów powieści jest to przede wszystkim moment przejścia w wymiarze duchowym. Decydując się na tę niebezpieczną wyprawę porzucają swój dawny styl życia, podejmując (świadomie lub podświadomie) kroki

zmierzające do odkrycia prawdy o sobie, swej tożsamości religijnej, ustalenia priorytetów moralnych. Podczas tej oczyszczającej, choć nieco ekscentrycznej wędrówki są gotowi na wszystko... Wydarzeniom dramaturgii dodaje egzotyczna sceneria. Wędrujemy z bohaterami po ulicach Starej Jerozolimy, odwiedzamy Betlejem, Ogród Getsemani i inne miejsca kultu. Miejsca te, znane powszechnie, nie tylko chrześcijanom, postraktowane zostały w nietypowy sposób - jako tło zawilej intrygi. Muriel Spark w zręczny sposób łączy schemat zwirowanej powieści sensacyjnej z głęboką, psychologicznie prawdziwą treścią.

Muriel Spark, Brama Mandelbauma, przeł. Bogumiła Malarecka, Dom Wydawniczy Rebis, seria „Salamandra” Poznań 1997, s. 344

Nowości nadesłane w październiku

Boris Cyrulik, „Anatomia uczuć”, przeł. Bożena Anna Matusiak, Agencja Wydawnicza Jacek Santorski i Wydawnictwo W.A.B., seria „Z Waga”, Warszawa 1997, s. 254.

Książka francuskiego psychiatry, neurologa i psychoanalityka poświęcona jest roli uczuć i emocji w rozwoju człowieka i w kształtowaniu jego psychiki. Każdy, kto chce wiedzieć, dlaczego trzeba kochać i pieścić dzieci, dlaczego spotyka się takich, a nie innych partnerów, dlaczego koniecznie należy pozwolić mówić i wspominać ludziom starym, powinien tę książkę uważnie przeczytać.

Jim Carroll, „Przetrwaj w Nowym Jorku”, przeł. Mirosław P. Jabłoński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, seria „Kameleon”, Poznań 1997, s. 192.

Urodzony i dorastający w Nowym Jorku Jim Carroll zapisywał z pamiętnikarską szczerością swoje przeżycia ze szkoły, z koszykarskiego boiska, ze spotkań - pełnych narkotyków, seksu i przestępczych ekscesów - z przyjaciółmi. Tak powstała

pierwsza książka Carrolla, będąca wstrząsającą kroniką życia młodego człowieka. Na jej podstawie nakręcono też film.

James Lee Burke, „Wiśniowy blues”, przeł. Ziemowit Andrzejewski, Prószyński i S-ka, seria „Skorpion”, Warszawa 1997, s. 277.

Detektyw Dave Robicheaux, bohater i narrator wielu powieści Burke'a, znów popada w kłopoty. Zamordowano mu żonę, a on zamordował sprawców jej śmierci. Kiedy próbuje bronić przyjaciela, sam ląduje w więzieniu. Zwolniony za kaucją, rozpoczyna prywatne śledztwo...

Iain Banks, „Fabryka Os”, przeł. Robert Sudół, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997, s. 166.

Powieść nazwana arcydziełem i zwykłą szmيرًا zarazem. Opowiedziana przez Banksa historia pełna jest obsesji, wszechobecnego zła i zbrodni, co nie czyni lektury przyjemną. Ale prawda o człowieku też nie zawsze bywa przyjemna, a Banks w tej kwestii zdaje się mieć coś ważnego do powiedzenia. (tm)

Wideo

JERRY MAGUIRE
(obyczajowy)



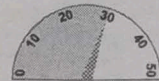
Cameron Crowe w swoim najnowszym filmie pokazuje nam świat wielkiego sportu, w którym tak naprawdę - o czym wszyscy już wiemy - liczą się tylko wielkie pieniądze. Ale nawet na tym „targowisku próżności”, chciwości i cynizmu mogą pojawić się tacy ludzie jak Jerry Maguire (wspinała, nominowana do Oscara rola Toma Cruise'a). Pewnej nocy Jerry, as w branży agentów sportowych, powodowany trudnym do określenia impulsem pisze memoriał na temat nowych, bardziej ludzkich metod pracy agenta sportowego. Jego sednem jest stwierdzenie, że nie ilość klientów jest najistotniejsza, lecz ich klasa - jakość. Materiał trafia do szefów firmy, w której pracuje Jerry, a także do jego współpracowników. Jerry spodziewa się zrozumienia i... awansu. Spotyka go jednak coś zupełnie przeciwnego. Wylany z pracy musi udowodnić nie tylko sobie, że jego metody pracy doprowadzą do sukcesu wszystkich zainteresowanych. A są to: jedyny klient Jerry'ego Rod Tidwell (Oscar za rolę drugoplanową dla Cuby Goodinga Jr.) i jedyna osoba, która odeszła z Jerryem ze starej firmy, młoda, zdolna asystentka Dorothy (zapadająca w pamięć rola Renee Zellweger).

„Jerry Maguire” to film, w którym tak jak w życiu jest smutek, ale i radość. Tej ostatniej jest czasem tak wiele, że mamy wrażenie, iż oglądamy świetną komedię. Jest

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz

to też rzadki przykład historii, w której znalazło się miejsce na podkreślenie wartości lojalności, przyjaźni, odpowiedzialności i... prawdziwej, dojrzałej miłości. (mm)

NOCNE GRAFFITI
(sensacyjny)



Kinowy debiut Macieja Dutkiewicza to jeden z sukcesów mijającego sezonu. Stało się to za sprawą grona wykonawców, wśród których - obok uznanych gwiazd polskiego filmu (m.in. Marek Kondrat, Jan Peszek, Jan Frycz) - pojawiają się debiutujący jako aktorzy popularni piosenkarze: Kasia Kowalska oraz Robert Janowski. Przebojem okazała się także muzyka Roberta Jansona, a piosenka „Ruchome piaski” w wykonaniu zespołu „Varius Manx” przez wiele tygodni nie schodziła z list przebojów. Udział w sukcesie filmu miała też jego konstrukcja fabularna, oparta na wypróbowanych wzorcach kina akcji. Porucznik komandosów Marek Kossot (Kondrat) dostrzega, że jego bratanica (Kowalska) znalazła się w szponach narkotykowego nalogu. Próbuje wpłynąć na dealera narkotyków, a zarazem kochankę dziewczyny (Janowski), wchodzi w konflikt z mafią. Ciężko pobity musi odejść ze służby, ale nie rezygnuje z konfrontacji z przestępcami. Organizuje grupę przyjaciół z wojska i niczym wyspecjalizowaną jednostką sił specjalnych napadają na siedzibę szefa mafii. Okazuje się, że akcja Kossota pokrywa się z operacją UOP, dotyczącą powiązań polityków ze światem przestępczym... (mm)

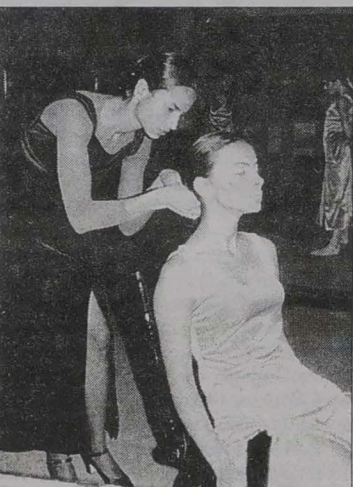
Taniec może być życiową pasją, nawet jeżeli nie przysparza wielkich pieniędzy ani sławy

Żeby widzieć nie chrupał chipsów

Od kilku lat w Białymstoku istnieje Eksperymentalna Grupa Tańca, stworzona i kierowana przez Izelę Drobisz. Z podziwu godnym uporem - mimo licznych perypetii i problemów, związanych głównie z brakiem stałego miejsca do ćwiczeń, z niewielkim zainteresowaniem ewentualnych sponsorów, jednym słowem, z brakiem pieniędzy - Iza tańczy sama i popularyzuje tę sztukę wśród młodzieży. A taniec, szczególnie ten na poziomie profesjonalnym, kiedy chce się pokazać z jak najlepszej strony publiczności, wymaga bardzo konkretnych nakładów.

Kiedy rozmawialiśmy mniej więcej rok temu, Iza czarno widziała przyszłość swojej Eksperymentalnej Grupy Tańca. Wydawało się wręcz, że nie podoła problemom, jakie wzięła na swoje barki. Nigdy wprowadzić nie liczyła, że taniec przyniesie jej jakieś wielkie profity, spodziewała się jednak większego zainteresowania ze strony tutejszych animatorów kultury. Tymczasem okazało się, że nikogo specjalnie nie obchodzi kilka dziewcząt, przygotowujących własnym sumptem ciekawe układy choreograficzne, które bez wstydu można zaprezentować publiczności.

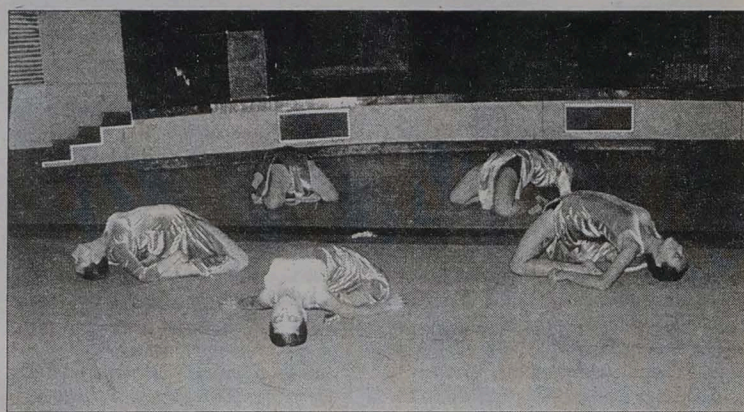
Ostatnio coś się zmieniło - na lepsze. Iza Drobisz i jej dziewczęta będą mogły systematycznie ćwiczyć w Białostockim Ośrodku Kultury przy ul. Legionowej. Jest to bardzo znacząca pomoc ze strony



Izabela Drobisz przed wyjściem na scenę dokonuje jeszcze ostatnich poprawek przy fryzurze tancerki.

dyrektora BOK-u, Romualda Ożlańskiego, zważywszy, iż nie wiąże się z tym faktem żadne opłaty za wynajęcie sali.

Dyrekcja BOK-u wie, co robi. Każdy, kto widział Eksperymentalną Grupę Tańca Izabeli Drobisz na scenie, przyzna, że dziewcz-



„Tańcowi oddały się bez reszty. Są elastyczne.”

częta potrafią stworzyć widowisko jedne w swoim rodzaju.

O tańcu w naszym przypadku trudno mówić, gdyż w tradycyjnym, baletowym rozumieniu tego słowa jest go u nas niewiele. Tańczymy czasami na półpalcach, jak przystało na taniec nowoczesny, używamy obrotów - lecz są one dalekie od klasycznych. Tułów przybiera mnóstwo kształtów, będąc w pionie, w poziomie, w zwisie, mocno zaokrąglony w dwóch kierunkach bądź zupełnie prosty. Rece są zupełnie bezwładne i całkowicie poddają się ruchom tułowia bądź wykonują konkretne, bardzo wyraziste gesty. Większość układów choreograficznych charakteryzują kanciaste, niekonwencjonalne ruchy, gwałtowne zmiany w interpretacji rytmu. Dążymy do osiągnięcia dużej ekspresji ruchu - zgodnie z zasadami tańca wyrazistego.

Uczymy się podstaw techniki jazz-dance, afro-dance i - oczywiście - tańca klasycznego. Bez znajomości klasyki nie ma innych stylów tańca.

Tematy muzyczne, układy choreograficzne, kostiumy - to wszystko leży w gestii Izy. Sama również tańczy na scenie. Eksperymentalna Grupa Tańca to sześć dziewcząt, z których najmłodsza uczy się w VIII klasie szkoły podstawowej. Osiem nowych dziewcząt przystępuje właśnie

do ćwiczeń - ile z nich się zniechęci ciężką pracą, której efekty będzie można ocenić dopiero za rok - nie wiadomo.

W moim zespole nie ma gwiazd i solistów. Te niziutkie dziewczyny nie spodobałyby się w renomowanych baletach. Mają na razie braki w wyszkoleniu klasycznym, ale stają się powoli perfekcjonistkami w tym gatunku tańca, któremu oddały się bez reszty. Są elastyczne. Tańczą układy choreograficzne nie powiązane ze sobą muzycznie, ruchowo ani tematycznie.

„Szfowa” Eksperymentalnej Grupy Tańca sama również nie jest profesjonalistką. Taniec był jej pasją od zawsze, ćwiczyła w domu przed lustrem już jako mała dziewczynka. Poznała zarówno podstawy teorii, jak i praktyczną stronę tańca na wła-

sną rękę, bez fachowej pomocy. Jakis szósty zmysł sprawił, że osiągnęła poziom odbiegający od tego, jaki prezentują tancerki profesjonalne. Swoje umiejętności chce przekazywać młodszy dziewczętom, dla których taniec może być również sposobem na życie. W pracy z młodzieżą - jak się wydaje - Iza kieruje się pewną intuicją, żeby nie powiedzieć instynktem.

Wybieram z klasyki takie ćwiczenia, które są czyste i estetyczne. Ćwiczenia te - przede wszystkim - nie wymagają nadludzkiego wysiłku, nie uszkadzają stawów i nie deformują mięśni, jak w tańcu klasycznym.

Jestem przeciwniczką nadmiernego wysiłku w tańcu oraz skomplikowanych figur. Zaczynamy mieć wówczas do czynienia bardziej z gimnastyką artystyczną - a widz, po podniesieniu kurtyny oczekuje przecież widowiska artystycznego, a nie popisów sportowych. Sama nie lubię oglądać spoconych piosenkarzy czy tancerzy, gdy na ich twarzach widoczny jest nadmierny wysiłek. Ja stawiam bardziej na plastyczność ruchów, rytmiczność i ekspresję. Myslę, że te elementy prędzej przyciągną uwagę przeciętnego widza niż technika i przepiękne figury, powtarzające się w każdej choreografii danego stylu tańca. Sztuką jest zainteresowanie każdego widza tak, aby nie miał ochoty na chrupanie chipsów.

Stosując w praktyce przedstawione tu credo artystyczne, Iza Drobisz wprowadza swoje podopieczne w świat tańca. Udało jej się zaprezentować Eksperymentalną Grupę Tańca szerszej publiczności - m. in. podczas występów na scenie Białostockiego Teatru Lalek. Teraz, kiedy nad grupą objął patronat BOK, jest nadzieja, że dziewczęta częściej zaczną występować publicznie.

Od najbliższego poniedziałku trwać będzie rekrutacja do nowego zespołu, prowadzonego przez Izelę, niezależnie od Eksperymentalnej Grupy Tańca. Dziewczęta, zainteresowane tańcem, będą mogły spotkać się z Izabelą Drobisz 13 października o godz. 19 w klubie „Gwint” przy ul. Zwierzynieckiej. Właśnie w „Gwincie”, a także w sali baletowej w „Kaktusie” przy ul. Słonecznikowej, będzie ćwiczyć nowa grupa. Bliższe informacje na ten temat można uzyskać, kontaktując się z Izą telefonicznie - nr 435-818.

Na koniec przytoczmy jeszcze jedną zasadę, którą kieruje się Iza, zarówno w swoim życiu, jak i w pracy artystycznej:

Uważam, że nie wolno się poddawać - nawet kiedy jest bardzo ciężko. Z każdych niepowodzeń można, wręcz trzeba się otrzasać, by cieszyć się tym najlepszym, co nas otacza. Dla mnie lekarstwem na cierpienie jest taniec. Jest sposobem na życie, bo wyzwała we mnie tylko pozytywne uczucia.

JANINA WERPACHOWSKA

Zdjęcia z prywatnego archiwum I. Drobisz

„Nocne graffiti”; reż. Maciej Dutkiewicz; wyst.: M. Kondrat, K. Kowalska, R. Janowski, J. Peszek, J. Frycz, K. Skrzynecka; Polska 1996; 92 min. Od lat 15.

KONKURS • KONKURS • KONKURS

Dziś drugie pytanie w październikowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kasetka wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody, wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesięcu. Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video Art-Film, mieszcząca się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.

2. Partnerką życiową Toma Cruise'a jest:

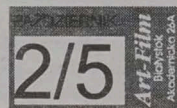
a) Sandra Bullock

b) Demi Moore

c) Nicole Kidman

UWAGA!

We wrześniowej edycji konkursu wideo nagrodą - kaseta wideo - wylosował pan Robert Frączek z Białogostku. Gratulujemy! Oto prawidłowe odpowiedzi: 1. Np. „Pluton”. 2. Np. „Nell”. 3. „Bodyguard”. 4. Np. „Zapach kobiety”, „Batman i Robin”. Po odbiór nagrody należy zgłosić się do Hurtowni Kaset Video „Art-Film”, mieszczącej się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.



Jak żyć długo i zdrowo

Nie ma cudownych diet

Jak rozumiemy, lekceważenie podanych tygodni temu zasad daje o sobie znać różnymi dolegliwościami żołądkowymi?

– Chodzi o takie zestawienie produktów w posiłkach, aby organizm mógł w pełni wykorzystać ich wartość. Bardzo często zapychamy żołądek czym się da, nie zdając sobie sprawy z tego, że przeładowany przewód pokarmowy z trudem przyswaja nowe treści. W efekcie w żołądku zalega część nie strawionych resztek pokarmu, które ulegają gnicciu.

A to musi się odbić na zdrowiu?

– Jeśli proces takiego gnicia trwa dłużej, organizm buntuje się, sygnalizując to różnymi dolegliwościami i chorobami. Moglibyśmy ich uniknąć, gdybyśmy nie łączyli tego, czego się nie powinno łączyć, a więc białek z węglowodanami i tłuszczami.

Pani doktor mówi o ogólnych zasadach żywieniowych. Różne organizmy mają jednak zapewne odmienne wymagania?

Zaufaj instynktowi

– Są osoby, które świetnie czują się po lekkich posiłkach, składających się z warzyw, ale są i takie, które czują się

po nich głodne i słabe. Ma to związek m.in. z budową przewodu pokarmowego. Różna jest u poszczególnych osób intensywność przyswajania i spalania składników pokarmowych. Ludzie szczupli, u których proces spalania jest szybki, mogą sobie pozwolić na obfite jedzenie, natomiast skłonni do otyłości, mający kłopoty z trawieniem, powinni jadać tylko potrawy lekko strawne.

Tak więc każdy powinien sobie obrać odpowiedni sposób odżywiania?

– Każdy powinien ustalić dla siebie indywidualny sposób żywienia. Można, nawet należy, kierować się różnymi zaleceniami, zawartymi w książkach i publikacjach o zdrowym żywieniu. Pomogą one wybierać takie potrawy, które naprawdę nam służą, przysparzając siły i energii. Dopuszczamy jednak także do głosu zdrowy rozsądek i instynkt. Niech nam podpowiedzą, co jest dla nas właściwe, co służy dobremu samopoczuciu, a co może zaszkodzić. Wprawdzie z danego nam przez naturę instynktu nie bardzo potrafimy korzystać, jeśli jednak chcemy zachować zdrowie, musimy nauczyć się go słuchać.

Niektóre osoby zawodzą nawet instynkt samozachowawczy. Po prostu

głodzą się, by osiągnąć sylwetkę modelki...

Ostrożnie dziewczyny

– Dotyczy to szczególnie dorastających dziewczyn. Chciałabym je przestrzec przed bezmyślnym stosowaniem różnych cudownych diet odchudzających. Powodują one często nieodwracalne zmiany w organizmie, w niektórych przypadkach nawet doprowadzają do białaczki. Jeśli już koniecznie chcecie się odchudzić, co dla młodego, rozwijającego się organizmu jest niebezpieczne, powinnyście to czynić wyłącznie pod kontrolą lekarza.

Młodemu organizmowi po prostu potrzebne są właściwe składniki budulcowe?

– Młodemu szczególnie. Jednak w każdym wieku brak lub nadmiar któregoś ze składników budulcowych prowadzi do dolegliwości, a nawet do poważnych chorób. Produkty żywnościowe dostarczają bowiem energii, budulca i regulatorów procesów biogeny.

Organizm ludzki składa się z węglowodanów (2 proc.), tłuszczów (15 proc.), białka (20 proc.), wody (55 proc.), witamin (ułamek proc.) i substancji mineralnych

(5 proc.). Trzeba więc tak się odżywiać, aby utrzymać proporcje określone przez naturę.

Sposób na kamienie

Czytelniczka skarży się na dokuczliwą kamicę wątrobową. Lekarz przepisał jej Nospę i Cholestil, napomysł o operacji. Czy pani doktor mogłaby doradzić odczuwającym tę dolegliwość jakiś sposób na pozbycie się kamieni metodą leczenia naturalnego?

– Proponuję pić przez kilka miesięcy następujący zestaw ziół: kwiat jarzębiny, kwiat kocanki, liść bobrka, owoc kolendry, ziele glistnika, mięta, dziurawiec, ziele pięciornika. Mieszanke przygotowuje się łącząc po 50 gramów ziół. Zaparzyć w termosie 3 łyżki mieszanki na 3 szklanki wody, wypić tę porcję w ciągu dnia.

Kiedy USG wykaże, że nie ma już kamieni, a jedynie błoto, proponuję zastosować trzydniową kurację – rodzaj głodówki, w trakcie której nie spożywa się żadnych pokarmów, poza wymienionymi poniżej płynami i wodą, którą można pić w dowolnych ilościach.

Usuwanie błota

I dzień: 2 duże garście obierek z dobrze wyszorowanych ziemniaków zalać 1 litrem wody i gotować przez 30 minut. Po ugotowaniu dopełnić do 1,5 litra i pić powoli przez cały dzień.

II dzień: 2 duże garście siewki owsianej zalać 1 litrem wody, gotować przez 30 minut. Po ugotowaniu dopełnić do 1,5 litra i pić powoli przez cały dzień.

III dzień: 3/4 szklanki oliwy podzielić na 3 części. Do każdej dodać sok z 1 dużej lub 2 małych cytryn oraz 2 łyżeczki Cholesolu i 30 kropli Solarenu. Wypić w ciągu pierwszych godzin rannych. Popijać gorącą wodą.

Olej na kamicę żółciową

Inna czytelniczka słyszała o zwalczaniu kamicy żółciowej przy pomocy oleju słonecznikowego. Prosi o informację, jak taką kurację przeprowadzić...

– Jeśli przy kamieniach występują zaparcia, wówczas najbardziej wskazaną jest Cholagoga Nr 3, wzbogacona kwiatem kocanki, jarzębiny i melisy. Jeżeli zaś stolce są prawidłowe, wówczas najwłaściwsza jest Cholagoga Nr 2 z dodatkiem kwiatu jarzębiny, korzenia mniszka, jaskółczego ziela oraz Nerwosanu. Wszystkie zioła należy zmieszać i pić z nich herbatę. Przygotowuje się ją w proporcjach: 3 łyżki mieszanki na 3 szklanki gorącej wody. Najwygodniej zaparzyć w termosie, do popijania przez cały dzień.

Cytryna z olejem

Dwa razy w tygodniu pije się na czczo, pół godziny przed śniadaniem, sok z połowy lub z całej cytryny (w zależności od wagi ciała) wymieszany z dwiema łyżkami oleju słonecznikowego lub oliwy z oliwek + 2 łyżeczki Cholesolu + 30 kropli Solarenu. Wszystkie składniki rozmieszać w 1/2 szklanki gorącej wody. Ta receptura usuwa błoto żółciowe, które powoduje przykre dolegliwości – bóle, odbijanie się itp. Kamica nie leczona doprowadza do stanów zapalnych pęcherzyka żółciowego.

Usunięcie operacyjne pęcherzyka zapewne dezorganizuje w jakimś stopniu pracę organizmu?

– Jeżeli pęcherzyk zostanie usunięty, organizm do końca życia będzie miał za mało żółci. Konsekwencją tego jest fakt,



Z doktor Jadwigą Górnicką, najwybitniejszą polską lekarką-naturalistką rozmawiamy o metodach przywracania i zachowania zdrowia.

że nie będzie on przyswajał tych witamin, które są rozpuszczalne w tłuszczach, np. A, D, E, K oraz wapnia, co z kolei rodzi nowe kłopoty. Skuteczność leczenia ogromnie zwiększa zastosowanie refleksoterapii.

Pani doktor jest nie tylko zwolenniczką, ale i propagatorką także tej metody leczenia naturalnego. Jeśli czytelnicy wyrażą zainteresowanie, poprosimy panią doktor o wskazówki, jak stosować refleksoterapię przy różnych dolegliwościach...

Obecnie poprosimy o odpowiedź na pytanie czytelniczki...

Czy brak apetytu to choroba

– Skargi na brak apetytu słyszy się najczęściej od ludzi, którym dokuca niedomoga wątroby, zaparcie, nadkwasota, niestrawność, słowem od tych, którym nie apetyt jest potrzebny, ale trawienie.

Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień postawmy kropkę nad i: brak apetytu niesłychanie rzadko jest istotnym objawem choroby, a prawie nigdy nie jest jedynym sygnałem chorobowym.

Matki często narzekają na brak apetytu u swoich dzieci...

– W młodym wieku, a więc do 18 roku życia, apetyt jest zjawiskiem normalnym. Jego brak należy uważać za objaw niepożądany, ale nie chorobowy. Organizm, który się rozwija, składników rozwojowych potrzebuje bardzo dużo i w szerokim asortymencie – powinien więc zgłaszać swoje potrzeby, ale raczej nie jest to regułą. Dla poprawienia apetytu, a jednocześnie trawienia, młodzieży wystarczy podawać dziurawiec zamiast herbaty. A także zmielony pszczeni pyłek kwiatowy – 100 g pyłku, zmieszane z 200 g miodu propolisowego, podawać 3 razy dziennie po lunchu do kawy.

A w późniejszym wieku?

– Po dwudziestym roku życia, a tym bardziej po czterdziestym, szczególnie przy siedzącym trybie życia, spadek apetytu jest objawem zupełnie normalnym, niekiedy nawet bardzo pożądanym. Co gorsza – nadmierny apetyt zaczyna w tym wieku być objawem niepokojącym, wiedzie do otyłości, nadkwasoty, zaparcia i innych form zlej przemiany materii. Niestety, ziół na zredukowanie nadmiernego apetytu nie ma...

Tylko silna wola

...pacjenta oraz właściwy dobór pokarmów mogą pomóc w jego zwalczaniu łaknienia ponad normę.

– Za to niejadkom można pomóc w poprawie łaknienia?

– Do środków ziołowych, które poprawiają apetyt, należą: kminek, koperek (nasienie i nać), majeranek, pieprz ziołowy, prawdziwy i turecki, cynamon, goździki, anżeliki, czyli smaźone w cukrze zielone pochwki arcydzieła, używane do dekoracji tortów i mazurków, anyż, czarunka, angielskie ziele, liście bobkowe, imbir, galka muszkatołowa, kolendra, a wreszcie dziurawiec, bobrek trójlistny, tyśiącznik, piołun, przywrotnik i wszystkie zioła. Środki gorzkie ziołowe.

BERNADETTE I WALDEMAR UCHMANOWIE

CHWILA ZADUMY

PRZETRWAJĄ JEDYNNIE MĄDRZY

„Chwilą zadumy” pragnę przyczynić się do wzbudzenia w czytelnikach głębokiego poczucia sensu życia i wiary w siebie. Wiara w siebie byłaby jedynie sztucznym zabiegiem tak zwanego myślenia pozytywnego, gdyby nie była zakorzeniona w chrześcijańskiej wizji życia człowieka, przed którym postawiono zasadnicze zadanie: kochaj bliźniego swego, jak siebie samego.

Zdobywanie umiejętności wydobywania wartości prawdziwych, nie uleganie wartościom pozornym, to szczególnie trudna praca młodego człowieka, kiedy wkracza w dorosłe życie. Jest coś smutnego w tym, że tak wielu ludzi daje się nabrać na gładkie mowy lub na styl spod hasła: lekko, łatwo i przyjemnie, a także na dziwny wygląd czy nadmiar luksusowych dóbr materialnych.

Kiedy ludzie „przeżywają” życie w przeświadczeniu, że zewnętrzna oprawa jest najważniejsza, tym samym skazują się na życie pozbawione głębi. Mężczyźni i kobiety, którzy w wyglądzie zewnętrznym i pozycji społecznej upatrują stałe źródło swego dobrostanu, samozadowolenia, mogą zlekceważyć działania mogące przyczynić się do wzrostu wartości duchowych i ogólnego rozwoju. Paradoksalnie, ci, którzy starają się wywrzeć wielkie wrażenie na innych, bywają spostrzegani jako ludzie mieri.

Wydaje mi się, że kategorią podstawową, która charakteryzuje człowieka mądrego, jest wewnętrzna spójność: szczerość, uczciwość, honor, rzetelność, moralność. Takich ludzi pragniemy spotykać najbardziej. (Zwłaszcza wtedy, kiedy szukając ratunku, zmuszeni jesteśmy skorzystać z bezpłatnej służby zdrowia).

Pogłębianie własnej spójności, to praca nad realizacją wewnętrznej systemu wartości. Wierność wybranym zasadom jest wiernością w każdej sytuacji (niezależnie od np. układów politycznych czy możliwości robienia innych szwindli). Robisz to, co jest słuszne, a nie to, co jest akurat modne.

Spójność wewnętrzna dotyczy wszystkich wymiarów naszego życia, każdego miejsca i okoliczności. Co możemy uczynić, aby podtrzymywać nieco błędne ostatnio światło prawości w naszym społeczeństwie?

Spójność wewnętrzna, podobnie jak miłość do drugiego człowieka, zaczyna się kształtować w domu rodzinnym. Jednym z największych darów, który możesz przekazać swoim dzieciom, jest pełne zrozumienie wartości etycznych i moralnych. Aby wzrastały w prawości ucz ich wielokoduszności i wdzięczności.

Łatwiej jest prawić kazania na temat spójności wewnętrznej, niż zgodnie z nią postępować. Bywa, że przez pewien czas udaje się nam dawać dobry przykład, ale czasami robimy sobie dziwne przerwy. I wtedy nasze dzieci, żony, przyjaciele lub koledzy w pracy czują się zranieni lub oszukani. Ponownie otrzymali raczej gorzką lekcję gry w „mówić jedno, a robić inaczej”. Jedynie wtedy, gdy twoje czyny odpowiadają treści twoich słów, życie twoje przemawia do dzieci i najbliższych poręczając siłą świadectwa i przykładu. To przy tobie, obok ciebie, w

twoim domu, twoje dziecko przyswaja normy etyczne. Pierwsze odczucia na temat dobra i zła (jego sensu i bezsensu) pojawiają się u dziecka pod wpływem niemal niezauważalnych sygnałów, znacznie wcześniej, niż dziecko zacznie myśleć o zasadach moralnych.

Zastanówmy się, jaki stanowią wzorzec do naśladowania, pamiętając, że ludzie są albo uczciwi, albo nieuczciwi, że spójność wewnętrzna może być jedynie absolutna, albo żadna i że w tak zasadniczych sprawach dzieci nie dadzą się wyprowadzić w pole. One uczą się na przykładach.

Jedną z zasad spójności wewnętrznej wymaga, byś bronił swych przekonań, mimo nacisków wywieranych na ciebie przez środowisko. Oto opowieść, przytoczona w książce „Imperium umysłu” D. Waitley’a.

To był pierwszy dzień pracy pielęgniarki – instrumentariuszki w zespole chirurgicznym. Jej zadaniem było kontrolowanie liczby narzędzi chirurgicznych oraz materiałów do chwili zakończenia operacji i założenia szwów. W pewnej chwili powiedziała lekarzowi, dokonującemu zabiegu, że usunął tylko jedenaście wacików. – Użyliśmy dwunastu, musimy odnaleźć ten ostatni – stwierdziła. – Skądże, usunąłem wszystkie – oświadczył stanowczo lekarz. – Teraz założymy szwy. – Nie – zaprotestowała młoda pielęgniarka – użyliśmy dwunastu wacików. – Biorę odpowiedzialność na siebie – rzekł groźnie chirurg. – Proszę mi podać nici. – Proszę pana, nie może pan tego zrobić – powiedziała pielęgniarka żarliwie. – Proszę pomyśleć o pacjencie! Wtedy chirurg uniósł stopę, ukazując, gdzie ukrył dwunasty tampon i rzekł z uśmiechem: – Pani jest mądrą kobietą i nie wycofała się pani, wiedząc, że ma pani słuszość!

Czy wierzysz, że pewne pojęcia mają absolutną wartość znaczeniową, czy też hołdujesz poglądowi, iż wszystko zależy od punktu widzenia i chwilowej korzyści? Zadziewająca jest krótkowzroczność nas – rodziców, wychowawców, biznesmenów, polityków, którzy nie dostrzegamy znaczenia pracy – wyobraźni i sumienia – nad swoją duchowością i wewnętrzną spójnością. Postępowanie nasze zawiera znamiona pospolitej głupoty. Zadajmy sobie jeszcze jedno pytanie: Jaka byłaby moja rodzina, zakład pracy, Polska, świat, gdyby wszyscy ludzie postępowali zgodnie z przyjętą przeze mnie etyką?

D. Waitley pisze: „Wybór należy do ciebie. Może być wspańiale albo strasznie. Ludzie, rzecz jasna, grają nieuczciwie, aby przeć do przodu, dobrze o tym wiesz. Jeśli gotów jednak będziesz zapłacić każdą cenę, aby wytrwać w prawości, nawet gdybyś miał przez pewien czas doznawać z tego powodu cierpienia, odniesiesz w końcu przytłaczające zwycięstwo”.

Poszukajmy w swoim otoczeniu ludzi wewnętrznie spójnych, mądrych i popatrzmy, jacy są piękni.

JERZY BINKOWSKI
PSYCHOLOG

Jakość, wydajność i dobre perspektywy

Polska niedługo wejdzie do Unii Europejskiej. Na zachodzie Europy szansę na utrzymanie się na rynku mają firmy, dbające o organizację pracy, doskonalenie produktów, usług poprzez podnoszenie standardów jakości. W białostockim Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych „Instal” przyjęcie tych zasad pozwoliło na wyjście z zapaści ekonomicznej. A jeszcze dwa lata temu sceptycy twierdzili, że firma ta ma niewielkie szanse na przyszłość.

Lata 1994 – 1996 były bowiem dla „Instalu”, z jednej strony, okresem wielkich nadziei związanych z wejściem na ścieżkę prywatyzacyjną, a z drugiej – okresem w którym firma staczała się po równi pochyłej. 10 lutego 1995 r. nastąpiło przekształcenie „Instalu” w Jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa. W styczniu 1996 r. 60 proc. udziałów firma wniosła do NFI. Pakiet kontrolny, obejmujący 33 proc. akcji, posiada Pierwszy NFI, 25 proc. udziałów jest w rękach Skarbu Państwa, 15 proc. ma załoga, a pozostałe udziały są w rękach pozostałych Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Lata 1994–1996 upłynęły też w firmie pod znakiem dużych strat finansowych. W 1994 strata wyniosła jeden mln 14 tys. zł. W 1995 już jeden milion 200 tys. zł, a w 1996 r. 887 tys.

Przyczyn jest wiele

– Przyczyną strat było niedostosowanie firmy do realiów funkcjonowania w gospodarce rynkowej – twierdzi Prezes Andrzej Skibiński. Na czele Zarządu stoi od października ubiegłego roku.

Z przeprowadzonej przez niego analizy przyczyn upadku Instalu wynika, że ówczesny Zarząd nie uwzględnił faktu, iż rynek inwestycyjny po boomie w latach siedemdziesiątych załamał się. Firma miała duży potencjał ludzki i musiała go szybko zredukować, aby odpowiadał warunkom rynkowym. Nie zrobiła tego. Duży potencjał utrzymywano w oczekiwaniu na cud gospodarczy. Ponadto ówczesny Instal był bardzo opiekuńczy wobec swojej załogi, a na to go nie było stać. Firma utrzymywała hotel robotniczy, przyzakładową szkołę zawodową, dopłacała 20 proc. do zwolnień lekarskich itd. Konsekwencją były niska efektywność pracy, przestoje, brak płynności finansowej, duże koszty działalności własnej, niskie pobory.

– Fakt, że utrzymuje się zbyt wysokie zatrudnienie rodzi skutki dla całej firmy. Jeżeli nie ma kontraktów to część załogi nie ma pracy i nie ma dla niej zadań. Rodzi to tendencję poszukiwania każdej pracy za każdą cenę. Nawet poniżej kosztów własnych – twierdzą członkowie Zarządu.

Instal w tym okresie wszedł na obszar robót sanitarnych, małych zleceń, zajęty przez firmy rzemieślnicze, małe spółki, charakteryzujące się małymi kosztami własnymi. Chcąc z nimi konkurować oferował ceny, często poniżej kosztów własnych. Kontrakty kończyły się dużymi stratami.

W opinii obecnego zarządu przełomowym był rok 1996, kiedy NFI wspólnie ze Skarbem Państwa podjęły w firmie działania restrukturyzacyjne.

Okiem Pierwszego NFI

Z analiz przeprowadzonych przez Pierwszego NFI wynika, że firma była nierentowna i źle zorganizowana.

– Organizacja wewnętrzna nie pozwalała na uzyskanie prawidłowych wyników. Cały szereg, ogólnie mówiąc, niedokładności przyczyniło się do strat firmy – analizuje Kazimierz Jaworski, dyrektor ds. inwestycyjnych I NFI, odpowiedzialny za restrukturyzację Instalu.

Zmiana Zarządu spowodowała, że zaczęto w Instalu realizować program restrukturyzacji – zmiany organizacyjne, doprowadzenie do „czystości kontraktów”. Z punktu widzenia NFI restrukturyzacja polegała w znacznej mierze na inwestowaniu w ludzi, uświadomieniu pracownikom, że można wyjść z marazmu.

– Zarząd wprowadził zdrowe – prowidziny zasady wynagradzania za pracę, co było dotychczas nie praktykowane – kontynuuje dyr. Jaworski.

Rada Nadzorcza postawiła na doprowadzenie do czystości kontraktów. Opóźnienia w ich realizacji powodowały dodatkowe koszty. Żle zawarty kontrakt nie pozwalał na wyegzekwowanie należności.

– Naszym zadaniem było doprowadzenie do sanacji Instalu i tę sanację już na terenie firmy widać. Nie można jeszcze dzisiaj mówić, że Instal jest na powierzchni, ale już nie jest na dnie – kontynuuje Jaworski.

Po pierwsze: Ludzie!

Nie ma przesady w twierdzeniu, że we współcześnie funkcjonujących firmach ludzie stanowią najistotniejszy element sukcesu przedsiębiorstwa. W roku 1993 Instal zatrudnił 659 pracowników, w 1994 już 556, w 1995 r. 525 osób a w 1996 r. 476 pracowników. Zatrudnienie wprowadziło spadek, ale nie w takim tempie jak było konieczne dla dobrego funkcjonowania firmy. Ponadto, co jak się obecnie okazuje jest szalenie ważne, spadek zatrudnienia nie był wynikiem jego zmniejszenia przez Zarząd tylko efektem ucieczki pracowników z Instalu. Odchodzili znakomici fachowcy – do przedsiębiorstw prywatnych, zakładali własne firmy.

– W całym programie restrukturyzacyjnym najtrudniejszym elementem jest zmiana mentalności ludzi, ich podejścia do pracy, sposobu myślenia – od kierownika do pracownika. To proces, który rozpoczyna się na wiele lat – twierdzi Skibiński.

Wydajność pracownika, organizacja pracy, jakość muszą być takie jak w firmach zachodnich. W opinii Zarządu jest to niezbędne w kontekście wejścia do UE. Nie ma innego wyjścia dla jakiegokolwiek firmy. W pierwszym etapie Instal kładzie nacisk na podnoszenie jakości nawet kosztem mniejszej wydajności.

Zarząd jest dobrej myśli, bowiem znaczna część pracowników zatrudniona była na budowach eksportowych i wie, jakie są wymagania pod względem jakościowym, wydajności, dyscypliny pracy. W firmie są bardzo dobrzy pracownicy, z którymi, w opinii zarządu, Instal może śmiało iść w przyszłość. Jest też znaczna część ludzi, którzy nie chcą dostosować się do koniecznych standardów.

– Dostosują albo odejdą, bo nie będzie nam z nimi po drodze – zapewnia Zarząd.

Zmniejszanie kosztów

W ramach restrukturyzacji firma pozbyła się elementów podnoszących jej koszty własne funkcjonowania m.in.: sprzedano hotel przyzakładowy, szkołę zawodową oddano Kuratorium. Likwidacji uległy też KGR-y (jednostki organizacyjne w zakresie robót budowlano-montażowych, instalacyjnych) czyli kierownictwa grupy robót w Suwałkach, Łomży. Przynosiły straty bo zlokalizowane były na terenach o małym uprzemysłowieniu. Wylimitowano też kilka zbędnych działów np.: między marketingiem a KGR-ami funkcjonował dział „przygotowania produkcji”.

W 1997 podjęto decyzję o zwolnieniach grupowych. Łącznie w 1997 zatrudnienie zmniejszy się o 102 osoby. Na koniec roku będzie na poziomie 365 pracowników przy przeciętnym rocznym zatrudnieniu 400 osób. To odpowiada możliwościom firmy.

Zmiany organizacyjne

Zmieniły się też zasady funkcjonowania KGR-ów oraz wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi działami Instalu: KGR-ami, bazą sprzętu, zakładem produkującym prefabrykaty, hurtownią, sklepami firmowymi a Zarządem. Jest to związane z koniecznością dostosowania się do rynku tak by decyzje na poszczególnych szczeblach podejmowane były szybko. Praktycznie każdy dział znalazł się na własnym rozrachunku. Jednostki świadczyły sobie wzajemnie usługi i nadal je

świadczą, ale obecnie rozliczenia odbywają się wg reguł rynkowych. Między jednostkami panują zdrowe zasady ekonomiczne bo rozliczenia odbywają się wg urealnionych cen. Nic nie jest sztucznie заниżane. Poprzednio, po to by na budowie wykazać zysk, zakład produkujący prefabrykatów wykonywał materiały poniżej kosztów. Ale wówczas zakład był na stratach.

Kierownicy KGR decydują kto u nich będzie pracował i za jakie pieniądze. Zarząd w to nie ingeruje. Uczestniczą w negocjacjach z kontrahentami tak by móc ocenić opłacalność przedsięwzięcia. Po podpisaniu kontraktu muszą przygotować zapotrzebowanie materiałowe, plan organizacji budowy itp. Likwidacji uległy magazyny a zapotrzebowanie materiałowe odbywa się w ramach samodzielnego rozrachunku KGR-ów.

Zakład produkcyjny pomocniczej zajmuje się produkcją prefabrykatów i wyrobów na potrzeby budów – konstrukcje stalowe, elementy wentylacyjne, kształtki wentylacyjne, kanały, zbiorniki. Jest ukierunkowany na zlecenia Instalu. Na osobnym rozrachunku są sklepy firmowe zajmujące się handlem wyprodukowanymi przez zakład prefabrykatami oraz innymi materiałami izolacyjnymi. Jednostki terenowe są zobowiązane zaopatrywać się we własnych sklepach.

Najistotniejszym elementem w pakiecie zmian organizacyjnych jest wprowadzenie systemu motywacyjnego wynagradzaniu kierownictw jednostek produkcyjnych – kierownicy tych jednostek, ich zastępcy, kierownicy robót, majstrowie wynagradzani są w systemie prowizyjnym. Wynagrodzenie prowizyjne uzależnione jest od wyników pracy i zysku. Osiąga często 2,5-krotność płacy podstawowej. Ludzie ci zarabiają więc od 1200 zł do 3000 zł.

Marketing aktywny

Instal nie byłby obecnym Instalem gdyby nie modernizacja działań marketingowych i realizowanie aktywnego marketingu. Ten pion nie czeka w firmie na oferty inwestorów, ale oferuje swoje usługi, nawet tam gdzie się dopiero zamysły inwestycyjne. Konkretny zespół ludzi w firmie zajmuje się pilotowaniem rozmów z inwestorem, aż do czasu zawarcia umowy na wykonawstwo robót. Także na etapie negocjacji ceny. Instal sięgnął po duże kontrakty i dużych inwestorów. Zrezygnował z małych zleceń. Działalność marketingowa dała pozytywne efekty już w tym roku. Średnia wartość kontraktu do czerwca br. wyniosła ponad 300 tys. zł. Podaż gdy w roku 1996 r. wyniosła 92 tys. zł. Instal pracuje dla takich firm jak PPS w Łomży, Zakłady Płyt Włókowych w Grajewie, BAT w Augustowie, Browar „Dojlidy”, OPPM w Białymstoku, „Stolbud” w Sokółce, szpital.

Działania firmy zmierzają do tego aby zdobywać kontrakty powyżej kosztów własnych – ustalona jest cena minimalna, poniżej której w negocjacjach się nie schodzi. Duży nacisk położony jest na dopilnowywanie i dyscyplinę w zakresie realizacji kontraktów.

Zadłużenia i układy

Trudno jednak byłoby Instalowi osiągnąć to wszystko gdyby nie oddech finansowy jaki dał układ z wierzycielami. W końcu 1996 r. wchodził bowiem w sytuację utraty płynności. W końcu 1996 r. zadłużenia wobec blisko dwustu dostawców sięgnęły 1,5 mln zł. Pod koniec 1996 r. Zarząd wystąpił do sądu o wszczęcie postępowania układowego, proponując wierzycielom redukcję zadłużenia wraz z odsetkami o 40 proc. Zarząd zebrał wymaganą większość 2/3 głosów wśród wierzycieli i układ został zawarty. Na jego mocy Instalowi zredukowano 40 proc. zadłużenia, uzyskał roczną karencję a spłatę reszty rozłożono na 16 kwartalnych rat. Ponadto firma uzyskała od

ZUS rozłożenie spłaty odsetek od składek w wysokości 300 tys. zł na 36 rat. Rozłożony też na raty został kredyt z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Pierwszy NFI udzielił gwarancji na kredyt bankowy w wysokości 300 tys. zł.

Wskaźniki są dobre

Sytuacja finansowa firmy zdecydowanie poprawiła się. Zwiększyła się płynność finansowa przedsiębiorstwa. Podstawowe wskaźniki ekonomiczno-finansowe PIP Instal, w porównaniu do roku ubiegłego dobrze rokują na przyszłość. Wskaźnik bieżącej płynności w 1996 r. wyniósł 0,80 co oznaczało, że firma więcej była warta dostawcom i budżetowi niż miała przychodów. Obecnie wynosi on 1,12 a do końca roku powinien osiągnąć wartość 1,2. Tegoroczna sprzedaż jest o 60 proc. większa niż ubiegłoroczna. Osiągnięto to przy mniejszym poziomie zatrudnienia. Wartość sprzedaży ogółem, w milionach złotych, w tym roku wyniosła 29,8 a w ubiegłym była na poziomie 18,6 mln zł. Rentowność netto sprzedaży odpowiednio +2,0 (-4,7), wskaźnik poziomu kosztów 95,2 (102,6). Wydajność miesięczna liczona w sprzedaży tysięcy zł na osobę wzrosła o 82 proc. W 1997 r. sprzedaż wyniosła 6,2 tys. zł na osobę a w 1996 r. 3,4 tys. zł. W porównaniu do roku ubiegłego spadł też udział wynagrodzenia w kosztach z 19,9 do 16,6. O 58,4 proc. wzrosła średnia płaca miesięczna. W sierpniu 1996 r. w Instalu zarabialo się średnio 716 zł brutto a w sierpniu br. 1134 zł.

– Sami czasami zastanawiamy się czy ten wzrost to wynik naszych działań restrukturyzacyjnych czy też poziom odniesienia był tak niski, że różnice są tak duże. Ale one są faktem. Firma staje na nogi – twierdzi Zarząd.

Są przekonani, że do sukcesu działań restrukturyzacyjnych przyczyniła się determinacja Zarządu oraz przychyłność związków zawodowych, które poparły ten program i to w czasie zwolnień grupowych jak i trwającej na początku roku blokady plac. Zarząd nie wywiązał się bowiem z porozumienia dotyczącego przyrostu wynagrodzenia w poszczególnych kwartałach.

– Nie mogliśmy tego spełnić bo nie było do tego podstaw finansowych.

Zarząd podkreśla, że nie byłoby mowy o restrukturyzacji gdyby nie spokój załogi, która pomimo trwającego od kilku lat zmęczenia niepowodzeniami Instalu uwierzyła, że może się zmienić na lepsze.

Utrzymać się na ścieżce

Zarząd Instalu chce zakończyć rok 1997 zyskiem, utrzymać efektywność produkcji. Przygotowuje biznesplan i program inwestycyjny dotyczący dofinansowania przedsiębiorstwa. Spodziewa się pomocy finansowej I NFI. Unowocześnienia dotyczyłaby produkcja m.in.: wykonywania nowych prefabrykatów, modernizacji produkcji wentylacji. Konieczne jest także dosprzętowanie firmy tak aby zwiększyć jakość i wydajność. Po opracowaniu biznesplanu Instal podejmie rozmowy o doposażeniu firmy czy to przez inwestora strategicznego czy poprzez emisję akcji.

W opinii K. Jaworskiego z I NFI konieczne jest aby zakład wygospodarowane pieniądze przeznaczył na dobrojenie techniczne.

– Rysują się realne szanse na przyzwoity wynik – wygospodarowanie zysku w bieżącym roku – wyjaśnia Jaworski. Instal ma szansę na silną pozycję na rynku północno-wschodnim. Firma powinna jedynie robić to na czym się zna, ale w sposób nowoczesny i terminowy. Musi też wyjść poza tradycję dla siebie rynek i to nie tylko na teren Polski, ale również za wschodnią granicą gdzie powinien związać się z poważnym kontrahentem.

Zarząd przygotowuje plany rozwoju spółki. I NFI widzi celowość dofinansowania przedsiębiorstwa, ale systemem dofinansowania i jego zakres nie jest jeszcze przesądzony.

– Wiele firm interesuje się takimi przedsiębiorstwami jak Instal. My również poszukujemy odpowiedniego kontrahenta – inwestora strategicznego – dodaje.

**KOLUMNA PRZYGOTOWANA
WE WSPÓŁPRACY
Z MINISTERSTWEM
SKARBU PAŃSTWA**

UWAGA KONKURS

Przekształcenia własnościowe

Drodzy Czytelnicy. Ogłosiliśmy w „Gazecie” konkurs pod hasłem „Przekształcenia własnościowe”. Dwa razy w każdym miesiącu w piątkowym Magazynie „Tydzień” Gazety Współczesnej, na kolumnie zatytułowanej „Przekształcenia Własnościowe” drukujemy kupon z pytaniem konkursowym. Pytania dotyczą polityki majątkowej Skarbu Państwa, a odpowiedzi na nie znajdziecie Państwo na kolumnie „Przekształcenia własnościowe”.

Aby wziąć udział w konkursie, należy zebrać 9 spośród 10 kuponów, które zostaną zamieszczone w Gazecie. Dziś drukujemy kupon nr 7. Każdy, kto zbierze komplet kuponów i napisze na nich prawidłowe odpowiedzi, powinien przesać je pod adresem Redakcji Gazety Współczesnej. Wśród tych, którzy do 8 grudnia tego roku nadeślą komplety kuponów z prawidłowymi odpowiedziami, zostaną wylosowane trzy nagrody pieniężne: pierwsza w wysokości 1000 zł, druga – 600 zł i trzecia – 400 zł.

Nagrody wylosuje komisja złożona z przedstawicieli Ministerstwa Skarbu Państwa i Gazety Współczesnej.

Oto adres:
„Gazeta Współczesna”
ul. Suraska 1
15-950 Białystok

KUPON NR 7

Który z Narodowych Funduszy Inwestycyjnych przeprowadza restrukturyzację INSTALU SA?

Odpowiedź.....

Imię i nazwisko.....

Adres.....

MODA

Kolor przez skórę

Jesień jesienią, chłód chłodem, a długie płaszcze i urzędowe garnitury mogą się znudzić. Dla równowagi projektanci proponują skórę, a najbardziej modna jest w tym sezonie skóra nabłyszczana i to w dość zaskakującym zestawie odcieni.

Ciepłe brązy miękkich skór i zamszów znalazły się w połączeniu z szafirem lub błękitem innych części garderoby. Całość utrzymana w gamie brązów i ultramarynowych błękitów składa się z elementów w różnych odcieniach tych tonacji. Na przykład kultowy fason kurtki z nabłyszczanej skóry w odcieniu beżowym nakładamy na delikatną, jedwabną sukienkę, oczywiście niebieską. Kurtka 3/4, a sukienka do kolan i do tego brązowe kryjące rajstopy. Równie dobrze o podobnej kurtki można założyć krótki niebieski golf i niebieskie welurowe spodnie. Tu i kurtka, i spodnie emanują lekkim połyskiem. W innej wersji – pod długą zamszową kurtkę lub skórzany płaszcz zakładamy bluzkę i wąską spódnicę z bawełny. Oczywiście niebieskości wewnętrznego stroju wyglądają spod brązów kurtki. Na skórzany płaszcz narzucamy apaszkę o podobnym odcieniu, której kolor odbija się od czekoladowej tonacji płaszcza. W proponowanych zestawach brązów i niebieskości zupełnie zgodną całość tworzą skórzane minispódniczki (z paskiem lub bez) zakładane do jedwabnych bluzek lub wełnianych swetrów. Warto pamiętać, że tej jesieni do krótkich spódniczek zakładamy długie botki. Kontrast zaznacza się nie tylko w odcieniach stroju, ale i w długościach.

W październiku klimat nie bardzo nam sprzyja, czy sprzyja nam moda? Warto się zastanowić.

AGA

HOROSKOP

WAGA 24 IX – 23 X

Odpoczywaj od zgiełku. Tak często i długo jak możesz. Nie musisz psuć sobie nastroju drobiazgami. Od tego są także inni. Niekończące się powodzenie w sferze materialnej. Niektóre sprawy opóźnią się i przesuną w czasie. Właściwie na to liczyłeś. Zmobilizuj się do zawodowego wysiłku. Warto.

SKORPION 24 X – 22 XI

Dobre okoliczności do ułożenia życia uczuciowego. Od razu odzyskasz siły i optymizm. Niewykluczone, że weźmiesz się za podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Bardzo skutecznie wprowadzisz w czyn różne projekty. Równowaga psychiczna i fizyczna. Twoje opinie spotkają się z uznaniem otoczenia. Nie przesadzaj z uwielbieniem dla siebie.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Sprzeciwisz się sytuacjom, na które masz wpływ. Zalecana ostrożność w ujawnianiu planów. Może się zdarzyć, że coś się zmieni. Powinny pojawić się pewne, pokaźne sumy pieniędzy. Pogoda sprzyja przebiegiem i pamiętaj o tym. Nowe spotkania, możliwe, że i nowe przyjaźnie. Tydzień pod znakiem ruchliwości i refleksu.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Co by się nie działo, optymizm Cię nie opuści. Wzrośnie Twoja skuteczność, zwłaszcza ta związana z osobami z kręgu Strzelca. Jesteś niezły jako doradca. Przed Tobą może pojawić się doskonała szansa. Poparcie osób wpływowych, ale lepiej nie liczyć tylko na to. Szczęśliwe liczby – 10 i 21. Umocnienie statusu materialnego.

WODNIK 21 I – 19 II

Trochę się wycofasz z szerokiej aktywności. Przez pewien okres skupisz się na sobie i domu. Mogą pojawić się drażliwe nastroje, unikaj nieporozumień przynajmniej z przyjaciółmi. Kres kłopotów finansowych pozwoli na wzięcie głębszego oddechu. Poważne podejście do własnego zdrowia da efekty.

RYBY 20 II – 20 III

Prowadzenie rozmów jest Twoją mocną stroną i tego się trzymaj. Dni sprzyjające osobistym kontaktom. Niewykluczone, że ktoś wyzwoi w Tobie romantyczne uczucia. Rozwiążesz dręczące problemy, co znacznie Cię dowartościuje. Uczciwe i udane negocjacje handlowe. Nie rób nic na siłę.

lę. Szkoda tylko energii. Pomyślny zwrot w karierze sportowej. Może znajdziesz sponsora.

BARAN 21 III – 20 IV

Zblakną problemy, jeszcze do niedawna szalenie istotne. Okoliczności a szczególnie jakiś Wodnik, będą pracować na Twoją korzyść. Nadchodzące tygodnie mogą okazać się wręcz przełomowe. Wsparcie ze strony łagodnego Lwa. Uważaj na zakusy Byka.

BYK 21 IV – 21 V

Pewność siebie pozwoli zobaczyć dobre perspektywy na przyszłość. Niemal codzienne spotkania z nowymi ludźmi. Wyraźne ożywienie w układach towarzyskich. Życie rodzinne nabierze blasku. Zadbaj o formę. Wiele wlokących się spraw ruszy do przodu. Pij więcej wody mineralnej.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

W każdej chwili możesz zmienić sytuację. Oczywiście, nie jest to proste, ale to w końcu Ty podejmujesz wyzwanie. Sukcesy na polu interesów. Obserwuj nastroje rodziny. Kilka spraw nadaje się do wyjaśnienia. Przekonasz się, jak mocno masz wypełnione dni. Dobry nastrój jest niechybnie powiązany z zarobkami.

RAK 23 VI – 22 VII

Sprawisz, że coś zwyczajnego stanie się mocno niezwykłym. Postępuj etycznie, bo tylko wtedy Twój sukces będzie miał prawdziwy smak. Nie obawiaj się przyznać racji Strzelcowi. Możesz mieć pewność, że warto liczyć na niego. Więcej precyzji w zawodowych pertraktacjach. Zbieraj siły na przyszły tydzień.

LEW 23 VII – 23 VIII

Chyba nie po to pracowałeś tak długo, by teraz odmawiać sobie odpoczynku. Ktoś się będzie mocno tłumaczył, ale to raczej nie Twój problem. Więcej zrozumienia w układach z kimś spod znaku Bliźniąt. Mimo zaganiania nie zrezygnujesz z wielkości towarzyskich spotkań.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Poczujesz się młody duchem i naprawdę zadowolony z tego co robisz. Odnowisz trochę nieaktualne porozumienie z rodziną. Stawianie na swoim w zawodowych sprawach, wróży zwycięstwo. Zajmiesz się działką, spacerami po parku i odprowadzającą lekturą. Opanuj roztargnienie bo zgubisz coś ważnego.

DZIWIY ŚWIATA ROŚLIN

Kaszmirowy zapach

Najliczniejszą reprezentację mają perfumy kwiatowe. Występują w 4 wariantach: zielone, świeże, fantazyjne i słodkie. Stwarzają wielkie możliwości do ujawnienia dobrego gustu, fantazji i czułego „nosa” kompozytora zapachu. Kompozycja takich perfum bowiem, składa się z niewiarygodnej ilości olejków eterycznych różnych roślin, plus starannie dobrane fiksatory. Najczęściej wykorzystuje się wyciągi z mimozy, aceroli, frezji, dziewanny, fiołków, dziko rosnących goździków, pachnącego groszku, orchidei tygryskiej, hiacyntu, kamelii, irysów, lilii, magnolii, migdałowca, mirtu, pistacji, poncyrii, agapantu i sezamu. Słodkiej linii perfum kwiatowych ton nadają: róża, lipa, hibiscus piżmowy lub delikatne smugi naturalnego piżma, tuberoza i pachnący wanilią heliotrop. A jej przykładami są:

- Aria (Missoni)
- Apres l'ondee („Za falą” Guerlain)
- Blue Grass („Błękitna trawa” Arden)
- C'est la vie („To jest życie” Lacroix)
- Kenzo (Kenzo)
- L'heure bleue („Błękitna godzina” Guerlain)
- Panthera (Cartier)
- Poison („Trucizna” Dior)

– Senso (Ungaro)
– Vanderbilt (Vanderbilt)
Pierwsze słynne perfumy kwiatowe to „Paryski wieczór” wypromowany w 1929 roku przez firmę Bourjois. Dziś jest to zapach trochę niemodny, ale w latach 50. i 60. posiadanie „Soir de Paris” przywiezionego z Zachodu, było wyznacznikiem pozycji towarzyskiej ówczesnej Polki.

Za to zupełnie en vogue są teraz fantazyjne perfumy kwiatowe. Wielu kreatorów mody zajmujących się promocją perfum, szczeni się posiadaniem „własnego” niepowtarzalnego produktu. Można tu wymienić:

- Chloe (Lagerfeld)
 - Michelle (Balenciaga)
 - Mai („Maj” Shiseido)
 - Rivage („Wybrzeże” Shiseido)
 - L'air du temps („Melodia czasu” Nina Ricci)
 - Gianfranco (Ferre)
 - Joy (Paton; wciąż uchodzą za najdroższe perfumy świata)
 - Barynia (Helena Rubinstein)
 - Echo (Valentino)
 - Beautiful („Piękno” Estee Lauder)
 - Eternity („Wieczność” Estee Lauder)
- Podstawowym składnikiem perfum kwiatowych jest olejek jaśminowy. Pozyskuje się go z ręcznie zrywanych kwiatów JAŚMINU LEKARSKIEGO. Ojczyzną tego wysokiego krzewu o pierzastych liściach

i białych, silnie pachnących kwiatach jest Bliski i Daleki Wschód – od Iranu po Kaszmir i Chiny. Jaśmin lekarski jest najbliższym spokrewnionym z śródziemnomorską oliwką. Sadzony w naszych parkach jaśmin wonny należy do innej rodziny roślin, a jego odurzający zapach ma niewiele wspólnego z głównym aromatem perfum.

LENG.



ZDROWIE DO KONTROLI

Leki w żywności

Antybiotyki, hormony i inne leki weterynaryjne, stosowane u zwierząt hodowlanych, gdy przedostaną się do produktów żywnościowych, stanowią zagrożenie dla zdrowia.

– Obecność leków w mleku, mięsie czy jajkach może być skutkiem niezachowania odpowiedniego po leczeniu zwierząt okresu karencji – mówi Marianna Domaniowska z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Istotne jest więc ściśle przestrzeganie zaleceń lekarzy weterynarii przy leczeniu zwierząt antybiotykami. Mogą one także pozostać w żywności w wyniku ich zastosowania w celach tucznych, jako dodatek do pasz przyspieszający wzrost zwierząt. Obróbka kulinarna nie prowadzi do pełnego rozkładu antybiotyków.

W Polsce antybiotyki nie są dopuszczone do konserwowania żywności, z wyjątkiem nizin – do produkcji serów topionych w ilości do 0,012 g/kg produktu i natamycyny, jako 0,05-procentowy wod-

ny roztwór z polioctanem winylu do polewania skórki serów.

Antybiotyki i inne leki w żywności mogą powodować uczulenia lub uodpornienia drobnoustrojów. Do pojawienia się odporności dochodzi pod wpływem zetknięcia się wrażliwego drobnoustroju z małym stężeniem antybiotyku. Stężenie to nie ma działania ani zabójczego, ani hamującego rozwój, pobudza natomiast do wytwarzania nowych substancji rozkładających dany antybiotyk, a tym samym pozwalających na jego przyswojenie.

Powszechne stosowanie, a więc i rozpowszechnianie w środowisku naturalnym określonego antybiotyku, powoduje powstanie szczepów mikroorganizmów opornych nie tylko na ten antybiotyk, ale również na inne. Jest to tzw. zjawisko oporności krzyżowej. Zastosowanie leku w przypadku choroby wywołanej przez bakterie uodpornione na dany lek może nie dać spodziewanego efektu leczniczego.

W organizmie człowieka mogą zachodzić reakcje pomiędzy składnikami żywności a lekiem, w wyniku których wy-

tworzyć się mogą substancje szkodliwe. Takie właściwości mogą mieć również powstające w ustroju produkty rozpadu pozostałości antybiotyków i innych leków. Spożywanie nawet bardzo małych ilości antybiotyków powoduje zmiany składu mikroflory jelitowej człowieka. W żadnym przypadku w lecznictwie zwierząt nie powinny być stosowane te leki, które podaje się ludziom.

Pozostałości antybiotyków i innych leków weterynaryjnych w środkach spożywczych są niepożądane również ze względów technologicznych. Zakłócają przebieg procesów fermentacyjnych; np. obecność ich w mleku powoduje nieprawidłowy przebieg produkcji serów, co może być przyczyną ich niewłaściwej jakości zdrowotnej.

Państwowa Inspekcja Sanitarna prowadzi systematyczną kontrolę próbek mleka spożywczego, pochodzącego z obrotu handlowego. Nadzór nad produkcją środków spożywczych z surowców pochodzenia zwierzęcego prowadzi Weterynaryjna Inspekcja Sanitarna.

(a)

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

NOWA OFERTA - Tak mocna, że nie potrzebuje skomplikowanej reklamy

DLACZEGO AKURAT TEN
LEASING
JEST TAKI TANI?

Szczegóły w przedstawicielstwie

Towarzystwo Finansowo - Leasingowe S.A.

BEZPŁATNA INFOLINIA
ZADZWOŃ! ZADZWOŃ! ZADZWOŃ!
0-800-67-666

BIAŁYSTOK, ul. Szosa Północna Obwodowa 38,
tel./fax (085) 75-30-22 wew. 385, tel. 75-30-22 wew 485, 585



Radosny dzień 26 czerwca 1989 roku, w którym nasza wychowanka Kasia bez jednej nóżki znalazła szczęście w rodzinie – zanotowano w kronice Domu Małych Dzieci w Białymstoku. – Jej przybrani, amerykańscy rodzice zapewnili, iż najbardziej nowoczesna proteza umożliwi jej swobodne poruszanie się, a nawet uprawianie różnych dyscyplin sportowych.

MAŁGORZATA
M. NIETUPSKA

Obok wklejono zdjęcie Kasi zrobione w Ameryce. Uśmiechnięta dziewczynka, ubrana w śliczną sukienkę, siedzi na tle choinki i polan do kominka. Spod sukienki wyglądają zgrabne nóżki – nie sposób poznać, która to proteza. Na rozprawie adopcyjnej w sądzie amerykański ojciec miał powiedzieć, że nie zamieniłby dziewczynki na żadne inne zdrowe dziecko.

W tym roku Państwowy Dom Dziecka nr 2 im. dr. Ireny Białówny przy ul. 11 Listopada w Białymstoku obchodzi jubileusz 50-lecia działalności. Przez jego mury przewinęło się prawie 7.500 dzieci w wieku od kilku dni do lat trzech. Na początku trafiały tutaj sieroty wojenne, później dzieci nie chiane, porzucone, z rodzin patologicznych. Na jubileuszową uroczystość, która odbyła się kilka dni temu, przyjechali m.in. dorośli już wychowankowie. Wielu z nich zajmuje się dziś działalnością charytatywną na rzecz dzieci. Losy niektórych zostały uwiecznione w kronikach prowadzonych przez Dom Dziecka i rodziców, którzy adoptowali stąd dzieci.

Lukaszowi rosną włosy

Wśród pamiątek zachował się list Christiniany i Joepa z 1983 r., przetłumaczony na język polski z angielskiego. Świeżo upieczeni rodzice napisali: „Stosownie do przyrzeczenia, pragnę poinformować Panią jak Łukasz zniósł zmianę od momentu opuszczenia Domu Dziecka w dniu 24 stycznia. Przyjazd do lotniska w Warszawie przebiegł bez problemów i po przejściu przez kilka punktów kontrolnych szczęśliwie przyjechaliśmy do Amsterdamu. Nie sądzę, aby Łukaszowi podobał się ten jego pierwszy lot. Strasznie płakał przy starcie i lądowaniu; przypuszczamy, że przyczyną tego był ucisk w uszach. Teraz Łukasz już się zadowolił na dobre. Dobrze je i pije, i nawet zmienna pożywienia, stopniowo (w ciągu około dwóch tygodni) nie stanowiła dla niego problemu”. Dalej Holendrzy opisują jak Łukasz po trzech tygodniach przewrócił się z pleców na brzuch i jak szybko rosną mu włosy.

Większość dzieci adoptowanych przez obywateli jest niepełnosprawna. Przeglądając opasłe albumy ze zdjęciami – przysyłane z zagranicy – można by sądzić, że są najpiękniejsze i najmłodsze na świecie. Dzieci na fotografiach są chrzczone: w objęciach rodziców i

dziadków, na wycieczkach, koniach, basenie i plaży, wśród kwiatów, w wesołych miasteczkach i zawsze uśmiechnięte. Piszą o nich lokalne gazety.

Brzydkie kaczątko

Jak może zmienić miłość, świadczy przykład Daniela, który został adoptowany w wieku 1 roku przez szwedzką rodzinę. Na zdjęciach robionych przed adopcją Daniel jest zawsze bardzo smutny. Żadna polska rodzina go nie chciała, bo miał poważną wadę wzroku i był dzieckiem dystroficznym (zaburzenie w odżywianiu tkanek i narządów prowadzące do zmian zanikowych). Na pierwszych fotografiach robionych w Szwecji jest wciąż smutny, na ostatnich – zrobionych po kilku latach – niczym nie różni się od swoich rówieśników. Z brzydkiego kaczątka wyrósł na małego przystojniaka.

Równie szczęśliwie ułożyło się życie Józiovi, który trafił do Domu przy ul. 11 Listopada z guzem w kacie żuchwy i głuchoniememu Wojtkowi. Andrzej oddany do Domu Dziecka w wieku 6 miesięcy z poważną wadą serca, okazał się wyjątkowo utalentowany. Po operacjach wiedzie normalne życie.



MIŁOŚĆ JAK LEKARSTWO

Styczniowa bajka

Historia jak z bajki przytrafiła się siostrze Kasi i Edycie. Pewnego styczniowego wieczoru w 1982 r. do Domu Małych Dzieci przyjechał samochód z darami z Francji. Było bardzo późno i wszystkie dzieci już spały. Francuzom – kierowcy i

wolontariuszce, przedstawiono tylko jedno dziecko – Kasię. Po pewnym czasie ten sam kierowca przywiózł kolejne dary z Francji. Okazało się, że Kasia bardzo dobrze go pamięta i oboje doskonale się rozumieją. Francuz i jego żona zaadoptowali siostry. Własnych dzieci nie mieli.

Nie wszystkie dzieci miały takie szczęście. Mirek urodził się z rozszczepem, wargi i podniebienia. Do Domu Małych Dzie-

ci przywieziono go prosto ze szpitala, bo matka nie chciała nawet widzieć „zajęczka”. Miał wtedy kilka dni, a matka szybko rzekła się praw rodzicielskich. I choć wiele małżeństw marzy by zaadoptować niemowlę, chłopczyka, mimo kilku operacji, nikt nie wziął. W kronikach zachowało się jego zdjęcie zrobione z profilu. Nie widać na nim blizny na wardze, ale Mirek jest na fotografii nie-

samowicie smutny. Dziś chłopiec ma kłopoty z nauką i zaburzenia emocjonalne.

Mówiły jak zwierzęta

Dla wielu dzieci Dom Dziecka przy ul. 11 Listopada był wywbawieniem.

„Było ich czworo – zanotował ktoś historię pewnego rodzeństwa. – W domu przeżyli piekło. Bliźnięta Przemek i Ju-

styna w wieku 2 lat nie umiały chodzić, mówiły jak zwierzęta, piły tylko mleko z butelki. Dwoje kolejnych dzieci wychowało się w szpitalu i dzięki temu ich rozwój był w granicach normy”. Obok wklejono zdjęcie rodzeństwa – bardzo ładnych dzieci.

Podobnych historii były setki. Państwowy Dom Dziecka nr 2 (ta nazwa funkcjonuje od 1993 r.) opiekuje się malucha-

mi z województw białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego, ostrołęckiego i olsztyńskiego. W ciągu 50 lat prawie 3 tys. dzieci wróciło do swoich rodzin, ponad 1.400 zostało adoptowanych, prawie 2.000 trafiło do domów dziecka dla starszaków. Około 350 dzieci przyjeżdżały domy pomocy społecznej, a 230 znalazło dom w rodzinach zastępczych.

Zdjęcia TOMASZ MARKOWSKI

Mężczyzna wśród niemowląt

Panowie bardzo rzadko pracują jako wychowawcy w przedszkolach i jako nauczyciele w klasach I-III. Michał Zduńczyk jest wychowawcą jeszcze młodszych dzieci – od urodzenia do lat trzech. Najprawdopodobniej jest to jedyny mężczyzna na takim stanowisku w Polsce.

Ma 34 lata i normalną rodzinę. Zna jest pedagogiem w jednej z białostockich placówek opiekuńczych. Młodszy syn chodzi do przedszkola, starszy – do szkoły. Jest bardzo skromny. Ma ujmujący sposób bycia, łagodny głos i ciepły uśmiech. Przez kobiety jest uważany za idealnego mężczyznę i dobrego męża. Od czterech lat pracuje jako wychowawca dzieci od urodzenia do lat trzech w Państwowym Domu Dziecka nr 2 w Białymstoku.

– Potrafi dziecko nakarmić, przebrać, pieluchę zmienić. Żadnej pracy się nie wstydzi i nie unika. Jak trzeba, to w przedstawieniu wilka zagra albo przebrze się za św. Mikołaja. Znakomicie funkcjonuje w swojej roli. Jest bardzo ciepły i opiekuńczy w stosunku do dzieci – zgodnie twierdzą koleżanki z pracy.

Pan Michał jest z wykształcenia nauczycielem. Wcześniej pracował w szkole i internacie oraz w zawodach zupełnie nie związanych z nauczycielstwem. Cały czas się dokształca.

– Nie myślałem, że będę tu pracował cztery lata – opowiada. – Wydawało mi się, że jest to bardzo ciężka praca. To trochę przypadek, że tutaj trafiłem. Praca z tymi dziećmi to przede wszystkim wychowanie. To są prace plastyczne, spacer, zabawy ruchowe, uczestniczenie w życiu dziecka tak, jak w rodzinie. Nie ma tak, na przykład, że chodzić tylko na spacer. Wykonuje bowiem wszystkie prace, tak jak matka i ojciec.

Kiedy zaczął pracę, wiele dzieci na jego widok reagowało bardzo nerwowo,

bały się, płakały. Dla nich mężczyzna kojarzył się z bólem, biciem, strachem, przerażeniem matki.

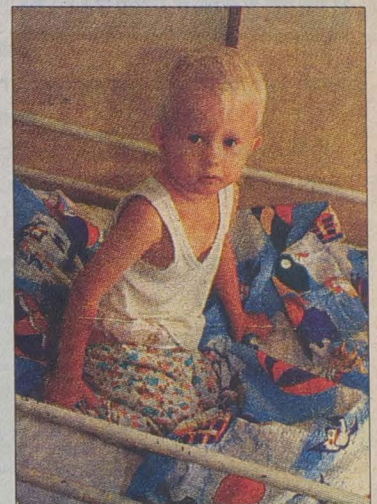
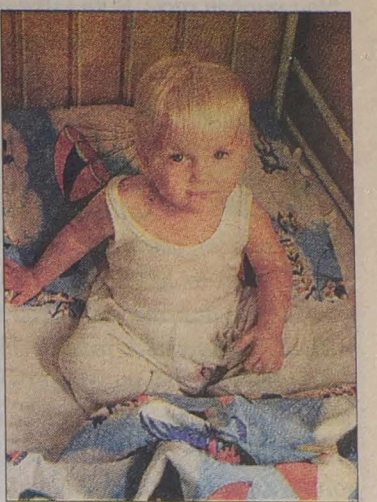
– Są w naszym społeczeństwie stereotypy, że mężczyzna to ten, który jest przeważnie poza rodziną. Ja uważam, że pełna rodzina to taka, w której jest i ojciec, i matka. Mam nadzieję, że taki obraz ojca przekazuję dzieciom. Staram się, żeby miały poczucie bezpieczeństwa.

Bardzo lubi zajęcia plastyczne z dziećmi. Maluchy spontanicznie przelewają na papier swoje radości i smutki.

Danuta Oleszczuk – dyrektor Domu Dziecka – mówi, że chętnie by zatrudniła jeszcze kilku panów do opieki nad maluchami. Dzieciaki bowiem przy panu Michale przestały się bać mężczyzny. Wcześniej widywały rzadko tylko kierowcę – skądinąd także lubiącego dzieci – i palacza. Kiedy pana Michała nie ma, maluchy umieją mówić: „Gdzie pan Michał?”.

– Niewiele jest takich, którzy by się zdecydowali tutaj na pracę, taką odpowiedzialną pracę – uważa pan Michał. – Nie chodzi o etat. To jest praca wymagająca wiele cierpliwości i spokoju. Ten spokój trzeba przekazywać dzieciom. Praca jest ciężka, ale daje satysfakcję. Kiedy widzę, jakie postępy robią dzieci, jak one się rozwijają, jak potem idą do domów, i matki, które je adoptują lub rodzone, jakie są zadowolone, jak opowiadają, że „Ta moja córeczka jest taka wspaniała”, to wiem, że to także mój udział. Myślę, że nasze społeczeństwo się zmieni i będzie bardziej nastawione na poszerzenie współpracy rodziny, że zmienia się stereotypy rodziców: matka w kuchni, ojciec z kolegami. Chcąc naprawiać świat, zacząć trzeba od najmłodszych dzieci.

MAŁGORZATA M. NIETUPSKA
Fot. T. Markowski

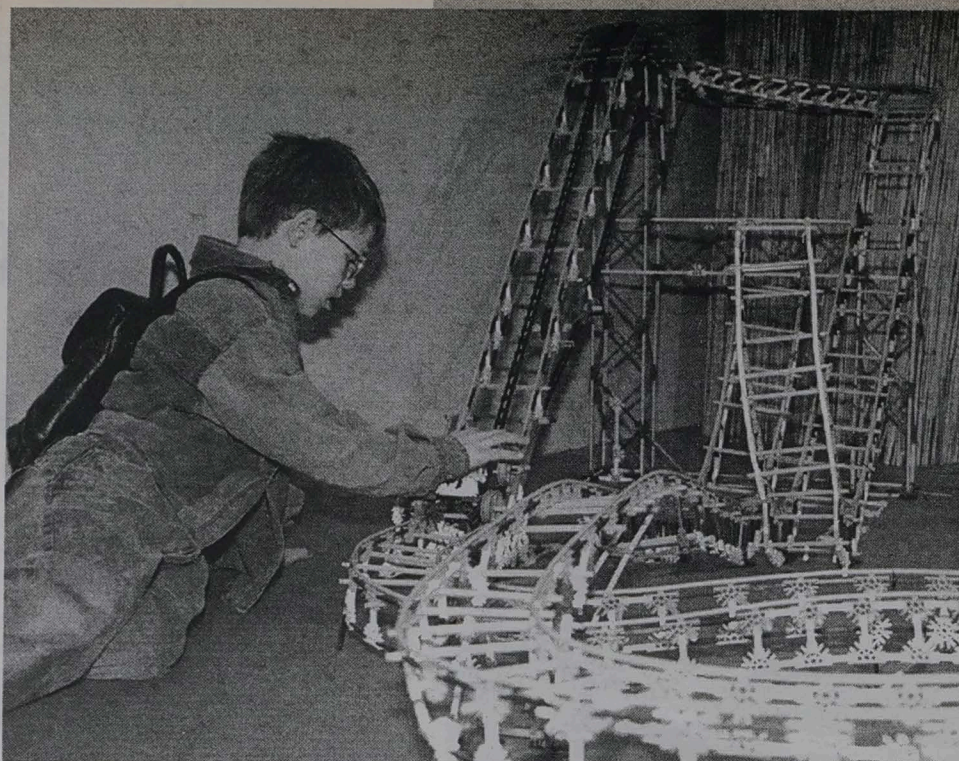


No i miałem rację. Było kilka pięknych jesiennych, słonecznych i ciepłych dni. Czy skorzystaliście z okazji i wybraliście się do lasu, albo parku? Trzeba było koniecznie! Może to ostatnia szansa w tym roku, aby nazbierać kasztanów i mieniących się kolorami jesiennych liści?

Jak co tydzień, aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, a są to KLOCKI LEGO, trzeba bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 209. otrzymują: Adrian Zapolnik z Białegostoku, Magda Bossowska z Łomży oraz Małgosia Nicewicz z miejscowości Wartel. Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

WSPÓŁCZESNA
272
DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!



TO I OWO
Czy podobają Wam się klocki, z których zbudowano ogromną konstrukcję widoczną na zdjęciu? A może wiecie jakie to klocki? Nie są jeszcze tak popularne jak LEGO i nazywają się K'NEX. Wynałazł je w 1988 roku amerykański biznesmen Joel Glickman, a opracowanie technologii i

wyposażenie fabryki w odpowiednie urządzenia do ich produkcji zajęło ponad cztery lata. W Ameryce pojawiły się dopiero w 1993 roku. Obecnie sprzedaje się je w 40 krajach. Klocki K'nex w sprzedaży plasują się zaraz za klockami Lego. K'nex uzyskały wiele nagród w kategorii zabawek konstrukcyjnych i edukacyjnych.

Kilka dni temu w Muzeum Techniki w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarto wystawę konstrukcji z klocków K'nex. Prezentowane są na niej modele wykonane przez konstruktorów z różnych krajów. Francuzi przygotowali wieżę Eiffla, Hiszpanie Don Kichote'a, a Polacy zbudowali Pałac Kultury i Nauki o wysokości prawie 3 metrów. PAP/CAF

TERAZ JA!

Cześć! Nazywam się Kamil Dzierżanowski. Jestem uczniem klasy I SP w Goniądzu. Lubię układać i rozwiązywać krzyżówki. Proponuję do rozwiązania moim rówieśnikom dwa kwadraty magiczne.

1. Podobna do pszczoły. 2. Dobry na kanapki. 3. Gatunek papugi. 4. Liściasty lub iglasty. 5. Rzadkie imię żeńskie. 6. Sklep samoobsługowy.

1	2	3
2		
3		

4	5	6
5		
6		

ŚCIĄGAWKA

It – skała osadowa składająca się głównie z minerałów ilastych; ma zastosowanie w budownictwie i przemyśle papierniczym.

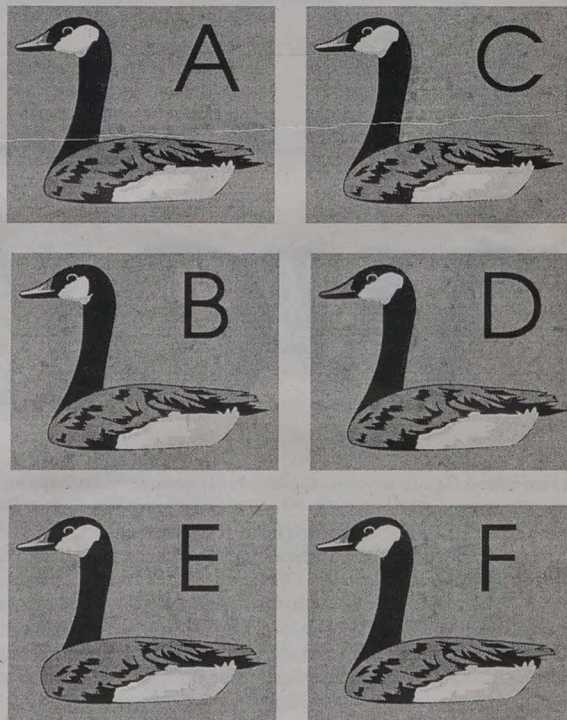
UKRYTE IMIONA

W poniższych zdaniach ukryły się imiona. Spróbujcie je odszukać.

1. Pomidor otarł się o ogrodzenie grządki.
2. Tukan nadleciał niespodziewanie.
3. Mama reklamowała sąsiadkom nowy przepis na ciasto.
4. Mój brat bardzo się spieszył i zapomniał zeszytu.
5. Wszystkich dziwi tekst nowej piosenki.
6. To jest zbyt mała siatka.

DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Po stawie pływa sześć gęsi, ale tylko jedna z nich różni się od pozostałych. Która?



KRZYŻÓWKA

	1	2	3	
4			5	6
	7			
8			9	
	10			

POZIOMO: 1. Zatyka butelkę. 4. Ogród zoologiczny. 5. Latający talerz. 7. Używany przy kiszeniu ogórków. 8. Spoczywają na nim wraki zatopionych okrętów. 9. Okres w dziejach naszej planety. 10. Może być topiony.
PIONOWO: 1. Wielki, egzotyczny orzech. 2. Rapujący piosenkarz. 3. Część kranu. 4. Tył konia. 6. Rodzaj utworu poetyckiego.

Szyfrogram

1	8	2	5	4	3
13	12	6			
14	9				
15	18	16	10		
17	7	11	A		

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 1. Broń muszkietarów. 13. Wgłębienie w ziemi powstałe w wyniku wybuchu bomby lotniczej. 14. Jedna ze skał osadowych. 15. Przyrząd do przesiewania. 17. Prosty, ostry lub rozwarty, mierzony w stopniach. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 18. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło będące rozwiązaniem szyfrogramu.

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12		
13	14	15	16	17	18	B

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

PTAK WODNY		RODZAJ RUSZNICY		ODMIANA DOŁO- MITU		IMIĘ NEWER- LEGO		ZAWIERA 6,023 x 10 ²⁴ CZĄSTECZEK		NIE LUBI PODRÓ- ŻOWAĆ	
POJAZD MALCA		LANTANO- WIEC		NIE SEN		4		JEDWAB OCTANOWY			
7	1			13				SZTUCZNY JĘZYK			
DZIANET								LEWA- TYWA		15	
TO, CO JEST JUŻ ZROBIONE		12		19	HAK W PODKOWIE			6		17	ZAPAS- NICZA ARENA
					ROZGŁOS, SŁAWA						
				8	PREZENT			14			
DRAPIEŻ- NY KOT W CĘTKI		18			10	PRZED- MIOT ROZMOWY			5		
9				PISARZ JAPONSKI		3				20	
KAJDANY, OKOWY	2	NIKCZEM- NIK				DAWNY PIENIĄDZ			16		11

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

1. Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – maksimum Jamesa Joyce'a

OBEZ- WŁAD- NIANIE	▼	TOBOŁEK	▼	OWAL- NOŚĆ	▼	ANTONIM WYŻU	▼	GATUNEK MAŁPIATKI	▼	6	OSTRY ZA- KRĘT NA STOKU GÓRSKIM	▼	24	STOLICA ARABII SAUDYJ- SKIEJ
23		WIRNIK		ŁOŻE DZIAŁA		RODZAJ PIECYKA								
▶	27			10		20								3
TURYSTA	▶													
KOSMO- NAUTA		15				4	CZEŚĆ DOBY				RURKI, NITKI, MUSZEL- KI ITP.		11	OPATRY- WANIE DOMU PRZED ZWIEŃM
RADZIECKI														▼
▶		2		25	LEK PRZECIW SCHORZE- NIOM SKÓRY	▶		8				18		
KRÓTKI UTWÓR LITERACKI	▶						ZAKŁOGA ŁODZI WIOŚLAR- SKIEJ	▶						
▶				30	ORYŁ		GATUNEK TAPIRA		16	KRÓL SU- MERYJSKI (PALIN- DROM)			GRA W KARTY	7
KORSARZ		29	RZeka w MAROKU I ALGERII	▶	12		9			SZWAJC- CARSKA WIŚLA	▶	31		
▶	17				AUTORKA CYKLU O PIPPI	▶	28		1		14		21	
NASZ POPULARNY KABARET			GLOB	▶						ZBOŻE ZWANE TAKŻE BEREM	▶		5	
GNAT														
▶		19		32	ANTONIUM UNIEWIN- NIENIA	▶	22			26				13

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

2. Litery uszeregowane od 1 do 32 utworzą rozwiązanie – sentencję Josepha Jouberta

BOHATER WOJNY DOMOWEJ NA UKRAINIE	▼	CHĘĆ GREPLARKI	▼	ODSIEW KOJARZY SIĘ Z KAJFASZEM	PISARKA ŁOTEW-SKA	▼	MATERIAŁ BUDOWLANÝ PSZCZÓR	▼	DŹWIĘK	▼	SIAŁA BABA	▼
			11	▼			POSTAĆ	▶			▼	
	▶						POETA ROSYJSKI	▼			6	
BIERWIONO					KOLEGA ŁUCZNIKA	▶						
POSTĘPEK	▶	1	13		NAPAD		10			4		
	▶				▼						WIEJE NAD JE-ZIÓREM GARDĄ	OPEROWA CYGANIKA
						3					▼	▼
WŚRÓD NUT									CIĄGLE SIĘ ZMIENIA	▶		7
RESZTKA	▶											
	▶	5					WYNIK DZIELENIA	▶				12
										2		
KOLIZJA DROGOWA									WALUTA BANGLA-DESZU	▶		
HISTORYK RADZIECKI	▶			8								

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----

Litery uszeregowane od 1 do 13 utworzą rozwiązanie – myśl Erazma z Rotterdamu

zeta Współczesna Tydzień, 10 października 1997

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 40, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 40”. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do złotych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie wszystkich krzyżówek z magazynu nr 38 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Małgorzata Rutkowska z Goldapi.**

Nagrody po 25 zł wylosowali: **Teresa Ossig z Elku, Bohdan i Dariusz Werbowscy z Łap oraz Igor Plutowicz z Bielska Podlaskiego.**

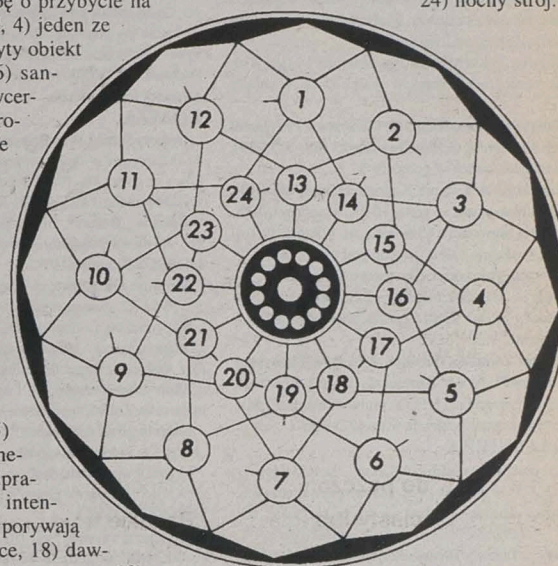
Gratulujemy! Nagrody wyślemy pocztą. (jn)



4. WIRÓWKA SYLABOWA

PRAWOSKRETNIE:

1) mufka, 2) tajny agent, działający podstępnie w jakiejś organizacji na jej szkodę, 3) karta z wydrukowanym tekstem, zawierająca prośbę o przybycie na jakąś uroczystość, 4) jeden ze zmysłów, 5) zakryty obiekt fortyfikacyjny, 6) sanskrycka epopeja rycerska, 7) wróg, 8) uroczyste obchodzenie jakiegoś dnia, 9) lekarz chorób skórnych, 10) ociąganie się, 11) student jednego z wydziałów uniwersyteckich, 12) loch więzienny, 13) dałek dla kelnera, 14) węłna drzewna, 15) rekwizyt podróznego, 16) msza odprawiana na czyjaś intencję, 17) niektórzy porywają się z nią na słońce, 18) dawny przebój Louisa Armstronga, 19)



5. CZEPKA

Sposób wpisywania wyrazów podano w pozycji 1.

- 1-1) między stromymi ścianami górskimi,
- 1-2) z jednego języka na drugi,
- 2-2) idzie z góry,
- 2-3) powinien żyć z rozchodem w zgodzie,
- 3-3) czar czterech kółek,
- 3-4) uczniowski albo terytorialny,
- 4-4) urządzenie techniczne,
- 4-5) źle przyzwyczajenie,
- 5-5) postać odrażająca, straszdyło,
- 5-6) pierwszy moment,
- 6-6) częstka np. rozbitego samolotu,
- 6-7) do zamiatania albo do mycia zębów,
- 7-7) chroniona roślina górską,
- 7-8) już nie widno, ale jeszcze nie ciemno.

8-8) grzyb jadalny o lepkim, brązowym kapeluszu,
8-9) sztywne płótno krawieckie,
9-9) na niej gotuje się grochówkę,
9-10) wkładane koniowi do pyska,
10-10) forma wkładana do butów dla utrzymania ich fasonu,
10-11) polski herb szlachecki,
11-11) właściciel majątku ziemskiego,
11-12) wiadomości nadawane przez radio i w telewizji,
12-12) część składowa skrzypiec,
12-13) mała rzeczka,
13-13) zboże rosnące czasami na... powiecie.

HELLES

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13

Rozwiązania zadań z numeru 38

1. Nie mniemaj, ale wiedz.
2. Silniejszy zawsze ma rację.
3. Poznaj samego siebie.
4. **Prawoskrętnie:** narząd, Duszan, sękacz, lokata, rokosz, tkanka, koniak, mnożna, niecka, karcer.
Pionowo: zrosłak, dniówka, szampon, kazeina, kościec, Szwedka. **Poziomo:** śród-mieście.
5. Repatriantka.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawa czasowa: „Veronica Radulovic – ...und der Erde”.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki 10 (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: „Skórnictwo w tradycyjnej kulturze Białostoczczyzny”. Więźniowie polityczni PRL w latach 1944-1956”.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarska; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Ślady uczuć” – prace Danuty Solowej.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Dom mieszczański na przełomie XIX/XX w.”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Galeria sztuki: rzeźby białostoczczyńskiej Edmunda Majkowskiego; Sala sławy bojowej, Sala Ryckarska. Wystawy czasowe: „General Stanisław Bułak-Bałachowicz”, „Piłsudski w Białymstoku”.

Muzeum Miejskie – Galeria im. Ślędzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawy czasowe: „Śladami Pamiętnika”, „Fotografie Zdzisława Lenkiewicza”.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Sławomira Chudziaka, ul. Wiktoria 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr. tel. 325-842. Ekspozycja stała: prace Sławomira Chudziaka.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą”, ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w.43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand”, Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Malarstwo i rysunek Andrzeja Muszyńskiego”.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 12-275), w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Zubry, niedźwiedzie, losie, tarpany” – fotografie Jana Jerzego Karpińskiego.

Galeria Tamary Tarasiewicz, ul. Parkowa 5 (tel. 12-766), termin zwiedzania należy uzgadniać telefonicznie. Ekspozycja stała: malarstwo, korzenioplastyka, dziwne twory natury, zbiory etnograficzne, rzeźby miejscowych artystów, ikony. Wystawa czasowa: „Fotografia przyrodnicza – Puszcza Białowieża” – prace Krystiana Owczarczaka, Adama Masajły oraz Christiana Maliwerney.

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatriczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodźmowska 3A, tel. 42-59-60.

SZPITAL W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 10 października

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – położnictwo.

Specjalistyczny Przeciwegruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, intensywna terapia.

SOBOTA, 11 października

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – okulistyka dziecięca.

NIEDZIELA, 12 października

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy czasowe: „Ono” – prace Bogdana Kujawskiego, „Badania archeologiczne na Białostoczczyźnie”.

CHOROSZCZ

Muzeum (19-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWIECZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082) – w godz. 7-15 od wtorku do piątku (oprócz dni poświęconych), w godz. 9-16 w soboty, w godz. 9.30-16.30 w niedziele.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAZ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 503-116) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Koźła 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabinów, Wieczera Paschalna, Gabinet Głogorowskiej, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowdziorach farmacji. Ekspozycja czasowa: „Szlachcisz na zagrodzie. Drobna szlachta na Podlasiu w XIX/XX w.” „Jerolim z lotu ptaka” – wystawa fotograficzna. MN

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17, w sobotę i niedzielę 12-16; wystawa malarstwa i grafiki Jana Dobkowskiego.

Galeria „Bonar”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26; wystawa poplenerowa pracowni plastycznej MDK-DST „Supraśl 97”.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16. Wystawa czasowa: „Sztuka Indonezyj – jedność w różnorodności” – ze zbiorów Ambasady Republiki Indonezyj w Warszawie.

Klub Garnizonowy, al. Legionów 133; wystawa malarstwa Zofii Chojnowskiej.

Galeria „Pod Arkadami”, Stary Rynek; wystawa „Paryż” – Tadeusz Myśliński – fotografie.

Urząd Wojewódzki (hol): wystawa fotografii z okazji XX-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża”.

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30-15.30, w sobotę i niedzielę 9.30-15.30.

NOWOGROD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

21 do 26, 42-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwegruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białowin 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 – wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.

SZPITAL W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka ul. Pałacowa 5, tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 8-16, w sobotę i niedzielę 9-16. Wystawa czasowa: „Kobiety w weterynarii polskiej”.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

MOK: wystawa prac rzeźbiarzy amatorów z Zamkowa: Janusza Kuleszy, Adama Sieradzkiego, Krzysztofa Groszfelda.

BOGUTY PIANKI

GOK: malarstwo (akwarele) Stanisława Borzuchowskiego z Wysokiego Mazowieckiego. (NOM)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, Galeria Fotografii „Pacamera” – wystawa „Suwalszczyzna w fotografii” Piotra Bulanowa.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Kościuszki 45 – wystawa „Tarantule – najstraszliwsze pajaki świata”, Galeria „Chłodna 20”, ul. Noniewiczza 71 – wystawa rzeźby Krzysztofa Jakubowskiego. Cafe bar „Jaćwing”, ul. Kościuszki 41 – wystawa plastyczna „Sprawni inaczej” (prace podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Suwałkach). Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”, uzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny”.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, czynne w godz. 8-16, w soboty 10-17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur”. Wystawy: pamiątki związane z Witoldem Urbanowiczem, dowódcą Dywizjonu 303; Ikony.

Pałac Pacy w Dowsudzie (koło Raczek), Galeria Fotografii Przyrodniczej – wystawa „Suwalszczyzna” przedstawiająca prace Zbigniewa Słowikowskiego, Jarosława Borejszo i Piotra Bulanowa.

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna oraz wystawa starych fotografii pt. „Gdzie Augustów z tamtych lat”. Dział Kanału Augustowskiego – ul. 29 Listopada 5.

Miejski Dom Kultury – stała ekspozycja malarstwa i rysunku plastyków amatorów.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa „Łowiectwo na Ziemi Piskiej”.

OGRODKE KOŁO ORZYSZA

Muzeum Michała Kajki, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

RUCIANE-NIDA

Leśniczówka Pranie – Muzeum K.I. Gałczyńskiego, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-17.

WĘGORZEW

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego”. Pejzaże polskie K. Boehmera z Berlina – fotografie barwne. Wystawa – historia i kultura Tatarów i Karaimów. (M)

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” – piątek „Faceci w czerni” (USA, l. 12), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.15, „Orka III” (USA, l. 12), godz. 10.00, 13.15, 15.00, 16.45, 18.30, 20.15, sobota „Faceci w czerni”, godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.15, „Orka III”, godz. 10.00, 13.15, 15.00, 16.45, 18.30, niedziela „Faceci w czerni”, godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, „Orka III”, godz. 10.00, 13.15, 15.00, 16.45, 18.30, 20.15, „Kiler” (pol., l. 15), godz. 21.15 – seans przedpremierowy.

„TON” – piątek „Brat naszego Boga” (pol.-wł.-niem., l. 15), godz. 10.00, 16.00, „Poznań 56” (pol., l. 15), godz. 12.15, „Szczęśliwego Nowego Jorku” (pol., l. 15), godz. 14.00, 18.15, Białostocka Jesień Filmowa: „Pięty element” (franc., l. 15), godz. 20.15, sobota „Brat naszego Boga”, godz. 10.00, 16.00, „Szczęśliwego Nowego Jorku”, godz. 12.15, 14.00, 18.15, Białostocka Jesień Filmowa: „L.A. Confidential” (USA, l. 15), godz. 20.15, niedziela „Brat naszego Boga”, godz. 10.00, 16.00, „Szczęśliwego Nowego Jorku”, godz. 12.15, 14.00, 20.30, Białostocka Jesień Filmowa: „Basquiat” (USA, l. 15), godz. 18.15.

„FORUM” – piątek „Szczęśliwego Nowego Jorku” (pol., l. 15), godz. 16.00, 20.30, Białostocka Jesień Filmowa: „Cizje” (węg., l. 15), godz. 18.00, sobota Białostocka Jesień Filmowa: „Hamlet” (ang., l. 15), godz. 16.00, „Szczęśliwego Nowego Jorku”, godz. 20.30, niedziela „Szczęśliwego Nowego Jorku”, godz. 16.00, 17.45, Białostocka Jesień Filmowa: „Pięty element” (franc., l. 15), godz. 20.30.

„SYRENA” – piątek, sobota, niedziela „Speed II” (USA, l. 15), godz. 13.45, 18.00, „Dzień Ojca” (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.30.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr” – piątek, sobota, niedziela „Oszpółm Show” (USA, l. 12).

Bielsk Podlaski „Znicz” – piątek, sobota „Rzykanci” (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela „Microcosmos” (franc., l. 12), niedziela „Sztos” (pol., l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – niedziela „Zabijanie na śniadanie” (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Zdrada” (USA, l. 15), „Turbulencja” (USA, l. 12), niedziela „Pinokio” (USA, b.o.).

Kuźnica Białostocka „Kormoran” – niedziela „Gliniarz z metropolii” (USA, l. 15).

Narewka „Las” – piątek, sobota, niedziela „Poblić czy poślubić” (USA, l. 15).

Sokołka „Sokół” – piątek, sobota, niedziela „Batman i Robin” (USA, l. 12).

apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 436-655, ul. Jurowicka 10, tel. 435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45, soboty 11-18, ul. Wesoła 18 (7-20, w sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w sob. 7.30-15.30), ul. Malmada 12, soboty 10-17, ul. Witosa 36 (8-19, w sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w sob. 8-15), ul. Radzyńska 16 (7.30-19.30, w sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Gałaja 4, tel. 66-49-32.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokim Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokołką – 19-99.

Policia – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Goldapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokim Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Wodn.-Kanal. – 994, Pogotowie Drogowe – 981, Pogotowie Opiekuńcze – 325-688, Pogotowie Weterynaryjne – 511-542, Straż Miejska – 512-741, Zandarmeria wojskowa – 753-301, Straż Graniczna – 421-543, Informacja PKP – 910, Informacja PKS – 936, Informacja o usługach – 951, Telefon zaufania – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), Telefon zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin – 32-22-22, Telefona zaufania dla dzieci 42-60-41 w 17, wtorki, piątki, 14-17, Taxi – 919, Zakupy na telefon – 42-14-02, Informacja o lekach – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, Zielony telefon – 42-53-78, TonZ – 42-45-02, 512-670, „Droga” (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad doty-

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” – piątek „Jak kochają czarownice” (USA, l. 15), godz. 16.00, „Nic do stracenia” (USA, l. 15), godz. 18.00, 20.00, sobota „Jak kochają czarownice”, godz. 11.00, 16.00, „Nic do stracenia”, godz. 18.00, 20.00, 22.00, niedziela „Jak kochają czarownice”, godz. 11.00, 16.00, „Nic do stracenia”, godz. 18.00, 20.00

Szepietowo „Bajka” – niedziela „Relikt” (USA, l. 15).

SUWAŁSKIM

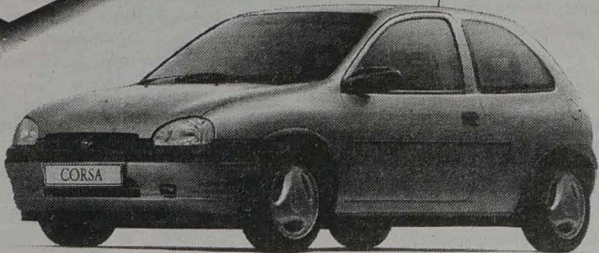
Suwałki „Baltyk” – piątek, sobota, niedziela „Zaginiony świat” (USA, l. 12, dzieci pod opieką osoby dorosłej), sobota, niedziela „Jaś Fasola” (USA, l. 12).

Augustów „Iskra” – piątek, sobota, niedziela „Miłość jak narkotyki” (USA, l. 15), niedziela „Spisek” (USA, l. 15).

Elk „Polonia” – piątek, sobota, niedziela „Sara” (pol., l. 15), „Romeo i Julia” (USA, l. 15).

Goldap „Sambira” – piątek, sobota, niedziela „Michael” (USA, l. 15

CORSA



CORSA SWING.
ZGRABNA
I BEZPIECZNA.

OPEL

ZAPRASZAMY
KWIATKOWSKI SPÓŁKA Z O.O.
UL. KILIŃSKIEGO 5, EŁK
TEL. (087) 102-102

1006353

KOLOROWA
GRATKA

Kupon
nr 21

168 264 350 464 527 690 758 808 919

10.10.1997 r.

Za tydzień kolejna gratka!

Przed nami jeszcze tylko kilka dni „Kolorowej gratki”. Niebawem poznamy zapewne jego najważniejszego laureata – zdobywcę 5.000 złotych w gotówce oraz nazwiska kolejnych zwycięskich gratkowniców.

Już teraz możemy zbierać siły przed kolejnym etapem naszej gratkowej za-

bawy. Następny konkurs rusza już w najbliższy piątek!

Wszyscy, którzy chcą zacząć grę, powinni za tydzień zaopatrzyć się w naszą gazetę z bezpłatną kartą konkursową, przeczytać regulamin gry i zacząć wygrywać. **Przypominamy, że ponad 1000 osób już trafiło swoją gratką!**

Myślał, że ma pecha...



Fot. A. Zgiri

Pan Walenty Buzuk z Białegostoku w lipcu wygrał w „Gratce” kalkulator. W następnych etapach naszego konkursu szczęście na chwilę opuściło pana Walentego, myślał, że ma pecha. W „Kolorowej gratce” już chciał zrezygnować, ale zaryzykował jeszcze raz... Tym razem panu Buzukowi trafiła się nie lada gratka, wygrał bowiem kuchenkę mikrofalową „Daewoo”! Radość z wygranej jest tym większa, że pan Buzuk właśnie planował zakup takiego „mebla” do kuchni. Gratulujemy i życzymy wszystkim czytelnikom takiego fartu.

Na zdjęciu gratka tygodnia w objęciach pana Walentego.

NAGRODA GŁÓWNA: 5.000 złotych w gotówce

W tym tygodniu:
WYCIECZKA do Wiednia
Dzisiaj do wygrania:
GOTÓWKA: 100 złotych

DUŻA GRATKA: czajnik bezprzewodowy „Major” lub tyżworolki „Jet 5”
MAŁA GRATKA: do wyboru: zestaw kaset wideo, klocki „Lego”, kalkulator

Jak wygrać w „Gratce”?

Loteria promocyjna „Gratka” składa się z 9 etapów. Szósty etap – „KOLOROWA GRATKA” trwa od 12 września do 16 października 1997 r.

„Gazeta Współczesna” codziennie drukuje kupony zawierające liczby do zakreślania na kartach konkursowych.

Uczestnik loterii wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:

- zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;
- zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej” do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów);
- wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok.

25, tel. (085) 42-32-42 najpóźniej do godz. 16.00 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz. 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej” w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów.

Karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie tak, aby czytelnik mógł uczestniczyć dalej w grze.



DAEWOO - FSO

INAUGURACJA SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW LANOS, NUBIRA, LEGANZA

10-12.10.97

ZAPRASZAMY NA KONKURS
„WIELKIE OTWARCIE”

DO WYGRANIA SAMOCHÓD LANOS
ORAZ WIELE INNYCH NAGRÓD

**CENTRUM HANDLOWE
DAEWOO-FSO**

Ełk, ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39

Ełk, ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323

Augustów „Turmot”, ul. Mazurska 4, tel. 643-20-57

Grajewo „Polmozbyt”, ul. Piłsudskiego 33A, tel. (086) 72-24-22

Kolno „Autotech”, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (086) 78-27-83



EŁK

ZAPRASZAMY

G A P R O F I L

OKNA, DRZWI

aluminium, PVC;

- produkcja krajowa;
- promocyjne ceny;

**MOŻLIWOŚĆ WYBORU KOLORU
WEDŁUG PALETY RAL**

TRANSPORT - MONTAŻ

19-212 BIAŁASZEWO, CIEMNOSZYJE 20

tel./fax: (0-90) 235-410

DAEWOO - FSO

TRUCKI

w każdej wersji

Citroën C-15



Pakiet Ubezpieczeniowy PZU
OC gratis

Montaż zabudów

Białystok, Elewatorska 14, ☎ 520734

LEASING FABRYCZNY

BDK - DAEWOO LEASING

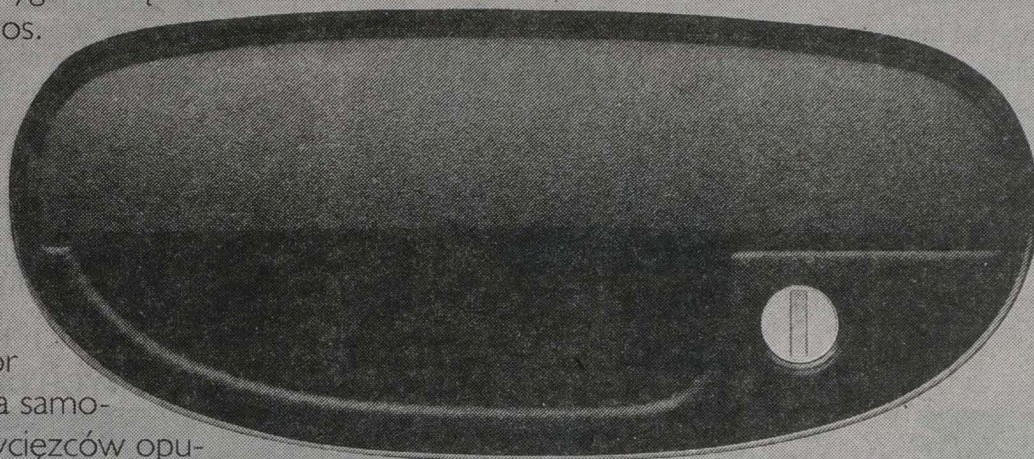
☎ 422-466 w. 355, 378

Białystok, ul. Składowa 10

Wielkie Otwarcie

Daewoo Lanos, Daewoo Nubira, Daewoo Leganza. Debiutują na polskim rynku. Jeśli chcesz być świadkiem tego wydarzenia, przyjdź do któregoś z naszych dealerów w czasie Dni Otwartych Drzwi Daewoo **od 10 do 12 października**. Poznasz osobiście każdy z nowych modeli. Wszystkim odwiedzającym nas w tych dniach proponujemy udział w konkursie, w którym obok wielu cennych nagród do wygrania będzie samochód – Daewoo Lanos.

Wystarczy wymyślić hasło reklamowe dla jednego z trzech nowych modeli, wpisać je do kuponu konkursowego i przed wrzuceniem kuponu do specjalnej urny podstępować go u dealera. Autor najlepszego hasła wygrywa samochód. Lista wszystkich zwycięzców opublikowana zostanie do 15 listopada. Szczegółowe zasady konkursu dostępne są u dealerów Daewoo.



• **Białystok** – POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 754550 – POLMOZBYT, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 512601 – BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 514135 – INPOL, ul. Szosa Północno-Obwodowa 38, (0-85) 538100 – TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 539072 • **Elk** – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 108111 – DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Bema 2, (0-87) 105241 – DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 103152 • **Giżycko** – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 285544 • **Łomża** – POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189526 • **Suwałki** – AUTOSALON EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 656140

Szczegółowe informacje możecie Państwo uzyskać pod bezpłatnym numerem telefonu **0-800-20-500**

 **DAEWOO**

FIAT

Alfa Romeo



Każdy model może być Twój!

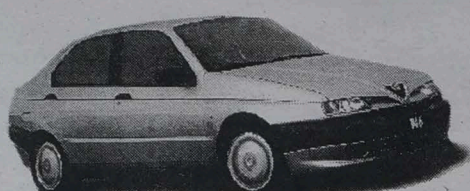

BRAVO od 38.200 zł

BRAVA od 36.500 zł

MAREA od 48.500 zł

Marea Weekend od 50.500 zł

- Atrakcyjny pakiet ubezpieczeniowy w PZU lub Warcie - 3% wartości samochodu
- Fiat Assistance (pomoc drogowa 24h)
- Samochód używany w rozliczeniu
- Kredyt na miejscu w ciągu 60 min
- Rabat na usługi serwisowe
- Urządzenia antykradzieżowe w Zakładzie Najwyższego Zaufania


Alfa Romeo od 36.000 zł

Siena od 29.700 zł

Widzisz jak wyglądają samochody Fiat? Lecz nawet najlepsze zdjęcie nie pokaże, jakie są naprawdę. Przyjdź i zawrzyj z nimi bliższą znajomość. Poznaj ich wnętrze. Zobacz, co kryją pod maską. Tylko w salonie Fiat znajdziesz tak szeroką gamę nowoczesnych modeli samochodów, które są Ci przyjazne. Każdy samochód Fiat jest stworzony, żeby Ci służyć. Teraz masz okazję przekonać się o tym. Twój dealer Fiata już czeka na Ciebie.


126 elx od 12.450 zł

Cinquecento od 19.500 zł

Uno od 24.200 zł

Punto od 28.500 zł

1005542

KONRYS
Białystok
ul. Zwycięstwa 8F
tel. (085) 51-63-64, 51-64-44
fax (085) 51-34-98
**W PAŹDZIERNIKU
ZIMOWE
OPONY GRATIS!**
INICJATYWA REGIONALNYCH DEALERÓW
FIAT
POLMOZBYT
Białystok
ul. Zwycięstwa 10
tel. (085) 51-25-40, 51-73-32
MOTOZBYT
Elk, ul. Suwalska 77
tel. (087) 10-43-00
Suwałki, ul. Pułaskiego 4h
tel. (087) 67-69-50

Amortyzator nr 1

Dla bezpieczeństwa amortyzatory muszą być sprawdzane co 20.000 km

ROB-CAR
BIAŁYSTOK, UL. BIAŁOŃNY 10/1
TEL. 44-51-47

TOP-TEN
BIAŁYSTOK, UL. WYSOCKIEGO 35
TEL. 75-15-02

UNIMOT
BIAŁYSTOK, UL. HANDLOWA 7
TEL. 42-87-56

MIKRUS
SUWAŁKI, UL. KOŚCIUSZKI 19
TEL. 66-78-79

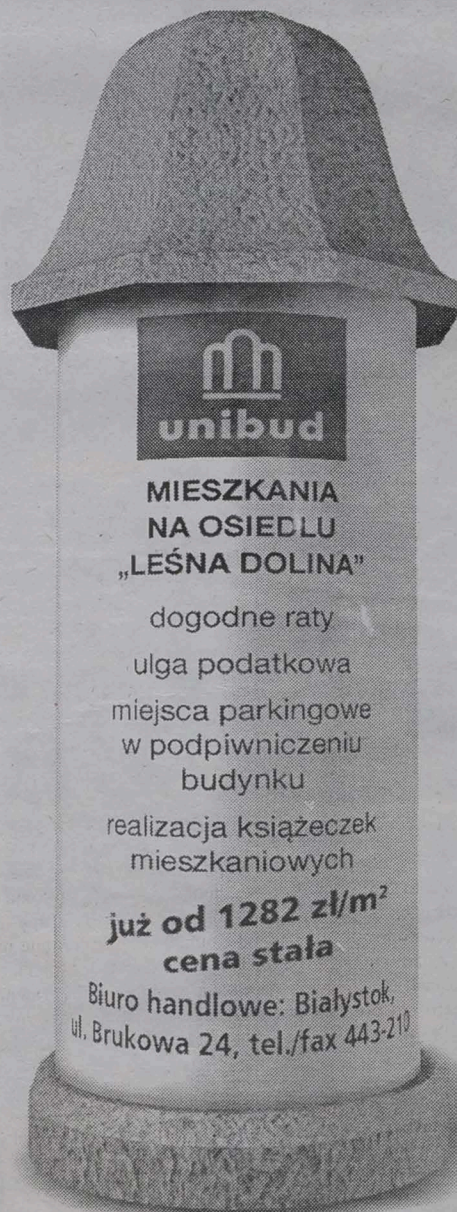
AUTO-ASZOFF
ŁÓDŹ, UL. 3-MAJA 3 B
TEL. 16-54-97

RONDO
ELK, UL. WOJSKA POLSKIEGO 93
TEL. 10-13-37

CONFEX
W-WA, UL. CYBERNETYKI 2
TEL. 843-20-22


NOWE CENY - SPRAWDŹ
MONROE
amortyzatory

1005524


unibud
**MIESZKANIA
NA OSIEDLU
„LEŚNA DOLINA”**
dogodne raty
ulga podatkowa
**miejsca parkingowe
w podpiwniczeniu
budynku**
**realizacja książeczek
mieszkaniowych**
**już od 1282 zł/m²
cena stała**
**Biuro handlowe: Białystok,
ul. Brukowa 24, tel./fax 443-210**

Ceramika

**Hurtownia Materiałów
Budowlanych**
Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 631-389
**Oferujemy najlepsze materiały
klinkierowe poniżej cen fabrycznych**

- | | |
|--|---------------------------------------|
| ☐ cegły zwykłe, elewacyjne, klinkierowe | ☐ cement |
| ☐ dachówki | ☐ podokienniki |
| ☐ styropian | ☐ siporex |
| ☐ płytki elewacyjne | ☐ inne |
| ☐ wkłady kominowe | |

1005785

VICTORIA LEASING

**Umowy niepodważalne
przez Urząd Skarbowy**
**Oferujemy: samochody, sprzęt komputerowy,
maszyny, urządzenia, wyposażenie biur i sklepów**
Atrakcyjne prezenty !!!
Najtańszy leasing. Sprawdź!!!
Zapraszamy do współpracy!!!
BIAŁYSTOK, UL. ŚW. ROCHA 11/1 (V piętro)
lok. 508, tel./fax (085) 445 085
tel. 420 001 do 5 wew. 327.

Polski producent

**zatrudni przedstawiciela na teren
Białegostoku i okolic**
Wymagania:

- wykształcenie wyższe
- łatwość nawiązywania kontaktów
- operatywność
- telefon
- prawo jazdy

Oferty 5316tb,
Biuro Ogłoszeń,
60-779 Poznań, ul. Skryta 1.

1006173

BLACHY DACHÓWKOWE

BALEX//METAL

Nowość I - aluminiowa powlekana blacha dachówkowa ALUDACH.

Blachy szwedzkie: SPEKTRUM - dachówkowe; blachy trapezowe: BTU-20, BTD/S-18, BTD/S-35
Profil optyczny, różnorodność kolorów, powłoki - poliestr i plastizol

Białystok
F.H. Zajkowska
(085) 455029

Białystok
"HEBUD"
(085) 516811

Giżycko
"BEXPAX"
(087)282256

Pisz
"BUD-MET 2"
(087)23554

Pisz
"BEXPAX"
(087)234854

Nowe Skalmierzyce
"SKAL-MET"
(062) 622215

DŁUGOŚCI NA WYMIAR
- BEZ ODPADÓW!



19-300 EŁK, UL. TOWAROWA 9, TEL./FAX 087/100-300, 103-625

InPol

Szosa Północno-Obwodowa 38
tel. 538 200, 539 303

**10-12 Prezentacja
Nowych Modeli
cenne nagrody:
telewizory, radioodtwarzacze**



UNIERSALNE PILARKI SPALINOWE
SOLO 639 i 645

**50 zł TANIEJ na
50-lecie solo®**

OFERUJEMY RÓWNIEŻ SPRZĘT OGRODNICZO-LEŚNY
DLA PROFESJONALISTÓW I AMATORÓW
ZAPRASZAMY!

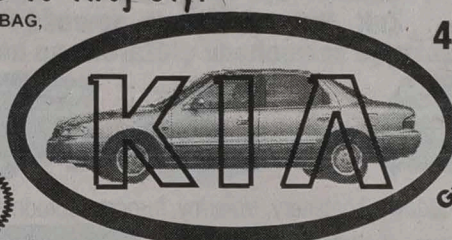
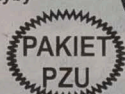
EXTECH KRAKÓW, UL. SOSNOWIECKA 91 TEL. (012)636 60 66

SPRZEDAŻ PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY:

- P.H.U. SOLO Białystok Al. Jana Pawła II 47, tel. (085) 52-34-52
- PIL-ART Rudka ul. Wola 3/1, tel. (085) 39-40-99
- P.H.U. JONSERED Bielsk Podlaski ul. Piłsudskiego 33, tel. (085) 30-96-94
- Sklep Ogrodniczy ABC Augustów ul. Nowomiejska 3A, tel. (087) 643-21-55
- Hurtownia Ogrodnicza OGRÓDOM Łomża ul. Nowogrodzka 38A, tel. (086) 16-39-66

**SAMOCHÓD DLA DYREKTORA I BIZNESMENA
CLARUS To Twój Styl**

W cenie 2x AIRBAG,
ABS, klimat.,
wspom.,
centr. zamek
z immobilizerem,
elektr. szyby



sil. 1800, 16V
Lic MAZDA
cena od
49.900 zł

Gwarancja
3 lata lub
100 000 km

TOP MOTORS ul. Wierzbowa 10, Białystok, tel./fax 516-815, tel. 522-907



RADIO ŁOMŻA 68,45FM
Al. Piłsudskiego 11A, 18-404 Łomża
Tel.: (086) 190-913, 190-997
Fax: (086) 190-999

MASZYNY ROLNICZE

Nowo otwarty Skład Maszyn Rolniczych z Niemiec
W ciągłej sprzedaży:

- * KOMBAJNY Claas, Massey Ferguson, John Deere, Fahr
- * PRASY Claas Welger, John Deere
- * CIĄGNIKI
- * KOSIARKI ROTACYJNE
- * SIEWNIKI
- * INNE MASZYNY także na zamówienie

NISKIE CENY POSEZONOWE!

Bobry 4, tel. (090)53-74-36, (090)20-62-88

Przy trasie Ełk - Grajewo - Ełk

Czynny codziennie w godzinach 8.00 - 20.00

(1006003)

**Rodzina samochodów
dostawczych VW**



SIEŃKO I SYN

Autoryzowany Dealer VW i Audi

15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65

tel. (085) 76 19 70, 75 27 42, 761 117, 761 123, fax 761 125



**Volkswagen
polo classic**

UWAGA: niższe ceny!

OD 1.10.1997

Samochody w ciągłej sprzedaży!

PREFERENCYJNE
UBEZPIECZENIA
W PZU I WARCIE



1006188

Przetarg pisemny (ofertowy)
Przedsiębiorstwo "EL-STAR" Syndyk
Masy Upadłości PKOPI "Com-Pri"
Sp. z o.o. w Suwałkach
ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż:

I Prawa wieczystego użytkowania

1. Działki gruntu położonej w Suwałkach, ul. Sejneńska 36, oznaczonej nr. geodezyjnym 24751/7 o pow. 7716 mkw. oszacowanej na kwotę 63.680 zł.

II. Prawa własności nieruchomości położonych w Suwałkach Osiedle Północ IV

2. Działka gruntu nr geodezyjny 23567/5 o pow. 407 mkw. wyceniona na kwotę 3.060 zł.

3. Działka gruntu nr geodezyjny 22695 o pow. 464 mkw. wyceniona na kwotę 11.600 zł.

4. Działki gruntu nr. geodezyjny 23566/1, 23566/2, 23566/3, 23566/4 o łącznej powierzchni 4128 mkw. stanowiące otoczenie budynku wielorodzinnego nr. 1 przy ul. Falka wycenione na kwotę 16.538 zł.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach należy składać do biura Syndyka w Suwałkach, ul. Utrata 9, pokój 114, tel. 66-72-76 w terminie do dnia 27.10.1997 r. W tym samym terminie należy wpłacić wadium do kasy Syndyka w wysokości 10% ceny szacunku nieruchomości.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30.10.1997 r. o godz. 10.00 z udziałem oferentów w biurze Syndyka.

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.

(200200)

BANK ZACHODNI S.A. I Oddział w Suwałkach
ul. Kościuszki 49, 16-400 Suwałki
ogłasza przetarg nieograniczony

na opracowanie projektu wykonawczego na zadanie inwestycyjne pt. "Adaptacja pomieszczeń przy ul. Wojska Polskiego 67 w Elku na Filie Banku Zachodniego S.A. Oddział w Suwałkach.

Oferta powinna zawierać: wypełnioną ankietę ofertową wraz z załącznikami.

Materiały przetargowe wydawane będą bezpłatnie, w ciągu 5 dni od daty ukazania się ogłoszenia, w siedzibie I Oddziału BZ S.A. w Suwałkach, ul. Kościuszki 49, w Sekretariacie, w godzinach od 8.00 do 13.00.

Oferty należy składać w zabezpieczonych kopertach opisanych odpowiednio "Oferta przetargowa na projekt wykonawczy na adaptację pomieszczeń na Filie BZ S.A. w Elku" w terminie 9 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Miejsce składania ofert:

I Oddział Banku Zachodniego S.A. w Suwałkach, ul. Kościuszki 49 Sekretariat.

Z dokumentacją można zapoznać się w ciągu 5 dni od ukazania się ogłoszenia w siedzibie Banku w godz. od 8.00 do 13.00.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 666-967 wew. 206.

Bank Zachodni S.A. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz możliwości unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn.

(200203)

Telekomunikacja
Polska S.A.

Zakład Usług Technicznych w Olsztynie ul. Marii Zientary Malewskiej 57 zaprasza osoby prowadzące działalność gospodarczą do współpracy w zakresie sprzedaży telefonów.

Oferujemy telefony z homologacją oraz serwis gwarancyjny.

Bliższych informacji udzielamy pod bezpłatnym numerem telefonu 0-80027020.

(200198)

Jak być

zdrowym, szczęśliwym i bogatym – odpowie Tobie KURS FENG-SHUI, prowadzi Andrzej Urbański – ekspert feng-shui z Łodzi.

13.10.97 r. – promocyjny wykład (bezpłatny) w godz. 17.00–19.00;

14–16.10.97 r. – kurs I stopnia w godz. 16.00–21.00 w siedzibie SBK „Poland” w Białymstoku, ul. Dąbrowskiego 1, II piętro.

1006050

DAEWOO

Wspaniały Konkurs!
 Nagroda główna
DAEWOO LANOS!
 oraz inne atrakcyjne nagrody

11-12 X 97
 godz. 9.00-18.00

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Lanosa i Nubiry

NA WESELNE PRZYJĘCIE

- wiele atrakcji rodzinnych
- PREZENTACJA NOWYCH MODELI SAMOCHODÓW: NUBIRA, LEGANZA, LANOS
- bezpłatne przeglądy samochodów gości
- poczęstunek • kapela weselna

Nie zapomnijcie zabrać ze sobą dzieci!!

Dom weselny: **DAEWOO**

Nowy Salon Samochodowy

BIALMOT sp. z o.o. Białystok ul. Elewatorska 31

Plan dojazdu

szoska do Elku

szoska do Warszawy

Elewatorska

BIALMOT

Tęskniacie Nexia i Polonez

CENTRUM DAEWOO

AUTOSALON EUCAR
 Autoryzowany Dealer

RATY
 na samochody nowe i używane.
 Przy zakupie nowego samochodu przyjmujemy używany w rozliczeniu

Oferta specjalna dla rolników i urzędników państwowych
 Polonez tańszy o 1500 zł

Polonez - Caro, Atu, Truck - wszystkie typy
 Citroen C-15, Daewoo Espero, Nexia, Tico
 Lublin II, Avia, LDV - Convoy

Leasing

Nexia - już od 28.500 zł
 TICO - komplet ubezpieczeń gratis
 Rewelacyjna gwarancja na samochody DAEWOO
 TICO: 2 lata, bez limitu km, nadwozie - 3 lata
 NEXIA i ESPERO: 3 lata, 100 000 km, nadwozie 6 lat

Karta Stałego Klienta - rabat na usługach serwisowych

SALONY - SERWIS - SKLEPY

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11,
 Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44,
 Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40

Jedyna w regionie wypożyczalnia samochodów

1006070

1005696a

STOLBUD WARSZAWA

Autoryzowany dealer
 Stolbud Warszawa

OKNA PCV

Ceny producenta!!!

Białystok, ul. Siewna 16, tel./fax 750-232

SZWEDZKA BLACHA

DACHÓWKOWA
 26,00 zł/m² cena netto

TRAPEZOWA
 21,00 zł/m² cena netto

SIDING, RYNNY PCV

MATERIAŁY BUDOWLANE
 Cegła klinkierowa 1,00 zł/szt.

JAZ-BU

Hetmańska 40
 tel.: 510-201
 tel./fax 515-878

1006251

ŠKODA AUTO POLSKA S.A.

Autoryzowany dealer
 s.c. **FILIPKOWSCY**

Elk, ul. Łukasiewicza 1c,
 tel./fax (0-87) 10 48 40

FELICIA LXI/GLXI

FELICIA KOMBI LXI/GLXI
 Skody z silnikami 1.3 wielopunkt. oraz 1.6 wielopunkt. VW

FELICIA PICK-UP

Zapraszamy!!!
Krótkie terminy!!!

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
 Punkt informacji Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel./fax (087) 66 32 63
 Na miejscu zryczałtowane ubez. OC i AC 3,3%

● KREDYT ● LEASING

1006038

FIMOT

Autoryzowany Dealer Fabryczny
 Samochodów Ciężarowych i Dostawczych

Lublin - 3,5 tony, Lublin - 2,9 tony, Avia, Convoy LDV, Żuk, Polonez Truck, nowość Polonez Roy, Citroen C-15

Przy zakupie samochodu ciężarowego niespodzianka za 700 zł oraz AC - 3%

zabudowy: kontenery, izotermi, furgony, chłodnie, mikrobus, w rozliczeniu samochód używany

BDK Leasing Fabryczny, ul. Składowa 10, 15-339 Białystok,
 tel. 42 24 66 wew. 278, tel./fax 42 24 66 wew. 255

Elk, Słowackiego 11, tel./fax (087) 103 103
 Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel. 66-32-63 (obok hotelu Hańcza)
 na miejscu leasing i kredyt profesjonalny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

1006036a

FIAT SORELLA AUTORYZOWANY DEALER

ul. Wojska Polskiego 133, ŁOMŻA tel. 16-77-82

SAMOCCHODY UŻYWANE

Model	kolor	rok prod.	cena w zł
Fiat 126 ELX	biały	1996	10.000
Fiat Uno 1,4	biały	1995	20.000
Fiat Tipo 1,4S	czerwony met.	1994	21.500
Polonez 1,4 MPI	biały	1995	16.500

* Sprzedaż za gotówkę i na raty
 * Gwarantujemy legalność pochodzenia

(100494)

ZARZĄD MIASTA AUGUSTOWA

ogłasza publiczny przetarg ustny na sprzedaż następujących nieruchomości położonych w Augustowie przy ul. Mazurskiej

- oznacz. nr. geodez. 1968/2 o pow. 929 mkw. przeznaczonej w planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, cena wywoławcza 30.403,00 zł, wadium 3.500,00 zł, Kw nr 13318,

- oznacz. nr. geodez. 1968/3 o pow. 1075 mkw. przeznaczonej w planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, cena wywoławcza 35.181,00 zł, wadium 3.500,00 zł, Kw nr 13318.

Przetarg odbędzie się dnia 27.10.1997 r. o godz. 10.30 w budynku Urzędu Miejskiego w Augustowie, ul. 3 Maja 60.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w dniu przetargu w godz. 9.00 - 10.00 w kasie Urzędu Miejskiego w Augustowie.

Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy.

Szczegółowe informacje udzielane są pod nr. tel. 64-32-146 lub w Urzędzie Miejskim w Augustowie, ul. 3 Maja 60, pokój nr 3.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(1006380)

DNI OTWARTE**DAEWOO****10-12.10.1997***Zachęcamy
do przyścia
całą rodziną*

Parada samochodów DAEWOO

Salon samochodowy **TEGAR** sp. z o.o. zaprasza na**Paradę samochodów DAEWOO**
z orkiestrą dętą ulicami Białegostoku w dniach
sobota - od 10⁰⁰ do 11⁰⁰, niedziela od 12⁰⁰ do 13⁰⁰*Serdecznie zapraszamy na
prezentację nowych samochodów,
poczęstunek, udział w konkursach*Pochód będzie przebiegał ulicami Św. Rocha
• Lipowa • Rynek Kościuszki • Sienkiewicza
• Jurowiecka • 1000-lecia PP • I Armii WP 2A**ULGA
CONVECTOROWA**1997 rok – mniejsze ulgi mieszkaniowe!
Postaramy się to zrekompenzować.**Do końca roku markowy Convector – tańszy!****o szczegóły pytaj w Filii Convector:****Białystok** ul. Ryska 5 tel./fax 85/32 35 29Dystrybutorzy: **Elk** Bieroński ul. Łukasiewicza 8 tel.
10 89 08; **Goldap** Karwowski-Lipa ul. Polna 2A tel. 15
04 90; **Grajewo** Kaj ul. Pocztowa 6 tel. 31 84;
Łomża Sanmet ul. Aleja Legionów 53 tel. 18 45
73; **Ostrołęka** J.M. ul. Sikorskiego 11 tel. 60
05 48; **Rzekuń** K/Ostrołęki Nasz Dom tel. 61
75 21; **Siemiatycze** F.H. Wojciechowska
ul. Drohiczyńska 44 tel. 55 26 46;
Suwałki Com-Inter ul. Pułaskiego 72
tel. 67 92 19; **Suwałki** Proterm ul.
Minkiewicza 14 tel. 67 28 54.Nagrody:
Lider Polskiego Biznesu
Firma Roku '96
Srebrny Medal Impex Pittsburg
Złoty Medal Eureka Brussels '96W naszej
ofercie
grzejniki:wodne,
elektryczne,
wodno
-elektryczneoraz złączki
miedziane SANHA,
rury miedziane
SANCO, kottły
TORUS BERETTA,
otuliny THERMAFLEX,
zawory HERZ,
DANFOSS**CENTRUM DAEWOO****AUTOSALON**

Autoryzowany Dealer

EUCAR**KONKURS****"WIELKIE OTWARCIE"**

Do wygrania:

samochód Daewoo Lanos
telewizory
radioodtwarzacze

Daj szansę losowi, wykaż własną inwencję!

odwiedź nasz salon

obejrzyj nowe modele samochodów

DAEWOO Lanos, Nubira i Leganza,

wymyśl hasło reklamujące te samochody

i wypełnij kupon konkursowy.

Dni Otwarte Daewoo
10-12 października 1997
w godz. 9-17*W czasie Dni Otwartych
stacja serwisowa dokona bezpłatnego
przeglądu stanu Twojego samochodu*

Zapraszamy

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11

Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12a, tel. (087) 28 55 44

Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40

URZĄD SKARBOWY W GIŻYCKUpodaje do wiadomości, że w dniu 20 X 1997 r.
o godz. 9.00 w Urzędzie Skarbowym w Giżycku,
ul. Kościuszki 17, pokój nr 17 odbędzie się licy-
tacja n.w. ruchomości, należących do Gminnej
Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Baniach
Mazurskich:

1. Samochód ciężarowy, skrzyniowy Żuk A-111D z 1993 r.,
wartość szacunkowa 10.000 zł.
2. Samochód ciężarowy, furgon Żuk A-06 z 1990 r., war-
tość szacunkowa 5.000 zł.
3. Kasy fiskalne Samsung (szt. 13), wartość szacunkowa
1.800 zł/szt.

Ruchomości można oglądać w dniu 17 X 1997 r. w US, natomiast
informacji w sprawie udziela Urząd Skarbowy w Giżycku, tel. (0-
87)285-546 w. 324-326.Przystępujący do licytacji winni wpłacić przed licytacją, poborcy
skarbowemu, wadium w wysokości 10% wartości szacunkowej.Cena wywołania w I terminie licytacji wynosi 3/4 wartości szacun-
kowej.Jeżeli I licytacja nie dojdzie do skutku, II licytacja odbędzie się 27 X
1997 r. o godz. 9.00 (w miejscu jw.), a cena wywołania wyniesie 12
wartości szacunkowej.

Licytacja może zostać odwołana bez podania przyczyn.

(1006372)

NAJLEPSZY WYBÓR '97Domy w zabudowie szeregowej
Leśna Polana w Grabówce**unibud**

atrakcyjna cena

możliwość obniżenia ceny

poprzez samodzielne wykonanie robót wykończeniowych

możliwość zamieszkania jeszcze w tym roku;

pozostała kwota rozłożona na dogodne raty

INFORMACJA: Biuro Handlowe Białystok ul. Brukowa 24 tel./fax (085)443-210

**SAMOCHÓD
Z WIELKĄ
OCHOTĄ
DO PRACY**

w ciągłej sprzedaży

SKODA FELCIA**SKODA PICK-UP**Gdy kupujesz samochód,
oczekujesz czegoś więcej
niż tylko samochodu.
Chcesz by wszystkie Twoje
oczekiwania zostały spełnione
Wypróbuj Skodę, przekonaj się
sam**TORSA****Białystok,**
ul. Choroszczańska 24
tel. 513 521, 513 070**INWESTOR** tel. 446-355
LEASING**TANIEJ
CIĄGNIKI
ROLNICZE**

- FARM-MOT 250D (24 KM)
- T-25A (30 KM)
- ZETOR
- URSUS
- LTZ 55A (55 KM) PRZEDNI
- NAPĘD
- LAMBORGHINI

MASZYNY**ROLNICZE FIRM**
CLAAS • KUHN • AMAZON**RATY**
ATRAKCYJNE
WARUNKI**Globtex s.c.**al. 1000-lecia Państwa Polskiego 4,
Białystok, tel./fax (085) 539-730**PRZEDSTAWICIELSTWA:****FMR AGROMET-TOR**, Bielsk Podlaski
ul. Żwirki i Wigury 63, tel. (085) 304-408**PPHU AN-DY Elk**, ul. Suwalska 11
tel. (087) 108-283

1006132

AUTOSALON EUCARRegionalny Dealer Samochodów Dostawczych **DAEWOO****Lublin II, Polonez Truck, Citroën C-15, Avia, Convoy LDV****Niespodzianka przy zakupie samochodu za 600 zł****Atrakcyjny pakiet ubezpieczeń - AC tylko za 2,5% wartości**specjalistyczne zabudowy: kontenery, izotermery, furgony, chłodnie,
towos, mikrobusElk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11,
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40,
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44**BDK Leasing**, 15-399 Białystok, ul. Składowa 10,
tel. (085) 42 24 66 wew. 255

1006068

BIAFORM SA**Zakłady Przemysłu Sklejek****"BIAFORM" SA**ul. Dojlidy Fabryczne 24, 15-566 Białystok,
oferują do sprzedażydwa agregaty sprężarkowe typ
ABYL-5/9 M2-5 produkcji ZSRR, rok
produkcji 1989 wraz z silnikami. In-
formacji udziela dział Głównego
Mechanika, tel. 410-359 w. 43 lub
44.

(1006405)

1005509

HURTOWNIA SKÓR WŁOSKICH

poleca wszystkie rodzaje
SKÓR ODZIEŻOWYCH
Lublin, ul. Poli Gojawczyńskiej 67
☎ (81) 74 666 08, 0601 281 118



Zarząd Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Spółka
Akcyjna w Suwałkach

OGŁASZA PRZETARG

na kompleksowe wykonanie sieci uzbrojenia terenu oraz
dróg na terenie obszaru I Podstrefy Ełk.

1. Zakres robót zgodnie z dokumentacją projektową obejmuje między innymi:

- * kanalizację sanitarną do DN 400, ok. 2700 mb.
- * kanalizacja deszczowa do DN 400, ok. 2500 mb.
- * wodociąg do DN 250, ok. 3000 mb.
- * roboty drogowe (jezdnie + oświetlenie uliczne), ok. 3300 mb.

- * linie kablowe SN, ok. 13500 mb.

* kontenerowe betonowe stacje transformatorowe (bez transformatorów), 22 szt.

2. Pożądany termin wykonania (bez warstwy ścieralnej jezdni) do 31 lipca 1998 r.

3. Specyfikację istotnych warunków zamówienia wraz z dokumentacją projektową można nabyć w cenie 1.000 zł w biurze Podstrefy Ełk przy ul. Mickiewicza 15.

4. Składanie ofert - do godz. 12.00 dnia 24 października 1997 r., otwarcie ofert tego samego dnia o godz. 13.00 w biurze Podstrefy Ełk.

(1006407)

AGROCENTRUM - Wytwórnia Pasz w Kolnie

zatrudni:

- specjalistę ds. sprzedaży i doradztwa zootechnicznego.
Wymagane wykształcenie wyższe weterynaryjne lub zootechniczne.

- mężczyznę z wykształceniem weterynaryjnym lub zootechnicznym do prowadzenia fermy drobiu w Stradunach k/Ełku.

Zapewniamy mieszkanie.

Tel. (090)28-74-02, (090)28-74-03 lub wieczorem (086)16-07-13.

(100499)

DALERO
BIAŁYSTOK - ZAŚCIANKI
ul. USŁUGOWA 4
TEL/FAX (085) 418-773

KUCHNIE GAZOWE
gazowo-elektryczne, elektryczne
kuchnie do wbudowania

PRAŁKI ŁODÓWKI
Mastercook
Amica
Acanta

cenę producenta

Poniedziałek-piątek 8.00-16.00
Sobota 8.00-13.00

Płyta O.S.B.
dla budownictwa szkieletowego
Produkt Polski
Białystok, ul. Radzymińska 14
tel. 514 337

URSA
wełna szklana
Białystok, ul. Radzymińska 14
tel. 514 337

PPUH "AGRO-MENA" Sp. z o.o.
16-020 Czarna Białostocka
wykonuje

- konstrukcje i zespoły spawane,
- oprzyrządowanie (regenerację),
- remonty maszyn, dorabianie części,
- obróbkę skrawaniem (struganie do 4 m),
- obróbkę cieplną, ostrzenie narzędzi,

tel. (0-85)101-227 wew. 365, 425, fax 101-143 (AM).

(1006403)

BETONOWE BŁOCZKI FUNDAMENTOWE
M6 38x25x12
M4 25x25x14

Producent **WAREX** Ignatki
(085) 632 619

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

**ZA TREŚĆ
REKLAM I OGŁOSZEŃ
REDAKCJA
NIE ODPOWIADA**

PRACA

☐ ZATRUDNIĘ

BARMANKI, kelnerki. ☎(0-87)10-23-00.

1023314

BRYGADĘ murarską do stałej współpracy.
☎(0-85)76-23-23.

1023374

CHAŁUPNICTWO, ☎(0-89)616-22-47.

1021972

FIRMA płaci do 1.500 miesięcznie za umieszczenie jej reklamy na Twoim samochodzie, domu, działce. Chętnych do współpracy poszukuje przedsiębiorstwo "Magma", 50-950 Wrocław, box 449. Załącz znaczki za 4,90.

1022637

MGR farmacji na stanowisko kierownika, ☎(0-85)542-719.

1023942

MURARZA - tynkarza. ☎(0-85)76-23-23.

1023531

OFERUJĘ ogród, chałupę za opiekę. Olga Szpyt, Skupowo, Narewka.

1023435

Urząd Miasta i Gminy w Choroszczy
zatrudni architekta

Mile widziany staż w administracji państwowej lub samorządowej.

Blizsze informacje można uzyskać pod numerem telefonu 19 10 12, 19 13 00

POSZUKUJĘ samotnej, energicznej pani do prowadzenia domu i opieki nad dziećmi (14, 11, 9 lat). Warunki do uzgodnienia, ☎(0-85)635-621.

1023985

PRYWATNA Przychodnia zatrudni statystologów, ☎(086)75-32-26, 75-33-64.

102529

SPAWACZA - hydraulika, ☎(0-85)76-23-23.

1023529

SUPERBRUK zatrudni pracowników fizycznych, ☎45-40-28 ☎45-40-29

1024015

ŚLUSARZA - spawacza. ☎(0-85)76-23-23.

1023530

WYSOKODOCHODOWA, prosta praca chałupnicza - zbyt, zaopatrzenie, umowa. Informacja - znaczek za 3,70. 66-400 Gorzów 1, skr. 906.

1023491

ZAKŁAD Ceramiczny w Dobrzyniewie Dużym zatrudni: mechanika - ślusarza, elektryka, operatora maszyn przemysłowych, osoby bez zawodu. Dojazd "Białą" 501, 502, ☎(0-85)197-924, ☎197-120.

1023860

ZATRUDNIĘ stolarzy, tynkarzy i pomocników. ☎(0-85)76-25-67.

1023966

ZLECENIA podpisane umową - proste chałupnictwo - klejenie, lutowanie, składanie, drobne szycie itp. - zleceniodawcy zagraniczni. Zaopatrzenie (bez kaucji). Odbiór + wypłata natychmiastowa. Pełna informacja. Dołączyć znaczek 5,50. "18 ADSUR", 67-203 Głogów 5, Oriona 23.

1023840

NIERUCHOMOŚCI

☐ AGENCJE

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

1019847

"AMICUS" - mieszkania, domy, działki. Kupno - Sprzedaż. Sienkiewicza 22, ☎435-872, ☎436-208. Wynajem - Świętojańska 13/1, ☎415-809.

1023987

AUGUSTÓW, Agencja Obrót Nieruchomościami, Wierzbna 5. ☎(0-87)644-73-85, ☎643-31-77, ☎0-90-535-600.

1022800

"DOMINIUM" - Nieruchomości - Kupno - Sprzedaż - Wynajem, Lipowa 4, ☎435-185, ☎416-842.

1022763

GRAJEWO, "Univers", Nieruchomości, ☎(0-86)72-26-23, ☎(0-90)512-993.

1023513

"KRYLIS", Bielsk Podlaski, ☎(0-85)30-26-10.

1022442

ŁÓŻA, Połowa 45, "TYTAN", ☎(086)16-62-26.

102295

NIERUCHOMOŚCI, Bielsk Podlaski, Godun Lucyna, ☎(0-85)30-39-28.

1020336

SUWAŁKI. Transakcja, ☎(0-87)66-56-14.

200877

☎(0-85)42-21-94 "HOME-SERVICE", domy, mieszkania - kupno - sprzedaż - wynajem, Lipowa 19/21. Powstańców 1, ☎(0-85)618-053.

1023098

☎(0-85)421-930, Agencja "Pośrednik".

1023980

☐ KUPIĘ

KAWALERKĘ z telefonem, Białystok. ☎(0-85)30-47-06 po 16.00.

1023557

OBIEKT magazynowy powyżej 500 mkw. w Ełku. ☎(0-85)538-395, ☎538-405.

1023245

PARTER z ogródkiem. ☎(0-85)611-114.

1023161

SIEDLIŚKO nad jeziorem. ☎(0-22)78-62-748.

200932

☐ SPRZEDAM

3100 mkw. z prawem zabudowy (600 m od asfaltu). Niewodnica Kościelna, media obok. ☎(0-85)75-10-95.

1023947

41,5 mkw. z zabudową, ☎(0-85)324-873, ☎0601331518.

1023851

48 mkw. I piętro, Os. Piasta, ☎(0-85)413-539.

1023902

64 mkw. IX piętro. ☎(0-87)67-90-15.

200942

"AREA" - magazyny, hale, od 1000 mkw., tereny pod inwestycje. Dokumentacja prawna i notarialna. ☎0602-671-256, ul. Lipowa 49/15.

1023900

ATRAKCYJNA willa. Starosielce, ☎090-28-73-96.

1023611

BUDYNEK biurowo - magazynowy, centrum Ełku, 230 mkw. na hurtownię, działalność handlową, plac utwardzony, ogrodzony 740 mkw., wszystkie media. ☎(0-87)10-80-11.

1023476

BUDYNKI przy lesie, działka 0,30, Sobole, gm. Wieliczki, ☎(0-116)342-25.

1023940

DOM, Hajnówka. ☎(0-85)192-687.

1023441

DOM, ogródek, garaż. ☎(0-85)755-368.

1023584

DOM dwupoziomowy, 160 mkw., garaż, działka 1500 m. Olecko, ☎(0-116)24-92.

1023786

DOM piętrowy i parterowy. Suwałki ul. Bakalarska 34.

200843

DOM piętrowy z działką, Kleszczewo. ☎(0-86)771-182.

1022705

DOM wykończony - Osiedle "Maria" Łomża, ☎19-20-49, wieczorem.

102287

DOM z placem, Rajsk 91, 17-103 Chraboty.

1023858

DWUPOKOJOWE, 36 mkw. z telefonem. ☎(0-85)631-664.

1023916

DZIAŁKA, woda, las. Płociczno, k.Ełku. ☎(0-87)19-67-39.

1023953

DZIAŁKĘ 0,70 ha, ze stawem. ☎(0-87)19-66-11.

1023438

DZIAŁKĘ budowlaną, centrum. Bielsk Podlaski. ☎309-559.

1023613

DZIAŁKĘ budowlaną 1100 mkw. w Krupnikach (światło, woda). ☎(0-85)613-451 po 18.00.

1023886

DZIAŁKĘ rekreacyjną 1000 mkw., Przerwanki, 10.000 zł. ☎(0-61)822-75-28.

1023859

DZIAŁKĘ rolno - budowlaną, 35 ar nad jeziorem Jajowo. Pietrójaj, Jajowo, 16-406 Rutka Tartak.

200936

GIŻYCKO - Wilanów, działki budowlane, uzbrojone. ☎(0-87)67-19-04.

200933

GOSPODARSTWO 14,5 h, budynki murowane. Okolice Czyżewa, ☎(0-86)755-448.

1023493

GOSPODARSTWO 15 ha z zabudowaniami: gm. Łomża, ☎19-30-46.

102459

GOSPODARSTWO rolne 15 ha, z budynkami. ☎(0-85)15-46-37.

1023847

GRAJEWO M-4, 54 mkw., Południe. ☎(0-86)72-39-14 po 16.00.

1023944

KAWALERKĘ, ☎(0-85)443-585 po 17.00.

1023627

LOKAL 20 mkw., centrum - przy dworcu PKS. ☎(0-85)42-70-58.

1023807

LOKAL gastronomiczny, kawiarnię z dyskoteką, na dogodnych warunkach sprzedam lub wydzierżawię. Wys. Mazowieckie, ☎(0-86)75-39-45.

1023357

ŁAPY - trzy pokoje, II piętro, ☎(0-85)15-33-34.

1023890

M-3 w Łomży, ☎180-197.

102508

M-5, Wysokie Mazowieckie. Wiadomość: ☎(0-81)86-26-87.

1023129

M-5 komfortowe, sprzedam lub zamienię na kawalerkę. Suwałki, ☎(0-87)67-71-50.

200901

M-5 z garażem w centrum Suwałk - wykończony. ☎(0-87)66-49-57, do 15.00 ☎(0-87)66-39-68.

1023904

MIESZKANIE, dom, działkę. ☎(0-85)635-657.

1021119

MIESZKANIE 45 mkw., I piętro, w Goniądzu sprzedam lub zamienię na Białystok. ☎(0-86)720-176, po 16.00.

1023904

MIESZKANIE (50 mkw.) w Suwałkach. ☎(0-87)65-59-02.

200827

MIESZKANIE z działką 500 mkw., Drahle. ☎(0-85)11-41-16.

1023882

NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną w Janowie koło Sokółki, oraz szlifierki do pomników. ☎(0-87)66-59-59.

200928

PAWILON 1500 mkw. (pomieszczenia handlowe, usługowe, drobna produkcja) w całości lub części sprzedam. ☎(0-85)455-297, ☎426-532.

1023260

PÓŁ bliźniaka, 80 mkw., zabudowania gospodarcze. Olecko, ☎(0-116)28-45.

1023854

PÓŁ domu sprzedam. Suwałki, ul. Buczka 8.

200943

SAJZY k/Ełku, działki budowlane nad Jez. Łaśmiady, tanio sprzedam. ☎(0-85)75-58-59.

1023622

SPRZEDAM dom drewniany z placem w miejscowości Gać, gmina Łomża, wiadomość Zambrów, ☎(0-86)71-41-14.

1023948

SPRZEDAM działkę budowlaną. Hajnówka, ☎30-07-17.

1023908

SPRZEDAM działki: budowlaną i leśnikową, k. Giżycka. ☎(0-87)28-52-57.

1023861

SPRZEDAM zabudowania gospodarcze i 4 ha ziemi w Zambrowie. ☎(0-86)71-42-34.

1023949

STRAGAN - Kawalerska, ☎(0-85)610-214 po 18.00.

1023912

SZEREGÓWKA - Osiedle "Maria" Łomża. ☎(086)160-461.

102313

SZEREGÓWKĘ, częściowo wykończoną, Wyżyny. ☎(0-85)320-054.

1023555

WŁASNOŚCIOWE 65 mk

ARTYSTA malarz- kopie, portrety, ikony. ☎(0-87)16-41-29.

CZARNOZIEM, piasek. ☎(0-85)19-20-98.

CZYSZCZENIE dywanów RAINBOW, ☎(0-85)44-93-90.

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, żaluzji, odbieramy, odwozimy własnym transportem. ☎(0-85)326-062.

CZYSZCZENIE i odnawianie odzieży skórzaney. Suwałki, 1 Maja 27c. Łomża, Szosa Zambrowska 51, Lega k. Elku, ☎(0-87)10-27-55.

DRZWI harmonijkowe -tanio. ☎(0-85)32-30-34.

PASKI zamszowe, obciąganie klamek typu "Berlin", paski konfekcyjne, atrakcyjne ceny, ☎(0-85)11-55-94.

POMNIKI granitowe. ☎(0-85)31-14-38.

PRZYJMĘ nadzory i kierowanie budów. ☎(0-602)371-185.

SIEMIATYCZE "JAR", sprzedaż, naprawy pilarek "STIHL" "OLEO-MAC" Wysoka 1. ☎560-380.

SOKÓŁKA, "Dom weselny", kompleksowo wesela, niedziela -20% taniej. ☎(0-85)11-41-89.

SOKÓŁKA, "Makler", instytucjom andrzejski, sylwestrowe, bale kompleksowo (VAT). ☎(0-85)11-41-89.

W ciągu tygodnia możemy wykonać na cmentarzu pomnik granitowy kamienny, wzory dowolne. Transport do 100 km bezpłatny. Najniższe ceny. Sprawdź. Firma "Diamant", Paszkiewicz, Dąbrowa Bl., Obwodowa 3.

WIDEOFILMOWANIE. ☎(0-85)543-376.

ZESPÓŁ -sax, trąbka, ☎(0-85)375-532.

ŻŁOM wywożę. ☎(0-85)515-970, wieczorem.

ŻALUZJE, rolety, Orzeszkowej 32. ☎(0-85)32-30-34.

AUTO-MOTO

❑ KUPIĘ

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

AUTA do remontu, powypadkowe, ☎(090)552-632.

AUTA powypadkowe, skorodowane, ☎(090)267-215.

AUTA powypadkowe do remontu, ☎(090)267-215.

AUTA skorodowane powypadkowe, ☎(090)55-26-32.

AUTO-SZROT, skup samochodów powypadkowych, złomowanych, na części. Białystok -Zaszcianki, Szosa Baranowicka 60A, ☎418-138 w.4.

AUTO-SZROT skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części, Nowa Wieś Elcka, ☎(0-87)19-73-84.

KRAZ -wywrotka stan bdb, ☎(0-86)71-87-86.

PO wypadku, uszkodzony. ☎(0-85)11-13-29.

SKUP samochodów za gotówkę, Auto-Market, ul. Botaniczna, ☎ 445-548, 523-724.

USZKODZONY powypadkowy do remontu, ☎111-329.

❑ SPRZEDAM

(0-85)455-284 AUTOKOMIS "TWOJE MARZENIE" OFERUJE: DAEWOO TICO'96, FORD FIESTA'89'90, OPEL ASTRA'93, TOYOTA COROLLA'95, FIAT UNO'94, TOYOTA STARLET'91, FIAT TIPO'93, FORD ORION' 93 ORAZ 50 INNYCH SAMOCHODÓW. CENTRUM BIAŁEGOSTOKU: MAZOWIECKA 32.

126, (1990). ☎(0-85)617-524 do 15.00, ☎610-037 po 15.00.

126P, (1991), Kowalewsczyzna, gm. Sokoly, łomżyński, ☎15-17-29.

126P (1984), pierwszy właściciel, bardzo tanio. Krasnopol, ☎(0-87)16-40-36 po 17.00.

ALUMINIOWE felgi nowe do wszystkich samochodów, różne modele. ☎(0-87)67-01-97.

AMORTYZATORY od 120 zł, tłumiki, szyberdachy -hurt, detal, serwis. "UNIMOT", ☎42-87-56.

ARO disel. ☎(0-85)33-17-75.

AUDI 80, 3300 zł, ☎(086)71-82-12.

AUDI 80 (1991) i prasę do słomy. ☎(086)160-786.

AUTA zachodnie używane vw golf, seat toledo, ople. ☎(0-87)10-94-83.

AUTO-SZYBY sprzedaż -montaż. Elk, Suwałska 82, ☎(0-87)10-55-41 wew. 321.

AUTOKOMIS, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 92, ☎0-602304995, zamiany, skup, raty na miejscu.

AUTOKOMIS, ul. Botaniczna, kupno -zamiany, raty PTS -formalności na miejscu. ☎44-55-48, 52-37-24.

AUTOKOMIS NAREWSKA 26a. KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, RATY, PTS. MOŻLIWOŚĆ KUPNA SAMOCHODÓW BEZ I WPLATY, BEZ PORĘCZYCI. PRZY ZAKUPIE SAMOCHODU W KOMISIE WYMIANA OLEJU W SILNIKU GRATIS, TEL. (085)511-335, 511-325.

"AUTOKOMIS" róg Orzeszkowej -Branickiego, ☎(0-85) 41-04-65.

AUTOKOMIS "WAZ" ul. Zwycięstwa 10. Skup. Zamiana. Raty. ☎515-424.

AUTOKOMIS "Zawady" (przy Szosie Północno-Obwodowej) -300 mkw. pod dachem zaprasza, godz. 9.00 -18.00. Skup -sprzedaż -zamiana -raty. ☎(0-85)614-728, ☎534-082.

BLACHY, reflektory, zderzaki, chłodnice, lusterka, do zachodnich, japońskich. ☎(0-85)753-380.

BMW 318, (1985), złoty metalik, 3.000DM +białe tablice. ☎(0-87)16-21-50, ☎0-601-622-706.

C.S. jelec 317D z naczepą "Brandys" dwuosiową, przyczepa 10 ton wywrotka, ☎(0-85)19-17-18.

CIAGNIK siodłowy liaz, (1987), stan bardzo dobry, przegląd międzynarodowy, 31 tys. zł. Tel. 7.00-15.00, (0-89) 514-93-37, dom (0-89)527-79-55.

CITROEN BX 1.9GTi, (1990), dobrze wyposażony. ☎520-978.

CITROEN BX 19D, (1986), tanio. ☎(0-85)413-007.

CITROEN C-15D, (XII 1994), kupiony V 1995, biały, stan dobry, 22.000 PLN. ☎0-90-277-558.

CITROEN C15, (1996), ☎(0-87)666-544.

CITROEN XM V6, (1990), ☎(0-87) 643-40-80.

D-83, stan bdb, ☎(0-86)760-888.

DAEWOO tico, (1996), Giżycko, Kościuszki 1/67. ☎(0-87)28-35-53.

ESCORT 1.3, (1985), ☎(0-87)28-72-44.

F126/93, ☎(0-85)76-24-26.

FIAT 126p, (1990), siewnik zbożowy. Topilówka 68, 16-324 Janówka.

FIAT 126p (1984), ☎(086)19-15-29.

FIAT 126p (1990), ☎(086)16-39-18.

FIAT 126p (1990). ☎(0-87)16-53-01.

FIAT regata 1,9 Ds (1988). Suwałki, ☎(0-87)65-22-66.

FIAT				
OKAZJA				
samochody używane na raty				
Lp.	Marka	Rok prod.	Cena	Kolor
1.	Fiat 126p	'92	5.500 zł	czerwony
2.	Fiat 126el	'95	8.500 zł	czerwony
3.	CC 704	'96	17.200 zł	srebrny met.
4.	CC 704	'96	17.500 zł	czerwony
5.	CC 704	'97	18.500 zł	czerwony
6.	CC 704	'97	17.900 zł	niebieski
7.	Punto 7 SELX 5D	'95	26.500 zł	czerwony
8.	Fiat Tempra	'94	23.900 zł	bordo met.
9.	Polonez 1.6	'93	12.000 zł	granat met.
10.	Polonez 1.6	'96	16.200 zł	granat met.
11.	Łada 2107	'90	8.900 zł	beżowy jasny
12.	Skoda Favorit 135L	'91	11.900 zł	bordo

W cenie zawarta opłata skarbową. Proponujemy atrakcyjny pakiet ubezpieczeń. Możliwość negocjacji cen.

POLMOBYT-Białystok, ul. Zwycięstwa 10 ☎ (085) 512-540, 517-332

FIAT regata 1300, (1985), stan dobry. ☎(0-87)271-120.

FORD aspire (1996), automat, klimatyzacja, ABS sprzedam lub zamienię na busa, ☎(0-85)539-723.

FORD escort 1300 (1983), ☎(086)16-64-82.

FORD sierra, XR4i, (1990), silnik DOHC, 2 l, stan bardzo dobry, bogata wersja. ☎(0-87)10-55-00.

FORD sierra combi (1983), 1600, gaz, inne. Suwałki, ☎(0-87)65-19-68.

FORD transit, 1.6, benzyna, (1991), niebieski, 70000 km, 1 właściciel, stan idealny, garażowany. ☎(0-87)28-63-54 po 18.00.

FORD transit, (1992), przedłużany, podwyższony dwa razy, ☎(0-87)644-21-27.

FORD transit, 2.5D, (1991), 164000 km, 34.000,-, oszklony. ☎(0-86)75-28-71.

IFA W50L, (1989), biała, chłodnia, agregat CARRIER -25.000 zł. ☎(0-835)42-96.

IZOTERMA na samochód dł. 4,5 m, ☎(086)191-508.

JELCZ 325, (1988), wywrotka plus przyczepa D-83 wywrot. ☎090-265-846.

JELCZ 3W 317, (1987) z przyczepą 10 ton, ☎(0-85)753-662.

JELCZ C-620 (1989) 47.000. zł. ☎0602-613-285

KAMAZ, oplandekowany, stan bdb, (1981). ☎(0-85)449-367.

ŁADA 1300, (1986), 5.800,-. ☎(0-85)518-400.

ŁADA 1500, rok 1991, 3 drzwi. ☎(0-85)300-103.

ŁADA Samara 1500 z oddzielnym bagażnikiem (1992) tel. 090536218

ŁADA samara 2108, (1989). ☎(0-85)541-779.

ŁADĘ 2107, poj. 1,5 (1989). ☎(0-87)66-48-77.

MAGIRUS (Iveco) (1983), 4-tonowy, oplandekowany. ☎(0-87)65-15-01, ☎(0-87)64-49-301.

MAZDA 626D (1993) (kredyt), ☎(086)16-26-30.

MERCEDES 115, (1975) ☎(0-87)10-67-35 -wieczorem.

MERCEDES 123, (1982), ☎(0-85)762-470 po 15.00.

MERCEDES 1632 ciężarowy z przyczepą 3-osiową. ☎(0-87)66-16-22 wew. 107, ☎(0-90)53-64-10.

MERCEDES 190, 1,8E (1990), bogate wyposażenie, stan idealny, pierwszy właściciel w Polsce. ☎(086)160-341.

MERCEDES 207D, (1988). ☎(0-87)15-17-49.

MERCEDES 207D (1980), oplandekowany, ☎(086)191-508.

MERCEDES 508 D, ☎(086)183-248.

MERCEDES sprinter 208, (1995), 61000. ☎(0-22)781-95-50.

MULTIKAR 25. Suwałki, ☎(0-87)66-62-93.

NACZEPA trzyosiowa, tanio. ☎(0-85)55-43-15 wew. 29.

NISSAN sunny GTI 16V, lekko uszkodzony. ☎(0-85)16-13-03.

OLEJE, FILTRY -PEŁNY WYBÓR, WYMIANA OLEJU 1 ZŁ, "UNIMOT", ☎42-63-58.

OPEL -części nowe, używane. Krucza 7, ☎(0-85)45-30-23.

OPEL corsa (1993), senator (1991), mercedes combi, ☎(086)188-154, 188-030.

OPEL kadett, (1987), ☎(0-85)326-355.

OPEL vektra 1,7D (1990) ☎(086)181-370.

PASSAT kombi, benzyna, (1989). ☎(0-87)19-84-32.

PEUGEOT 405, kombi, 16i, ☎(0-85)30-95-59.

PEUGEOTA 505 kombi, (1987) w rozliczeniu star 3W28-29. Hornostaje 4, gm. Mońki.

PILNIE: Jelcza 325 (1983), przyczepa 10 t -lub zamiana na osobowy. ☎(086)18-33-44.

POLONEZ, (1988), 5.000,-. ☎090-287-396, ☎(0-85)612-523.

POLONEZ, (1995), 14.000,-. ☎(0-85)75-00-54.

POLONEZ 1,5 SLE (1989) - 5,5 tys. zł. Suwałki, ☎(0-87)67-80-21.

POLONEZ 1,6 (1990), bezwypadkowy. ☎(0-87)66-16-22 wew. 314.

POLONEZ 1500, (1987), ☎(0-85)631-676 po 17.00.

POLONEZ 1500, (1990), 1 właściciel. ☎(0-87)28-38-38.

POLONEZ caro, 1.5GLE, (1994), bezwypadkowy, zieleni, przebieg: 66.000. ☎(0-87)643-32-57.

POLONEZ GL-1,6 (1996), oryginalna instalacja gazowa Bedini (gwarancja), ☎(086)16-50-59.

POLONEZ truck z silnikiem citroena (1995). ☎(0-87)66-22-93.

POLSKIE OPONY LETNIE I ZIMOWE, WYWAŻANIE GRATIS! DO FSO -99 ZŁ. UNIMOT ☎45-52-52.

PRZYCZEPA brandys 12-tonowa, skrzyniowa (1988), przyczepa D-50 6-tonowa, skrzyniowa (1985). Augustów, ☎(0-87)643-51-60, ☎(0-90)68-55-18.

PRZYCZEPĘ D-83, Jamiolkowski. Zbigniew, ☎(0-86)775-058.

SEAT

VOLKSWAGEN GROUP

CORDOBA

już od 36.999 PLN

OKAZJA!

ODBIÓR NATYCHMIASTOWY

Autoryzowany dealer

AUTO LUX

Białystok, ul. Żabia, tel. 524-603

PRZYCZEPĘ kassbrohrer (1987) na poduszki, pod planeką, ładowność 12,5 t. ☎090535656, ☎(0-87)66-16-23 wew. 39 lub 598 wieczorem.

PUNTO SX55, (1996), bogate wyposażenie, 27.500 zł, ☎(0-87)19-74-76 po 18.00.

ROBUR furgon D, (1987) w dobrym stanie, 3.500 zł +VAT. ☎(0-87)28-52-34.

SAMOCÓD UNO45 (1994), UAZ - terenowy, ☎(086)18-42-89.

SKODA 105i, (1981/88), szara, 2.200 zł. ☎(0-85)30-04-04.

SKODA 120L (1988). Suwałki, ☎(0-87)67-33-72.

SKODĘ favorit (1991). Suwałki, ☎(0-87)66-25-24.

SPRZEDAM punto, 55SX, (1996). ☎(0-86)72-16-53.

STAR 1142 (1990). ☎(0-87)67-22-72, po 20.00.

STAR 200 3W przedłużony (1982), ☎(090)235-828.

STAR 244 dłużycowy, ☎(0-87)643-41-86.

STAR 266 dłużycowy - stan dobry. Cena 18.000 zł + VAT, obrabiarka 3-stronna - stan bardzo dobry, cena 7.000 zł + VAT sprzedam. ☎(0-87)27-22-57 lub ☎(0-87)27-14-67.

STAR 66 z wojska. ☎(0-87)217-146, wieczorem.

TANIO peugeot 305 GLD, poj. 1500, (1981). Kruklanki, ul. Polna 11A.

TANIO star 28 z przedłużaną kabiną, tylny most od stara 200 z silnikiem leylanda, (1979), stara 200 izoltermą z silnikiem leylanda, kabina nowy typ, (1992), ☎(0-87)28-11-83.

TARPAN skrzyniowy, (1990), z silnikiem mercedesa. ☎(0-86)75-22-10.

TOP: AUTO PROPONUJE USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY

AVAL Białystok

ul. Kozłowa 4, tel. 514-999

DOMOFONY, ALARMY ZAMKI, KLÓDKI, KASETKI

Oferujemy dobre produkty!

1005184

GRZEJNIKI, piece, wkłady kominkowe. ☎(0-85)514-673.

1023543

KURTKI skórzane, bardzo duży wybór, raty. Białystok, Malmada 2.

1019366

ZATRZASKI, meble. Malmada 7, ☎(0-85)436-260.

1022451

HURTOWNIE

HERT etui (pudełek) do CD. ☎0602-623-368.

1024016

ALARMY • DOMOFONY
TV PRZEMYSŁOWA
Sprzedaż - montaż
DOMOCHRON S.C.
UL. TOWAROWA 28
TEL. 321-421,
FAX 323-974

HURTOWNIA odzieży używanej "TESSO" s.c. oferuje oryginalną wysoką jakość. Sortowaną odzież jesienno-zimową, bardzo szeroki asortyment po atrakcyjnych cenach. Zapraszamy do współpracy właścicieli sklepów i hurtowni. Łomża, Bałwinińska 16, ☎16-97-95.

102338

JUNKERS
KOTŁY C.O.
GRZEJNIKI PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C.
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 28
TEL. 324-342, FAX 323-974
UL. KRASZEWSKIEGO 30

HURTOWNIA odzieży z Niemiec, ☎(0-85)32-30-15 do 18.00, ☎(0-85)32-27-77 po 18.00.

1023791

GRAFIKO
Białystok, ul. Kolejowa 12C
tel. 518-514, 522-583
- tkaniny wyspowe
- pościel z kory
cenę producenta

ODZIEŻ używana z TiR-a. Wtorki. Suwałki ☎(0-87)66-95-15, 9.00-17.00.

200759

P. H. "JUMBO" bezpośredni importer odzieży używanej. Hurtownia Dragacz, 8. Grudziądzka. Tel. 0-602-668-436, ☎0-90-508-861.

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZY-
NOW, regały metalowe, rura, szkło, Białystok, ul. Swoboda 25A, ☎543-150.

1023117

☐ **PRODUCENCI**

BLACHY na dachy - dowolna długość. "IKAFI", ☎(0-85)431-960.

1021478

JEDNOŁOŻYSKOWA boucle, śnieg, sztruks, getrowka, punta. Producent "Ned-Pol", Łódź, Wojska Polskiego 190. Tel. (0-42) 56-75-50 to-
nowo 11, tel. 0-602-611-059.

1022136

PARKIET, ☎(0-85)753-662.

1020024

PARKIET, ☎(0-87)643-35-40.

1023484

PARKIET, ☎(0-85)194-154.

1023339

PIECE c.o. Krupniki 87, ☎(0-85)532-971.

1023426

SIATKA ogrodzeniowa, ☎(0-87)218-397.

1023870

ZDROWIE

18-19.10.97 w COS Giżycko przyjmować będą mgr Mieczysław Wiktor - homeopata i rydolog, lek. med. Waldemar Rebus - homeopata, specjalista terapii manualnej. Informacje i zapisy poniedziałek - piątek, 7.00-15.00 COS Giżycko, ☎(0-87)285-335.

1024012

ALERGIE. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urzędzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)45-32-62 11.00-18.00.

1022918

ALKOHOLIZM, nadwaga, papierosy. Leczenie metodą Dowżenko (hipnoza), tel. po 17.00: 54-11-38, ☎61-61-36.

1022613

ALERGOLOG, testy, leczenie. Białystok, Wyszyńskiego 1, ☎511-996 wew. 428, dom: ☎614-519, Wysokie Mazowieckie, Szpitalna 5 (wtorki od 15.00).

1023829

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎44-44-19.

1022170

BADANIE włosów, ☎44-44-19.

1022107

"BICOM i MRT" - bezbolesna i skuteczna metoda leczenia. Testy alergiczne wykonywane bezinwazyjnie, odczulanie, przeciwdziałanie wielu schorzeniom - ZOZ, Gabinet Medycyny Biorezonansowej "PRO-MEDIC", Białystok, Warszawska 81, ☎322-142, codziennie (12.00 - 18.00).

1016354

CYSTONE, tania. ☎(0-85)325-683 po 16.00.

1023830

ENDOKRYNOLOG - Borejszo, "Zdrowie", Białystok, Kilińskiego 9, ☎(0-85)41-66-58, poniedziałki (15.00-17.00).

1023833

GABINET Chirurgiczny, Wesola 18, ☎454-163, (15.00 - 18.00), sobota 13.00 - 16.00. Kriochirurgia żyłaków i zmian skórnych. Chirurgia ogólna ☎633-704, onkologiczna, ☎531-405, biopsje cienkoigłowe, ☎434-731.

1022710

GASTROLOGICZNY Gabinet, Mickiewicza 27, ☎(0-85)323-047. USG, endoskopia, leczenie, L-4.

1022509

GINEKOLOG - leczenie nadżerek laserem - USG, Krzysztof Arciszewski, Zamenhafa 1, ☎(0-85)32-32-02, (8.00 - 18.00).

1021464

GINEKOLOG dr med. Kazimierz Jaworowski, (wtorki, środy 16.30 - 18.00). Kilińskiego 9, ☎416-658.

1022046

GINEKOLOG Mirosław Kolada. Wąska 4 (od Jagienki), poniedziałki, środy 16.00-17.30. Domowy wieczorem, ☎(0-85)761-828.

1023677

MEDIN - bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎44-44-19.

1022097

OKULISTA Krzysztof Sabasiński - kompleksowa diagnostyka i leczenie retinopatii cukrzycowej, zaćmy, jaskry i innych chorób oczu. Wtorki, czwartki od godz. 15.00, ul. Waszyngtona 13, pok. 105 (budynek Medycyny Sądowej).

1023706

SOCZEWKI kontaktowe, kolorowe, torcyjne. Płynny dezynfekujący. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎44-44-19.

1022094

STOMATOLOG, Malmada 1, róg Lipowej, lok. 112. Porcelana. ☎(0-85)42-22-55, (10.00 - 18.00).

1023294

STOMATOLOGICZNA Przychodnia, Lipowa 23, ☎(0-85)42-64-01.

1022684

TRANSPLANTACJA włosów, ☎(0-22)615-57-15.

1022841

ROLNICTWO

☐ KUPIĘ

JĘCZMIEN i żyto paszowe, ☎(0-85)192-722.

1022735

PRASĘ Z-224, ☎(0-87)67-86-38 po 16.00.

200902

☐ SPRZEDAM

300 - 700l, używane zbiorniki chłodzące do mleka. ☎(0-86)760-206.

1023653

AMA - urządzenia mieszalni pasz, ☎(086)18-34-05.

102519

BIZON, tania. Bielsk Podlaski, ☎30-75-13.

1023897

BIZON Z-050, stan bdb, cena: 40.000,- lub zamienię na mniejszy niemiecki + dopłata. Stasiulewicz, Kudrówka 32, gm. Nowy Dwór, białostockie.

1023621

C-330, Lisewo gm. Kalinowo. Jan Królczyk.

1023850

C-330 (1981) i talerzówkę do C-330, ☎(086)78-60-30.

102521

C-360, ☎(086)17-62-67.

102499

C-385A sprzedam lub zamienię. ☎(0-87)66-16-22 wew. 228.

200921

CIAGNIK 914 z napędem. ☎(0-85)554-571.

1023309

CIAGNIK C-330, rozrzutnik, snopowiązałka, inny sprzęt, inwentarz. Kumkowski Józef, 16-320 Bargłów Kościelny.

1023283

CIAGNIK C-330. Nalewajko, Wierciochy, 16-425 Raczk.

1023967

CIAGNIK C-355, snopowiązałkę ciągnikową, snopowiązałkę konną, dmuchawę. Zyskowski Tadeusz, Nowinka, ☎(0-87)641-95-89.

200919

CIAGNIK C-360, stan dobry, 9.000,-. Zwierzy-
niec Mały 8, gm. Dąbrowa Białostocka.

1023911

CIAGNIK C-385, przedni napęd. ☎(0-87)67-22-41.

200882

CIAGNIK rolniczy 100 km + przedni napęd lub zamienię na mniejszy lub koparkę KM-251. ☎(0-87)28-26-59.

1023990

CIAGNIK Ursus C-360. ☎(0-86)72-81-15.

1023943

CYKLOP do remontu, polonez caro, (1994), ☎(0-87)644-22-53.

1023597

CYKLOP NWD-350, rozrząsacz jednoosiowy, C-360, siewnik poznaniak, ☎(086)78-55-98.

102522

DT-75 (1989/1990), T-130, T-150 (1988), koparkę Waryńska 611 (1987), skrzynia biegów 150K. ☎(0-87)67-52-55.

200587

ELK, SUWAŁSKA 64, ☎(0-87)10-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, ZIEMNIACZANE, PRASY, CIAGNIKI, SCHŁADZARKI.

1023079

GOSPODARSTWO rolne, 3,5 ha, Raczk, koło Suwałk. ☎(0-116)33-16.

1023855

KOLUMNĘ parkową (1987). ☎(0-87)16-53-01.

200913

KOMBAJN Fahr. ☎(0-87)19-85-89.

200925

KOMBAJN Fahr. ☎(0-85)16-39-06.

1022586

KOMBAJN FAHR. ☎(0-85)168-288, po 15.00.

1023977

KOMBAJN FAHR M-1000, kabina, rozdrabniacz, heder 3,60m, stan bardzo dobry. Maszyny na zamówienie. ☎(0-87)231-126.

1022866

KOMBAJNY, prasy, ciągniki, przyczepy do zielonki, inne. ☎(0-87)67-82-20, ☎(0-87)64-49-377.

200910

KOMBAJNY zbożowe Claas, ziemniaczane, duży wybór pras, przyczepy samobieżające i wycinaki, agregaty uprawowe i inne. Atrakcyjne ceny. "FRICKE", Mragowo, Przemysłowa 6, ☎(0-89)741-29-74.

1022863

KOMBAJNY zbożowe MDW, (1991), Claasy, J. Deere, ziemniaczane. ☎(0-86)72-24-54, ☎0-90-261-887.

1023157

KOMBAJNY ziemniaczane, zbożowe: Z-056, Z-058, prasy: Z-224, ciągniki, przyczepy różne. Toczyłowo 6, 3 km od Grajewa.

1023923

KOMBAJN Z-056, pilnie. Grabówka 18, 18-300 Zambrów.

1023492

KOMBAJN zbożowy "Claas", kultywator, rozdrabniacz "Bak", samobieżająca T-10, ☎(0-87)230-178.

1023938

KOMBAJN zbożowy: Nielawice 13 gmina Wiżna.

102489

KOMBAJN ziemniaczany ANNA. Czerwonka 43, poczta Suchowola, ☎(0-85)124-670.

1023939

MŁOCARNIA, prasa "Kuna", w dobrym stanie. Horodniana 7, gm. Wasilków. ☎(0-85)184-830.

1023632

MTZ-82, (1991), 830 mtg, części, zamiana. ☎(0-835)18-104, po 19.00.

1023551

PILNIE sprzedam kombajn zbożowy "CLAAS": Karwowo 5, gm. Jedwabne.

102488

POMPA paszowozu, IFA + naczepra. ☎(0-87)55-57-77.

1023549

PRASA "Welger" AP-51, Krypno, ☎(0-85)16-95-95.

1023782

PRASA Z-224, (1988). ☎(0-85)125-719, po 20.00.

1023460

PRASĘ kuna, sprężarkę 3-łokową. Sobolewo 54, koło Suwałk.

200937

PRASĘ Z-224, Kramkówka Duża 3, gm. Go-
niadź, ☎(0-86)720-332.

1023982

PRASY do słomy niemieckie, ciągniki, Mścichy k. Radziłowa. ☎(0-86)72-24-54, ☎(0-90)261-887.

1023158

PRZYCEPE samobieżającą T-10, dmuchawę do siana. ☎(0-86)755-494.

1023560

PRZYCEPE wywrotkę, 4,5 tony, ☎(0-87)644-20-97.

1023601

ROZRZUTNIK dwuosiowy. ☎(0-85)16-31-38.

1023975

SIECKKARNIA samobieżna 281C z oprzyrz-
dowaniem do zielonek, przyczepa wywrotka D55, ☎(086)74-51-65.

102520

SIECKKARNIE samobieżną Z-350, przrządy. ☎(0-85)554-571.

1023308

SPRZEDAM las nad Jeziorem Rajgrodzkim, 57 arów. ☎(0-86)721-657.

1023424

T-25A z ładowaczem Tur lub bez, stan dobry. ☎(0-85)16-21-51.

1023449

T-25 z maszynami. Smugorówka 3, gm. Go-
niadź, łomżyńskie.

1023556

U-912 sprzedam lub zamienię na mniejszy. Wi-
szniewski. Cimochy.

1023428

URSUS przedni napęd, Bargłów, ☎(0-87)642-44-26.

1023595

WYPRZEDAŻ: kopaczkę, siewnik zbożowy, kombajn ziemniaczany, grabarkę. ☎(0-86)72-24-32.

1023507

ZIEMIE lub gospodarstwo 23 ha, cegłę rozbiór-
kowa, Milewski, Sobole, 19-404 Wieliczki, su-
wałskie.

1023968

ZWIERZĘTA

KOT pers - czarny dymny, zaginął. Zwrot, Legio-
nowa 11/14. Wysoka nagroda. ☎(0-85)42-74-95, ☎42-58-64 (godz. popołudniowe).

1024022

KUCYKI szetlandzkie sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-54-

Eliminacje piłkarskich mistrzostw świata – Francja '98

Finisz

Maraton pod tytułem eliminacje piłkarskich mistrzostw świata – Francja '98 zbliża się do końca. To już praktycznie finisz. Podczas najbliższego weekendu odbędzie się aż 31 spotkań. Strefa europejska zakończy rozgrywki grupowe.

O trzecie miejsce w grupie 2. zagrają biało-czerwoni. By utrzymać zajmowaną pozycję, „chłopcy Wójcika” mogą przegrać z Gruzją nawet 0:3. Nikt jednak w polskim obozie nie dopuszcza takiej myśli. Po triumfach nad Węgrami (1:0), Litwą (2:0) i Mołdawią (3:0) czas na... 4:0 z Gruzjinami.

STREFA EUROPEJSKA (14 miejsc w finałach)

GRUPA 1.

11.10: Grecja – Dania, Słowenia – Chorwacja.

1. Dania	7	16	14:6
2. Grecja	7	13	11:4
3. Chorwacja	7	12	14:11
4. Bośnia i Hercegowina	8	9	9:14
5. Słowenia	7	1	4:17

GRUPA 2.

11.10: Włochy – Anglia, Gruzja – Polska.

1. Anglia	7	18	15:2
2. Włochy	7	17	11:1
3. Polska	7	10	10:9
4. Gruzja	7	7	4:9
5. Mołdawia	8	0	2:21

GRUPA 3.

11.10: Finlandia – Węgry, Szwajcaria – Azerbejdżan.

1. Norwegia	8	20	21:2
2. Węgry	7	11	9:7
3. Finlandia	7	10	10:11
4. Szwajcaria	7	7	6:12
5. Azerbejdżan	7	3	3:17

GRUPA 4.

11.10: Austria – Białoruś, Szwecja – Estonia, Szkocja – Łotwa.

1. Austria	9	22	13:4
2. Szkocja	9	20	13:3
3. Szwecja	9	18	15:9
4. Łotwa	9	10	10:12
5. Estonia	9	4	4:15
6. Białoruś	9	4	5:17

GRUPA 5.

11.10: Cypr – Luksemburg, Rosja – Bułgaria.

1. Argentyna	14	28	22:12
--------------	----	----	-------

1. Bułgaria	7	18	16:5
2. Rosja	7	14	15:3
3. Izrael	8	13	9:7
4. Cypr	7	7	8:15
5. Luksemburg	7	0	2:20

GRUPA 6.

11.10: Malta – Jugosławia, Czechy – Słowacja, Hiszpania – Wyspy Owcze.

1. Hiszpania	9	23	23:5
2. Jugosławia	9	20	24:7
3. Słowacja	9	16	18:11
4. Czechy	9	13	13:6
5. Wyspy Owcze	9	6	9:28
6. Malta	9	0	2:32

GRUPA 7.

11.10: Holandia – Turcja, Belgia – Walia.

1. Holandia	7	18	26:4
2. Belgia	7	15	17:9
3. Turcja	7	13	21:9
4. Walia	7	7	18:18
5. San Marino	8	0	0:42

GRUPA 8.

11.10: Islandia – Rumunia, Islandia – Liechtenstein, Macedonia – Litwa.

1. Rumunia	9	27	36:3
2. Islandia	9	17	21:7
3. Litwa	9	14	9:7
4. Macedonia	9	13	21:16
5. Islandia	9	6	7:16
6. Liechtenstein	9	0	3:48

GRUPA 9.

11.10: Niemcy – Albania, Armenia – Ukraina, Portugalia – Irlandia Północna.

1. Niemcy	9	19	19:6
2. Ukraina	9	17	8:6
3. Portugalia	9	16	11:4
4. Armenia	9	8	8:15
5. Irlandia Płn.	9	7	6:9
6. Albania	9	4	4:16

Do finałów MŚ '98 bezpośrednio zakwalifikują się zwycięzcy grup i najlepszy zespół z pomocniczej tabeli, sporządzonej dla wicemistrzów. Cztery pozostałe miejsca odpadają zwycięzcy spotkań barażowych z udziałem ośmiu innych wicemistrzów grup.

AMERYKA POŁUDNIOWA (4 miejsc w finałach)

12.10: Argentyna – Urugwaj, Chile – Peru, Paragwaj – Wenezuela, Ekwador – Boliwia.

1. Argentyna	14	28	22:12
--------------	----	----	-------

2. Kolumbia	15	27	22:14
3. Paragwaj	14	26	20:13
4. Peru	14	22	18:16
5. Chile	14	19	25:18
6. Ekwador	14	18	18:16
7. Boliwia	14	17	18:17
8. Urugwaj	14	17	13:18
9. Wenezuela	15	3	8:40

Do finałów MŚ '98 zakwalifikują się człowie 4 drużyny w końcowej tabeli.

AZJA (3 lub 4 miejsca w finałach)

GRUPA A:

10.10: Kuwejt – Chiny.

11.10: Arabia Saudyjska – Katar.

1. Iran	4	8	9:4
2. Kuwejt	3	4	4:3
3. Arabia Saudyjska	3	4	3:3
4. Chiny	3	4	4:5

5. Katar 3 1 1:6

GRUPA B:

11.10: Kazachstan – Korea Południowa, Uzbekistan – Japonia.

1. Korea	4	12	10:2
2. ZEA	4	7	7:5
3. Japonia	4	5	8:6
4. Kazachstan	4	2	2:9
5. Uzbekistan	4	1	7:12

Do finałów MŚ '98 promocję uzyskają triumfatorzy grup oraz zwycięzca rywalizacji między wicemistrzami grup. Przegrujący tę konfrontację stoczy walkę z Australią o jeszcze jedno miejsce w finałach MŚ '98.

CONCACAF (3 miejsca w finałach)

12.10: Kanada – Meksyk.

1. Meksyk	6	14	18:2
2. Jamajka	8	12	5:10
3. USA	7	10	10:7
4. Salwador	8	9	7:10
5. Kostaryka	8	8	7:8
6. Kanada	7	5	2:12

Do mistrzostw świata zakwalifikują się trzy czołowe zespoły. (paw)

W III lidze

Gwardia bez tajemnic

W sobotę o godz. 15.00 dojdzie do meczu, na który warto się wybrać. Zagrają bowiem drużyny nadające ton rozgrywkom III ligi. Wicelider tabeli Hetman Białystok podejmie przy ul. Słonecznej niepokonaną dotąd ekipę lidera rozgrywek Gwardii Warszawa.

Oto, co powiedział nam wczoraj trener Hetmana Krzysztof Etmanowicz: Myślę, że będę mógł skorzystać z usług wszystkich swoich najlepszych piłkarzy. Nikt nie pauzuje za kartki. Jedyną niewiadomą jest występ Piotra Wiśniewskiego. Decyzja o tym czy zagra zapadnie w piątek wieczorem.

– Czy obserwował pan Gwardię we wcześniejszych spotkaniach?

– Nie! Nie była potrzebna obserwacja, bo ja praktycznie wszystkich zawodników znam. W każdym razie, w sensie personalnym, tajemnic przed nami nie mają.

– W ubiegłym sezonie właśnie Gwardia pozbawiła Hetmana szansy awansu do II ligi.

– Tak, wiem i jest to właściwie ten sam zespół. Skład w ogóle się nie zmienił. Drużyna została stworzona z myślą o utrzymaniu, a później awansie. Gwardziści chcą ten plan realizować.

– Hetman też chyba jeszcze nie złożył broni?

– Na pewno nie. Od początku sezonu nasze założenia się nie zmieniły. Chcemy po rundzie jesiennej być w pierwszej trójce, a później będziemy się zastanawiali na co stać klub i zawodników.

– Kogo pan szczególnie obawia się ze strony Gwardii?

– Siła Gwardii wiadomo gdzie tkwi. Osią drużyny są Antolak, Pondel, Calski, Barchwicz i grający z przodu Miller. Trener Mieczysław Bicz ma z kogo wybierać. Natomiast mnie martwi, że praktycznie już miesiąc jesteśmy bez Tomka Giedroja i Zbyska Szugzdy, którzy są na kursie zawodowym w Świdrach. Spotykamy się z nimi tylko podczas ligowych meczów. Im dłużej będzie trwał taki stan, tym gorzej dla nas. Załatwiłem im możliwość trenowania w Starcie Otwock, ale wiadomo jak to jest. Giedroja i Z. Szugzda grają ostatnio w kratkę.

Program 12. kolejki: Hetman Białystok – Gwardia Warszawa, Jagiellonia Białystok – Hutnik Warszawa, Wigry Suwałki – Tęcza Biskupiec, ŁKS Łomża – Legia II Warszawa, Okęcie Warszawa – Olimpia Zambrów, Bug Wyszków – Legionovia Legionowo, Ursus Warszawa – Dolcan Zabki, Olimpia Warszawa – Orleń Reszel, Wkra Żuromin – Mazur Karczew. (paw)

ŁKS Łomża z Legią II Warszawa spotkają się 17 raz. Dotychczas ŁKS wygrał 4 razy, padło 5 remisów, a 7 zwycięstw odniosła Legia II. Bramki 31:15 dla Legii II.

Jagiellonia Białystok z Hutnikiem Warszawą zagra po raz 9. Bilans spotkań do tej pory jest bardzo korzystny dla biało-oczan, bowiem odnieśli aż 7 zwycięstw, a tylko jedną porażkę. W bramkach też wysoko 18:8.

W spotkaniu na szczycie Hetman z Gwardią Warszawa spotka się 5 raz. Dotychczas Hetman odniósł jedno zwycięstwo. Dwa spotkania zakończyły się remisem, a raz lepsza okazała się Gwardia. Bramki 5:4 dla Hetmana.

Olimpia Zambrów z Okęciem Warszawą spotkają się 7 raz. Dotychczas tylko jedno zwycięstwo i jeden remis uzyskała Olimpia, pozostałe 4 spotkania wygrało Okęcie. Bramki 13:8 dla Okęcia.

Wigry z Tęczą Biskupiec spotkają się pierwszy raz.

HENRYK BOLESTA

RELAKS NA SPORTOWO

I liga koszykówki mężczyzn. Browar Jajlidy Białystok – AZS Elana Toruń (niedziela, 12 bm., o godz. 17 w hali „Włókna” przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

III liga piłkarska. Hetman Białystok – Gwardia Warszawa (sobota, 11 bm., o godz. 12 na stadionie przy ul. Słonecznej 1 w Białymstoku).

IV liga piłkarska. Warmia Grajewo – Arcovia Marki (niedziela, 12 bm., o godz. 14 na stadionie przy ul. Piłsudskiego 32 w Grajewie).

V liga piłkarska. Sokół Sokółka – Błękitni Róża (niedziela, 12 bm., o godz. 14 na stadionie przy ul. Marińskiej 31 w Sokółce).

VI liga piłkarska. Ruch Wysokie Mazowieckie – Lechovia Ruch Wysokie Mazowieckie (niedziela, 12 bm., o godz. 15 na stadionie przy ul. 1 Maja 14 w Wysokim Maz.).

VII liga piłkarska. Sparta Augustów – Ostrovia Rów Maz. (niedziela, 12 bm., o godz. 16 na stadionie przy ul. Tytoniowej 1 w Augustowie).

VIII liga piłkarska. KP Wersal Podlaski Wasilków – Gwardia Szczupno (sobota, 11 bm., o godz. 14 na stadionie przy ul. Supraślskiej 21 w Wasilkowie).

Klasa okręgowa. Białystok. Hetman II Białystok – Lampart Dobryń (niedziela, 12 bm., o godz. 12 na stadionie przy ul. Słonecznej 1 w Białymstoku).

Klasa „M” juniorów starszych. Sokół Sokółka – Wigry Suwałki (niedziela, 12 bm., o godz. 12 na stadionie przy ul. Marińskiej 31 w Sokółce).

Klasa „M” juniorów młodszych. Wersal Podlaski MOSP Białystok – Hutnik Warszawa (niedziela, 12 bm., o godz. 12 na stadionie przy ul. Supraślskiej 21 w Wasilkowie).

Mecze towarzyskie w siatkówce kobiet. (piątek, 10 bm., o godz. 17.30, sobota, 11 bm., o godz. 10): AZS I Białystok – reprezentacja Grodna w sali SP nr 15 przy ul. Broniewskiego w Białymstoku.

Liga międzywojewódzka juniorów w piłce ręcznej. AZS Białystok – Warmia Olsztyn (niedziela, 12 bm., o godz. 13 w sali SP 36 przy ul. Upalnej w Białymstoku).

Klasa „A”. Suwałki. Sobota, 11 bm., o godz. 14: Pogoń Banie Mazurskie – Mazur II Elk. Niedziela, 12 bm.: Unia Wo-

źnice – Płomień Elk-Woszczole (godz. 14), Huragan Olszewo – Olimpia Miłki (godz. 12), KS Filipów – Druglin Rożyńsk (godz. 14), Polonia Raczki – MKS Orzysz (godz. 14).

Klasa „M” juniorów starszych. Sokół Sokółka – Wigry Suwałki (niedziela, 12 bm., o godz. 12 na stadionie przy ul. Marińskiej 31 w Sokółce).

Klasa „M” juniorów młodszych. Wersal Podlaski MOSP Białystok – Hutnik Warszawa (niedziela, 12 bm., o godz. 12 na stadionie przy ul. Supraślskiej 21 w Wasilkowie).

Mecze towarzyskie w siatkówce kobiet. (piątek, 10 bm., o godz. 17.30, sobota, 11 bm., o godz. 10): AZS I Białystok – reprezentacja Grodna w sali SP nr 15 przy ul. Broniewskiego w Białymstoku.

Liga międzywojewódzka juniorów w piłce ręcznej. AZS Białystok – Warmia Olsztyn (niedziela, 12 bm., o godz. 13 w sali SP 36 przy ul. Upalnej w Białymstoku).

Klasa „A”. Suwałki. Sobota, 11 bm., o godz. 14: Pogoń Banie Mazurskie – Mazur II Elk. Niedziela, 12 bm.: Unia Wo-

źnice – Płomień Elk-Woszczole (godz. 14), Huragan Olszewo – Olimpia Miłki (godz. 12), KS Filipów – Druglin Rożyńsk (godz. 14), Polonia Raczki – MKS Orzysz (godz. 14).

Klasa „M” juniorów starszych. Sokół Sokółka – Wigry Suwałki (niedziela, 12 bm., o godz. 12 na stadionie przy ul. Marińskiej 31 w Sokółce).

Klasa „M” juniorów młodszych. Wersal Podlaski MOSP Białystok – Hutnik Warszawa (niedziela, 12 bm., o godz. 12 na stadionie przy ul. Supraślskiej 21 w Wasilkowie).

Mecze towarzyskie w siatkówce kobiet. (piątek, 10 bm., o godz. 17.30, sobota, 11 bm., o godz. 10): AZS I Białystok – reprezentacja Grodna w sali SP nr 15 przy ul. Broniewskiego w Białymstoku.

Liga międzywojewódzka juniorów w piłce ręcznej. AZS Białystok – Warmia Olsztyn (niedziela, 12 bm., o godz. 13 w sali SP 36 przy ul. Upalnej w Białymstoku).

Klasa „A”. Suwałki. Sobota, 11 bm., o godz. 14: Pogoń Banie Mazurskie – Mazur II Elk. Niedziela, 12 bm.: Unia Wo-

NA RYBY

Przy drobnicy

Szczupaki potrafią łowić wszyscy, nawet i dzieci. Ale te duże – tylko nie-liczni. Żywa rybka jako przynęta na szczupaka nie nasuwa wędkarzowi wątpliwości, jaki kolor przynęty wybrać? Łowiący na żywcą wiedzą, że kolor założonej na haczyk płotki lub karasi jest optymalny, najbardziej odpowiedni szczupakowi.

Wędkarstwo współczesne zdominowane postępowym, charakteryzuje się bajera-mi. Każde wędkisko czy kolowrotek zostało oblepione reklamą. O ile w metodzie spinningowej i drgającej szczytówce można przy doborze wabika dostać oczopląsu, o tyle przy żywcówce jest pewność, że specjalistyczne bajery jedynie odstraszają zębacza.

W czasie łowienia na żywcą, zgodnie z obowiązującymi przepisami, płóć i okoni nie mają wymiaru ochronnego, wystarczy zaczepić za kotwiczkę płótkę i zmartwie-nie z całą gamą barw i kolorów oraz tzw. przeblyszaniem wody, nie istnieje. Je-ziorowa żywcówka na szczupaka, to wędka ze spławikiem – konieczne przelotowym. Inne sposoby podawania żywcą tzw. różne rodzaje gruntówki w tym zapomniany pater- noster – nie sprawdzają się, choć nalezycie zdają egzamin na rzekach. Na-tomiast coraz częściej sprawdza się na Bu-gu żywcówka – przystawka z koszykiem zanętowym. W tym zestawie rolę ciężarka zastępuje koszyk zanętowy z drob-ną zanętą sypaną. Oczywiście elastyczny przypon wolframowy lub z plecionki jest niezbędny. Zanęta sypana wydostając się z koszyka zwabia drobnicę.

Doświadczonych wędkarzy przekonują nie muszę, tam jest drapieżnik, gdzie trzyma się drobnica.

Wiadomość o trzech siedmiokilogramowych szczupakach złowionych na karasie we wschodniej części Zalewu Siemianówka dotarła do mnie pocztą elektroniczną. Działo się to 4 października. Zębacze zostały złowione z jednego miejsca.

Otóż ten fakt jest obaleniem mitu, że wyróżnił szczupaki są samotnikami, chodzą, niczym odynieć, swoimi ścieżkami. Rybostan naszych akwenów zmusza wielu drapieżników wyróżnił do ciągłej wędrówki za stadami drobnicy. I fakt odio-wienia na żywcą trzech monstrualnych szczupaków jest potwierdzeniem równie i tej zasady: tam szczupaki gdzie drob-nica.

Ten fakt pozwala też obalić mit: szczupak najlepiej lubi twisty koloru (proszę sobie doświadczyć swój ulubiony kolor) by zrozumieć rację sprzedawców sklepów wędkarskich o skuteczności koloru x lub y na jeziorze z a na rzecę x koloru z. Pół-prawdą jest również i to, że szczupak nie ugania się za swoją ofiarą, ale czeka ukryty, aż ona sama wpłynie mu do pa-szczy. Tak jest jedynie na wodach obfitych w pożywienie.

Przypomnę, że duże szczupaki na jeziorach głębokich już się uganiają za sie-lawą, jeżeli na jeziorze ona jest. Natomiast sielawa swoim wyglądem niczym nie przypomina pólek sklepowych z kolorowymi bajerami. Jest ubarwienia spokojnego, jednolitego.

REMIESZ



„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tix 852-106, fax 42-32-45. Internet: <http://www.wspolczesna.com.pl>, e-mail: web@wspolczesna.com.pl.
Wydawca: „Kresy B” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjańczyk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski – tel. 420-935; sekretarz – zastępca redaktora naczelnego – Janusz Dubrawski, zastępca redaktora naczelnego – Konrad Kruszyński; zastępcy sekretarza redakcji – Zofia Michałowska, Marek Paszkowski, Mirosław Pionkowski; kierownicy działów: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Janina Werpachowska (miejskiego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). Zespół: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Tadeusz Arukowicz, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Anna Kwiatkowska, Tomasz Lange, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Mikasiewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupka, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastjanowicz, Maciej Sulima, Leszek Tarasiewicz, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Konrad Zbrozek, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero. Sekretarze redakcji – tel. 422-377. Dział Miejski – tel. 421-118, 441-762, 424-240. Dział ekonomiczny – tel. 425-366. Dział sportowy – tel. 422-317. Magazyn Tydzień – tel. 441-746. Studio komputerowe i korekta – tel. 422-623. Biuro marketingu i promocji – tel. 423-242, 423-244. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel./fax 425-425, kierownik – tel. 420-521. Oddziały: Elk, ul. Maleckich 2 – tel./fax 10-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Olecko, pl. Wolności 1 – tel./fax (0116) 37-84; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. Druk: SPP „Pogoń”. Konto: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA – GRUPA PEKAO S.A. O/Regionalny w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne i kwartałne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. (Białystok, Elk, Łomża), „Goniec Podlaski” (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty miesięcznej na listopad – grudzień wynosi 12,00 zł. Informacje dział kolportażu – 45-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN 0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.



Złote usta – srebrne pióra – brązowe umysły

Ogłoszenia drobne

Zdaniem byłych

„Gazeta Wyborcza”: 10 ha w ekologicznej czystej miejscowości – Chyba w Nowej Zelandii.

Mówią politycy

Cieszy wynik AWS, zastanawia poparcie dla UW. Jeszcze raz poznałem potęgę pieniędzy. Ciekawe, kto je Unii ofiarował – Jan Polkowski, rzecznik ROP.

Naszym niedopatrzaniem jest fakt, że politykę strategiczną wobec wsi pozostawiliśmy w rękach PSL – Józef Oleksy – przewodniczący Rady Naczelnej SdRP. Nie podpiszę czeku in blanco, to znaczy nie będę się podpisywał pod programem, który uznaje za zły – prof. Leszek Balcerowicz, lider UW.

W gazetach piszą

W Bogatyni kolportowano podczas kampanii wyborczej zdjęcie zastępcy burmistrza. Leżał na trawniku, koło swego domu. Na innym zdjęciu nad burmistrzem (dalej leżącym) przystanął piesek i zadarł nóżkę. Kandydujący na posła dość mętnie tłumaczył, dlaczego osunął się na trawę. Ale za to twardo oznajmił dziennikarzowi: „W temacie zdjęcia nie było ze mną żadnej rozmowy”. I co? Znowu wszystko przez paparazich! – „Polityka”.

Słucham ja tych naszych ostatnich prawdziwych chrześcijan i myślę, że Pan Bóg ma anielską cierpliwość. Oto Jan Olszewski, który przecież jest nie kwestionowanym chyba przez nikogo architektem zwycięstwa Aleksandra Kwaśniewskiego, ten sam Olszewski gotów zrobić Pawłaka premierem, aby tylko Kwaśniewskiemu dać popalić. Inna sprawa, że ja też uważam, iż Pawłakowi powinno się dać szansę. Dwa razy mu nie wyszło, ale do trzech razy sztuka – Stanisław Tym, „Wprost”.

Sąd Apelacyjny w Katowicach uznał, że Narodu Śląskiego nie ma. Nie ma go z różnych przyczyn, ale między innymi dlatego, że o mniejszości narodowej można mówić wtedy, kiedy ma ona jakąś większość poza granicami kraju. Wynikałoby z tego, że – na przykład – naród żydowski raz istnieje, a raz nie i miał ostatnio bardzo długą przerwę w istnieniu – Agnieszka Wołk-Laniewska, „Przegląd Tygodniowy”.

Aktuści dywaguja

„Prawicowiec” i „lewicowiec” istnieją w każdym z nas, tylko przewaga jednego czy drugiego decyduje o tym, że dana osoba sympatyzuje z jedną czy drugą ideologią – Sławomir Mrozek, pisarz.

Jan Parys tak strasznie był prześladowany w PRL, że lata całe spędził na rozmaitych zagranicznych stypendiach, o co trudno mieć do niego pretensje, bo wykazał dużą przytomność umysłu i zamiast na Rakowieckiej albo w Barczewie bawił się w Paryżu oraz Nowym Jorku – Andrzej Szczypiorski, pisarz.

Chora sprawa

Łeb w łeb

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słycać, panie Czesiu?
– Patrzy tylko, czterdzieścia pięć lat stuknelo dla radia Białostok, szmat czasu straszliwy.
– Lubi pan to radio?
– Nu jasne, że oczewiste, ja by miałby swojej młodości nie lubić? Toż one, jak pamiencio tylko siengam, prawie zawsze było przy mnie.
– Prawie?
– Nu ja trochu sporo starszy, uczciwie mówionc. Ale nie o to sie nawet rozchodzi, tu ważniejsze jest co inne. Widzi, w moim wieku ludzie troszke inny majo do radia stosunek. Dla młodziaków one zawsze było, aparaty w każdym jednym domie stojo radiefoniczne, male toż so wynalezione do słuchania dzieś za miastem czy na ulicy, a radiostancji we swiacie tyle, że mondrego nie ma, co by ich policzył. Na okrongło można słuchać. Nu a jak sie radio Białostok tworzyło, wtencas sytuacja była inna...

– To znaczy, jaka?
– Czasy prawie powojenne byli, a może tego nawet nie wie, że za Niemca okupacji kara szmierci czekała, u kogo giestapo aparat znalazło w chałupie. Mówioncy krótko, po wojnie radio w Polsce była pustynia. Nu i w te pustynie najsamprzód toczka wkroczyła.

– Co takiego?
– Taka była sprawa, że dla naszej nowej władzy nie za bardzo sie śpieszyło dawać ludziom dostep do słuchania, co na swiecie o nas dzie mówio. Propaganda odpowiednia być miała, nu to radio zrobili, ale na drucie. Przewodowe znaczysie, take jak so dzisiejsie telefony, tylko nie słuchawki do domów dawali, ale głośniki, co sie kropki, czy toczki nazywali po rusku. Sowiecki to był wymys... niektóre mówili, że oni w obie strony działali, te toczki. Ale to chyba bujda.

– Jak to, w dwie strony?
– Starczało na centrali guzika nacisnąć, a z głośnika mikrofon sie robił dzienki czemu ludzi można było podsłuchiwać. Ja to wontpie oczewiscie, dzisiejsie take coś by było możliwe, a wtenczas technika była za licha... tak czy siak z toczkami my po domach w Białymstoku żyli, radio szło w ich tylko warszaskie, aż na koniec wszechznica postala.

– Co powstało?
– Białostocka audycja to była, musi pół godziny na dzień jo dawali z jakieś wilei przy Mickiewicza ulicy.

– Takie były początki naszego radia?
– A dzieś tam, to było zupełnie co inne. Radiostacja później postala, jak już ludzi aparatów troche mieli po domach, nu bo i fabryki radiowe w kraju ruszyli, i różne majstry same zaczęli radia składać sobie do kupy. Toczka w lamus odejść musiała, prosciej było zagraniczne stacji zagłuszać. Tak... tego... o czym to ja?... yhy. Pewnie nie uwierzy, ale jak radio postalo Białostok, taka w maście była sensacja, jakby londowali u nas zielone ludziki. Dzisiejsie z naszej telewizji otwarcia nawet dwadzieście czensci takej radości nie było, wtenczas wielka auforia w Białymstoku zapanowała, nu a zwłaszcza sród białostczaków rodowitych. Scierpieć oni nie mogli, że sie po wojnie ich miasto prawie wiosko zrobilo.

– Wioską?

– Amigracja wiejska postala, kto żyw to ze wsi do miasta ruszał. A tu własna radiostancja! Znaczi miasto nie jest wioska, ale prawie stolica.

– Stolica?
– Nuuu. Take wrażenie było ogólne, a i ja sam dobrze na tym wyszed osobiscie.

– Pan?
– Toż mówie. U mnie w pracy był jeden Heniek naźwiakiem Drynda. On z Radomia sam sie wywodził i choć go po wojnie los do Białostoku rzucił, dzie sie w białostocko wzenił rodzinie, patryjoto swojego miasta pozostał olbrzymim. Nu i my sie wiecznie ze sobo śpierali, które miasto wienksze, lepsze, prawdziwsze. Wtenczas Radom wielkoscio wo był jak Białostok, ale jak w im trzy kina powstali, a u nas dwa tylko byli, wtenczas ja ze swoim miastem był do tyłu. Potem u nas jakaś szkoła techniczna postala, że w Radomi takej nie było, nu to nasze racje sie równowali, czy też do przodu trochu ja wyskakiwał. O tak szli myt łeb w łeb, aż nareszcie radio Białostok postalo, czym ja Drynda całkowicie i do reszty przybił. Żep w Radomi tramwai wtenczas nawet puscili, to i tak by Radom nic do gadania już nie miał. Radio w tamtych czasach strasznie wielka była sprawa, co już dzisiejsie mało kto rozumie. Radio ty było... radio I wszystko.



Wykopki w pełni

Klasyczna szkoła obyczaju

Język

Do pogotowia ratunkowego w Turku przyszedł późnym wieczorem gość bez języka. Szef poważnej firmy, więc w garniturze i pod krawatem. Ale bez języka. To znaczy nie całkowicie, bo jeszcze część języka mu została. Jednak kawałek gdzieś postradał.

Turku to nie jest miejscowość w spokojnej Finlandii, tylko w Polsce – pod Koninem. Więc w pogotowiu byli przyzwyczajeni do wizyty obywateli pozbawionych różnych części ciała. Ale żeby ktoś paradował bez języka, to się nieczęsto zdarza.

– Szanowny panie – pytają zatem – a gdzie to jest pański narząd mowy i smaku, bo może spróbujemy go przyszyć?

– Nie wiem – wyseplenil przybysz, bo jeszcze seplenil kawałkiem pozostałego w ustach języka.

– Przepraszamy bardzo – pyta dalej dociekliwy personel medyczny – że zwracamy głowę, ale jak to się stało, że szanowny pan utracił część organu mowy?

– Drzwiami przycięłem, od łazienki – odseplenil szef poważnej firmy.

Medyk, po tej rewelacji, różne pytania cisnęły się na usta. A to na przykład: po co obywatel wsadzał język w drzwi? Albo: jak to jest możliwe, żeby odciąć sobie drzwiami kawałek języka i nie wiedzieć, gdzie teraz ta część przebywa? Ale nie zdążyli zadać żadnego pytania więcej, bo do przychodni weszło dwóch funkcyj-

nariuszy i uroczyście wniosło zwinęta i zakrwawiona chusteczkę higieniczną.

– Czy przypadkiem – pytają – nie przebywa u was obywatel, któremu brakuje jakiejs części ciała?

Owszem – odpowiada coraz bardziej zaferowany personel medyczny – właśnie przed chwilą przybył pan W., szef poważnej firmy, który postradał kawałek języka.

Rozwinęli chusteczkę i podtykają to co w niej było panu W. pod nos.

– Wasz? – pytają. I co tu odpowiedzieć, może i nasz, ale właściwie po czym poznać? Człowiek rzadko ma okazję oglądać swój język na zewnątrz. Na wszelki wypadek pan W. powiada: „mój”.

– W takim razie – nie dają za wygraną upierdliwi policjanci – co on robił w otworze ustnym Alinki D.?

W tym momencie szef poważnej firmy stracił cały koncept. Tylko wyseplenil, że na żadne już więcej pytanie nie odpowie i osunął się jęklwie na krzesło.

My natomiast wiemy, co kawałek języka pana W. robił w ustach 18-letniej bezrobotnej Alinki. I teraz to wyjaśnimy.

Alinka D. po maturze, a zatem bezrobotna, przeczytała w miejscowej gazecie ogłoszenie, że w poważnej firmie poszukują sekretarki. Nawet się nie namyslała, tylko udala się do szefa. A ten obejrzał ją sobie i powiada: „Teraz nie mam czasu, żeby wyjaśnić na czym będzie polegała pani praca i nie mogę sprawdzić czy ma pani odpowiednie kwalifikacje. Proszę przyjść do mnie do domu wieczorem”.

Trochę ją zdziwiło, że do pracy będzie przyjmowana w mieszkaniu szefa, ale głowy, wiadomo po państwowej maturze, do rozwikłania tego problemu nie miała.

Przyszła do szefa wieczorem, a tam, proszę bardzo, świece się pał i wino czerwone wytrawne stoi na stole. Całkiem przyjemny sposób zatrudniania.

Szef – bardzo przyjemny człowiek – kieliszki napelnia, ale nie za szybko i opowiada, na czym praca u niego polega. A potem zaczyna wypytywać o kwalifikacje, ale Alinka nie zdążyła już odpowiedzieć, bo opila się tego wina i siku się jej zachciało. Poszła do łazienki. Ledwie zdążyła zatłoczyć potrzebę, kiedy do łazienki wpadł już mniej przyjemny szef z pytaniem: czy Alinka zna języki obce? I na odpowiedź wcale nie czekał tylko Alinkę oblał i wpił się ustami w jej usta.

A jakie ona może znać języki obce? Po państwowej maturze? Widzi więc Alinka, że przez te języki z pracy się nienici, za to zanoszą się na wykorzystywanie seksualne. Zaczęła się zatem wyrwać. Ale z szefa chłop był silniejszy... Od ust nie dał się odsunąć. No to ugryzła, a szef poważnej firmy zawył...

Wyrwała się i pobiegła na posterunek. A tam jak już zobaczyli, to myśleli, że mają do czynienia z wampiryzmą, co pluta krwią. A w końcu wypłuta kawałek mięsa. I powiedziała, że chce złożyć oskarżenie o molestowanie seksualne.

W sumie dobrze, że tego języka nie połknęła. Pan W. razem z częścią organu smaku w formalinie mógł odjechać do kliniki.

Finał tej sprawy jest taki, że Alinka zrezygnowała z składania oskarżeń o molestowanie, bo ma zostać zatrudniona. Szef też jej nie oskarżył o spowodowanie poważnego uszczerbku na zdrowiu. W jego przypadku trudno się dziwić. Do końca utrzymuje, że język przytrzymał sobie drzwiami.